

DZISIEJSZY NUMER „POLONII” PRZEDŚWIĄTECZNY ZAWIERA DRUKU

64 KOLUMN

I WYSZEDŁ W NAKŁADZIE 75 000 EGZEMPLARZY.

SPIS RZECZY:

Walka o kresy wschodnie, artykuł wstępny W. Z.
 Obrazki warszawskie.
 Polonia w Berlinie.
 Obrazki z Gdańska.
 Listy z Paryża.
 Tajemnica mistrza Kornela, nowela A. Daudeta.
 Włoskie przekłady Mickiewicza przez M. Japolińską.
 Kronika.
 Rozmaitości.
 Sport zimowy na Śląsku.
 Kronika sportowa.
 Łamigłówka.

DODATKI:

Bóg się rodzi — wiersz J. O.
 Chojnka, Cw.
 Podarek gwiazdkowy — nowela Bret Harda.
 Kozieł, opowiadanie myśliwskie. W. Dębno.
 Muzyk-poeta (O Szopenie) Michał Assanka-Japoń.
 W cichym zakątku — nowela Z. Glińskiej.
 Jack London, studium Włtr.
 Noc filmowa, szkic natury.
 Na dworze angielskim.
 Emigrant.
 Teatr w Ameryce.
 Komórki komunistyczne we Francji.
 Czy astrologia jest nonsensem?
 Wymowa ręki.
 Z pogadanek naukowych.

DODATEK GOSPODARCZY.

PIERWSZE ROZMOWY FRANCUSKO-SOWIECKIE.

Nie wróża wiele dobrego.

Paryż 20 12. (tel. wł.) „Matin” zaopatrzył wiadomość o odroczeniu francusko-sowieckich układów gospodarczych następującymi bliźszymi danymi: Pierwsze rozmowy pomiędzy Krasinem oraz senatorem de Monzie były niezadowolające. Podstawą dyskusji było zamierzone utworzenie wielkiego konsorcjum na korzyść wierzycieli pożyczek rosyjskich. Ponadto rząd francuski stwierdził, że propaganda komunistyczna rozszerza się nie tylko we Francji, ale i w koloniach. Rząd francuski zwrócił na to uwagę Krasinowi. Moment ten oczywiście nie przyczynił się również do ułatwienia rokowań.

Jest rzeczą stwierdzoną, że nawet personel ambasady rosyjskiej składa się z niefachowych dyplomatów, lecz z nader czynnych komunistów.

ODROCZENIE ANGIELSKIEJ IZBY GMIN.

Londyn 20 12. (tel. wł.) Izba gmin odroczyła się wczoraj do 10 lutego.

ZAPYTANIE NIEMIECKIE POD ADRESEM LIGI NARODÓW.

Genewa 20 12. (tel. wł.) Konsul niemiecki w Genewie wręczył wczoraj popołudniu generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów nową notę rządu niemieckiego, w której rząd domaga się bliższych wyjaśnień w kwestii ewentualnego udziału Niemiec w wojskowych sankcjach karnych, podejmowanych z ramienia Ligi Narodów.

WŁOCHY I JUGOSŁAWIA NIE BĘDĄ INTERWENJOWAĆ W ALBANIĘ.

Londyn 20 12. (tel. wł.) Rząd angielski otrzymał od rządu włoskiego i serbskiego zapewnienie, że nie zamierzają one w jakikolwiek sposób interwenjować w obecnej walce pomiędzy stronnictwami w Albanii.

PARLAMENT NIEMIECKI ZBIERZE SIĘ 5 STYCZNIA.

Berlin 20 12. (Pat) Prezydent parlamentu niemieckiego Wallraf zwołał pierwsze posiedzenie Reichstagu na dzień 5 stycznia 1925 r. go 3 popoł.

Półoficjalny organ p. Herriota w kłopotcie.

Usiłuje bronić p. Herriota a musi przyznać, że Niemcy się zbroją.

Paryż 20 12. (tel. wł.) Dzisiejsza „Ere Nouvelle” usiłuje bronić Niemcy przed zarzutem przekroczenia przepisów traktatu wersalskiego o rozbrojeniu. Pobudki, którymi kieruje się ten dziś półoficjalny dziennik, są natury wewnętrzno-politycznej, mianowicie, chęć osłabienia zarzutów, podnoszonych ze strony prawicy, że taktyka Herriota wobec Niemiec była błędna i nie dała spodziewanych rezultatów. Jed-

nakże i „Ere Nouvelle” musi pośrednio przyznać, że Niemcy nie zniszczyły maszyn do fabrykacji broni i amunicji, że sztab generalny niemiecki inspirował się nadal ideami ofensywnymi oraz że obok dozwolonej traktatem obrony krajowej istnieje szereg związków wojskowych. Liczbę członków, należących do tych związków, ocenia pismo bardzo optymistycznie na 100 tysięcy.

W czasie rozpraw nad rozbrojeniem....
101,400.000 dolarów na zbrojenia morskie w Ameryce

Londyn 20 12. (Pat) Według doniesienia Reutera z Waszyngtonu, członek komisji marynarki w izbie reprezentantów Britten wniósł projekt ustawy, dotyczący

sumy 101.400.000 dolarów na dalsze wykonanie statków wojennych i to na 4 lekkie kłozowniki, z których każdy ma kosztować 7 i pół miliona dolarów.

milionów, w sierpniu i wrześniu wynosiły 180 milionów a w styczniu i lutym 91 milionów. Równowaga budżetowa wydawała się tak silną, że już nie może być więcej zakwestionowana. Rząd wycofał bilon papierowy i korzystnie konwertuje pożyczki w państwach zagranicznych. Zawarto również układ handlowy z całym szeregiem państw, tj. ze Stanami Zjednoczonymi, Kanadą, Brazylią, Serbią itd. Jednocześnie szereg objawów groźnych z trzeciego okresu stracił na sile.

W listopadzie opanowano wzrost drożyzny, ruch kolejowy tak znacznie się ożywił, że w listopadzie dwa razy więcej wagonów ładowano, niż w miesiącach latach letnich, a mimo to nie zabrakło wagonów. Czegoś podobnego nie było w żadnym z lat poprzednich.

Kolej polska stanęła na wysokim poziomie. Ilość bezrobotnych zmniejszyła się na 150 tysięcy osób, natomiast w wielkich okręgach przemysłowych w Łodzi i na Śląsku ilość bezrobotnych zmniejszyła się w większym stopniu. Jednocześnie opanowano na kresach, wprawdzie częściowo tylko, ale już w dość znacznym stopniu bandytyzm. Wystawiono korpus ochrony pogranicza, złożony z 10 batalionów pieszych i 10 szwadronów jazdy, zorganizowany przez ministerstwo spraw wojskowych i oddany do rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych.

W zakresie polityki zagranicznej wzmocniliśmy sojusz z Francją i zajęliśmy się realizacją umowy o pożyczkę w sumie 400 milionów franków. Dalej wspomnieć należy o przygotowaniu konkordatu. Mowca wspomina pożytki z pracy w zakresie ministerstwa spraw wojskowych, które w tym roku wycofało całkowicie swój kredyt z wyjątkiem 12 milionów, które będą wypłacone w styczniu. Żołnierze posiadają po dwa kompletne mundury i trzeci leżący, na zapas zakupiono 1.600.000 metrów sukna, przyjeżdżają na łódki żelazne itd. Nastąpiła dalej znaczna poprawa w zakresie ministerstwa robót publicznych. Przebudowano 293 mosty, ogólnej długości 147 tysięcy metrów. O akcji oszczędnościowej przez redukcję urzędników już wiele razy była mowa.

Obecnie minister podaje do wiadomości, że wydał rozporządzenie, aby z funduszu zapożyczonego dla inteligencji, uchwalonego przez Sejm, dawać pierwszeństwo byłym urzędnikom państwowym. W pracy tegorocznej, mówił premier, byliśmy świadkami nowego sposobu ustawodawstwa na mocy dwukrotnych pełnomocnictw Sejmu, które zostały prawie całkowicie skonsumowane. Uregulowano w ten sposób przedewszystkiem sprawę waluty, ale oprócz tego wiele innych spraw. Jest prawie sto takich ustaw, wydanych na podstawie pełnomocnictw, któreby się dały ująć w paru tomach. Praca ta była bardzo intensywna, zwłaszcza w pierwszym półroczu, a jest i teraz intensywną z końcem ostatniego kwartału, bo w ciągu grudnia pozostaje jeszcze wydać 20 ustaw na zasadzie pełnomocnictw. Mamy nadzieję, że to jest już wszystko i więcej o pełnomocnictwa rząd już prosić nie będzie. Absolutną koniecznością dla rządu jest zachowa-

nie jak największej bezstronności. Produkcja musi być podtrzymana, ale też warstwa robotnicza nie może być jedynie kozłem ofiarnym w stosunkach ekonomicznych. Ten sam czynnik syntezy potrzebny jest w dziedzinie t. zw. presji podatkowej. Obecnie w całym społeczeństwie powstaje straszne narzekanie na tę presję. Cóż dziwnego, jeżeli się w ciągu roku odwiekało, a w końcu jednak trzeba zapłacić co należy. W całej Polsce było tylko 15 licytacji, wszyscy inni przed licytacją zapłacili, a jednak do tych egzekucyj w każdym urzędzie podatkowym chwilowo angażowano nowych ludzi dla pomocy urzędnikom. W Warszawie użyto w tym celu 60 studentów. Rząd odłożył na rok przyszły 265 milionów podatków, należnych mu w tym roku, czyli rząd zakredytował społeczeństwo tę sumę pod nazwą odłożonych podatków. Kredyt zagraniczny wlaź do nas napiływa, począwszy już od pierwszego kwartału. Przedsiębiorstwa przemysłowe, banki, otrzymały ostatnio 5 milionów dolarów, z czego wypłacono dotychczas 1 milion, gdyż na tyle tylko było amatorów, inni się jeszcze wahają. 10 milionów w Ameryce jest zapewnione dla miast, ale miasta także nie są jeszcze zdecydowane. Premier podnosi, że wzrasta optymizm w życiu gospodarczym. Donoszą z Katowic, że górnictwo i hutnictwo pracują normalnie a z Królewskiej Huty, że w sadzie nie zgłoszono żadnej upadłości ani konkursu. Mowca podnosi, że z tych sprawozdań widać objawy wzrastającego życia gospodarczego. Świadczy to, że ciężki kryzys przemysłowy, będący wynikiem przejścia od poprzedniego systemu inflacji do systemu stałej waluty kończy się lepiej, niż wolno było przypuszczać.

Bo czegoż się należało obawiać? Oto głównie skutków zetknięcia się kryzysu z nieurodzajem. Niektórzy myśleli, że w październiku r. b. zachwieje się złoty, inni obawiali się, że równowaga budżetowa nie jest zapewniona, inni jeszcze, że wyschnie źródło dochodów państwa, że zachwieje się konsumpcja. Nic się jednak nie stało. Tak potężna jest Polska, że nawet te dwa czynniki, to jest nieurodzaj i kryzys związany z sanacją nie mogły podważyć tego, co w tym roku dokonano.

W AUSTRII ZAMIAST ARMII — MILICJA.

Wiedeń, 20 12. (Tel. wł.) Wiadomości o mającym nastąpić rozwiązaniu armii austriackiej nie odpowiadają prawdzie. Nasz korespondent dowiaduje się, że czynniki rządowe rozważają ewentualne wprowadzenie, jednak w późniejszym czasie, milicji. Projekt idzie w tym kierunku, że co trzy miesiące powołano by na ćwiczenia 3000 osób, a po wyćwiczeniu zastąpiono ich nowym poborem. W ten sposób w ciągu jednego roku można by wyćwiczyć około 10 tysięcy wojska. Naturalnie skarb państwa zaoszczędziłby w ten sposób znaczne sumy.

Premier Grabski o swej polityce.

Cztery kwartały życia państwowego. — Dodatnie i ujemne objawy. — W sprawozdaniu Premiera ujemne ustępują.

Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym mija rok od objęcia rządów przez premiera Władysława Grabskiego. Z okazji tej premier zaprosił dziś redaktorów pism warszawskich oraz przedstawicieli pism prowincjonalnych i zagranicznych, przed którymi wypowiedział dłuższą, bo półtoragodzinną mowę. Premier zilustrował przebieg wydarzeń w czterech kwartałach r. b. W drugim kwartale utworzony został Bank Polski własnym siłami społeczeństwa. W maju wprowadzono pieniądź oraz przystąpiono do budowy portu w Gdyni. W trzecim kwartale wprowadzono taryfę celna.

Kryzys przemysłowy doszedł w tym kwartale do najwyższych rozmiarów, było bowiem 165 tys. cy bezrobotnych. W sierpniu zaczął rząd wypłacać zapomogi bezrobotnym, których dotąd wypłacił 9.500.000 złotych. Po zostało z tego 82 tysiące osób. W tym kwartale rząd również za pośrednictwem banku państwowego i banku gospodarstwa krajowego u-

ruchomil kredyty dla społeczeństwa w ogólnej sumie 63 milionów w celu załagodzenia kryzysu. W owym czasie największą część bilonu została wypuszczona w obiegu. Trzeci kwartał był okresem nagromadzenia się wielu ujemnych objawów w życiu państwowym jak np. bandytyzm na kresach.

W dodatnich objawach podkreśla premier uchwalenie przez Sejm ustaw dla mniejszości narodowych. Nadewszystko w dziedzinie polityki zagranicznej mamy do zanotowania zlikwidowanie stanu rzeczy, w którym Polska była stałym klientem Ligi Narodów. Załatwiono zatarg z Niemcami co do kolonistów, opcji, i obywatelstwa, następnie zlikwidowano sprawę litewską, a wreszcie przeprowadzono to, że Polska na terenie Ligi Narodów stała się bardziej aktywna. W czwartym kwartale łagodzi się szereg ujemnych objawów. Deficyty, pokrywane dotąd bilonem, zaczynają się pokrywać normalnymi dochodami państwa, które osiągają wybitną wysokość, bo w październiku i listopadzie wynoszą 267

Walka o kresy wschodnie.

W Sejmie warszawskim nieraz już rozbrzmiewały śpiewy, szalała obstrukcja, zmagaly się namietności polityczne, tak iż możnaby powiedzieć: wszystko już było i niczemu nie należy się dziwić. Mimo to zastanawiają ostatnie wypadki na terenie sejmowym.

Bez żadnej poważnej przyczyny nagle we czwartek atmosfera polityczna wezbrała tak gwałtownie, że czwartkowe posiedzenie Sejmu stało się jednym z najburzliwszych i w jednym szeregu z wyjątkiem Niemców stanęły wszystkie mniejszości narodowe wraz z komunistami. Początek dali żydzi, którzy demonstracyjnie opuścili posiedzenie, następnie przy śpiewie między narodówki komuniści a po nich ukraińcy.

O co chodziło? — Co za ważne powody skłoniły tę wieczną opozycję do tak gwałtownych i burzliwych wystąpień?

Bezstronnie rzecz oceniając, nie było najmniejszych rzeczowych powodów.

Żydzi uderzyli w wielki dzwon z powodu znanej sprawy cofnięcia wszystkich koncesyj na sprzedaż artykułów, objętych monopolem skarbowym. Pos. Reich uznał w tem rozporządzeniu Prezydenta Rzpltej cios, skierowany specjalnie przeciw żydom, wśród których poszkodowanych ma zostać przez to przeszło 25 000 rodzin.

— Czy jednak jest to zarządzenie o ostrzu antyżydowskim, czy nie dotyka też chrześcijan? Wszak polskie związki kupieckie też podnoszą protesty w tej sprawie. Widać stąd, że klub żydowski sztucznie z tej sprawy zrobił kwestję polityczną, by mieć powód do demonstracji.

Komuniści wyzyskują każdą sytuację dla urzadzenia awantury. Tym razem wyloniła się sprawa wydania w ręce sądu pos. Łańcuckiego, który w Przemyślu nawoływał na publicznym zgromadzeniu do wojny domowej, do obalenia rządu, podnosił hymny pochwalne na cześć Sowietów a urzędy polskie nazywał zbiorowiskiem złodziei.

Podobne przewinienia na sumieniu mieli trzej posłowie ukraińscy, Wasyńczuk, Kozicki i Czuczmał. Oto klasyczne próbki, w jakich odzywali się oni pod ochroną nietykalności poselskiej na publicznym zgromadzeniu w Poczajowie:

„Osadnicy wojskowi są to wszy, z których musimy się otrząsnąć. Wszystkie kompromisy zawiodły. Nie pozostaje nic innego, jak walka. Przyjdzie czas, że ukraińcy wypędzą z kraju Polaków i polskie władze, jak to uczyniono z burżuazją na Ukrainie. Polscy urzędnicy to wszystko złodzieje! Puścimy z ogniem własność polską.” — Na okrzyk ze zgromadzenia: „Do Bolszewji!” — krzyknął Czuczmał: „Tak, pójdziemy do Bolszewji, ale ziemię weźmiemy z sobą!”

W żadnym praworządnym państwie takie publiczne nawoływanie do zdrady stanu nie byłoby tolerowane. W Polsce we wschodnich województwach tolerowało się niestety dotychczas podobne wystąpienia i korzystali z tego ukraińcy, komuniści i bolszewicy z Wyzwolenia. Czy dziwić się można, że w ten sposób stworzono grunt pod chaos, panujący tam obecnie? Przy systematycznej akcji wicherzyielskiej najspokojniejszą ludność można zrewoltować, zwłaszcza, gdy widzi ona, że dzieje się to bezkarnie, że burzycieli nikt nie pociąga do odpowiedzialności, że żadne władze nie wkraczają w obronę autorytetu państwa.

Wreszcie się to stało i sądy zażądały wydania posłów. Sejm zgodził się na wydanie. Mniejszości narodowe podnoszą naraz krzyk, że ukraińców się tępi, że Polacy dają nowy dowód swej nietolerancji. W pomoc mniejszościom przychodzą polscy socjaliści i Wyzwolenie. Dla naszej lewicy burzenie podstaw państwa jest

rzeczą dozwoloną. Pos. Barlicki na następne posiedzeniu Sejmu wniósł o reasumpcję zapadłej uchwały, deklarując na temat wolności wypowiedzenia się. Słusznie Izba przeszła do porządku dziennego nad zgłoszonym wnioskiem.

Tolerowano za długo wolność słowa na wschodnich naszych kresach i słowa stały się... czynem. W sam czas przyszło otrzeźwienie i pod naporem opinii publicznej Rząd musiał się zająć uporządkowaniem spraw naszych w województwach wschodnich.

I tu należy szukać genezy ostatniego solidarnego wystąpienia w Sejmie tych wszystkich żywiołów, które zerwały na dotychczasowym stanie rzeczy i uważały ziemie wschodnie za wyłączny swój stan posiadania, w których Rzeczpospolita nie ma nic do mówienia. Z chwilą, gdy rząd wystąpił z programem, którego przeprowadzenie wziął na siebie wicepremier Thugutt, podniosła się burza w Sejmie i z demonstracją, obliczoną na użytek zagranicy, wystąpili żydzi, komuniści i ukraińcy. Wspomaga ich Wyzwolenie, które również czuje się zagrożone w swym dotychczasowym niekrepanym buszowaniu po ziemiach wschodnich a w ogonku za nim idzie P. P. S., która — jak zwykle — dla martwej doktryny o wolności słowa gotowa poświęcić najżywniejsze interesy państwowe.

Wszystkie te żywioły uważają, że sama myśl wprowadzenia porządku w województwach, w których dotąd panuje chaos, jest rzuceniem im rękawicy do walki.

Oczekiwać teraz należy ze strony Rządu czynów. Słowa nie wystarczą! Opinia publiczna zmusiła Rząd do wystąpienia z programem, a Sejm uchwałami swymi, w których zniósł nietykalność poselską posłów, nawołujących do bezładu i występujących przeciw państwu, — zadokumentował że chce i żąda przywrócenia porządku i autorytetu państwa w województwach wschodnich.

Rząd — jak wiadomo z wypowiedzi p. Thugutta — przeciwny jest wprowadzeniu tam stanu wyjątkowego, dąży przede wszystkim do reformy w dziedzinie administracji i zapowiada częściowe przeprowadzenie reformy rolnej w drodze zgodnego porozumienia między właścicielami ziemskimi a miejscową ludnością. Silnie i dobitnie jednak minister zaznaczył:

Nie widzę ani możliwości, ani powodu do ustąpienia żywiołu polskiego z ziemi, na której trwał tyle lat i na której na coś do powiedzenia. Nie jest on tam żywiołem najliczniejszym, musi uwzględnić inne żywioły, nawet w niektórych sprawach dawać im pierwszeństwo ze względu na ich liczebność, ale musi tam pozostać. To jest dla mnie istotny punkt widzenia.”

I jest to punkt widzenia całego społeczeństwa polskiego. Abyśmy jednak tam pozostać mogli, nie może Rząd na słowach poprzestać. Władza polska, która na kresach tamtejszych była uosobieniem słabości, musi sobie zdobyć szacunek, a stać się to może, gdy będzie silną i konsekwentną.

W. Z.

Sprawy polityki polskiej.

Polskie reprezentacje zagranicą (tel.) Attaché wojskowym przy poselstwie polskim w Rzymie mianowany został 15 bm. pułkownik sztabu generalnego Ignacy Matusewski z 23 p. p. Takie stanowisko przy poselstwie w Angorze obejmuje podpułkownik sztabu generalnego Tadeusz Schätzel z 8 p. art. pol.

Z Ministerstwa Wyznań i Oświaty (tel.) Ponieważ p. Jan Zawidzki został powołany na tymczasowego kierownika Ministerstwa Religijnych i Oświaty, przejął zastępstwo, jego na stanowisku dyrektora departamentu IV. Min. Wyzn. Rel. i Ośw. powierzono tymczasowo p. dr. Tadeuszowi Wareńskiemu, naczelnikowi wydziału programowego tegoż departamentu.

Sowjety korespondowały z urzędami polskimi nie w drodze dyplomatycznej. (tel.) Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych poleciło, jak nas informują, podwładnym urzędom, aby korespondencja, nadchodząca od władz sowieckich z pominięciem właściwej dyplomatycznej była składana ad akta bez załatwienia, a nie zwracana, jak to czyniono dotychczas, właściwym placówkom konsularnym. Rozporządzenie to dotyczy głównie urzędów administracyjnych na kresach wschodnich, które otrzymują pisma bezpośrednio od urzędów sowieckich bardzo często redagowane w sposób niewłaściwy.

Niema mowy o zniesieniu podatku przemysłowego. (tel.) W związku z pogłoskami o rzekomo projektowanym zniesieniu podatku przemysłowego, a w szczególności podatku od obrotu i zastąpieniu go podatkiem zarobkowym, wzorowanym na odpowiednich przepisach austriackiej ustawy o podatkach bezpośrednich z roku 1896 ministerstwo skarbu komunikuje, że projekt noweli do ustawy z dnia 14 maja 1923 roku o podatku przemysłowym jest obecnie opracowany i w dniach najbliższych zostanie wykończony. Projekt ten wprowadza cały szereg zmian, mających na celu przystosowanie przepisów o tym podatku do obecnych warunków gospodarczych, o zmianie podatku od obrotu na podatek zarobkowy na wzór austriackiego niema jednak mowy. Podatek przemysłowy, zajmujący jedno z najważniejszych miejsc w naszym budżecie, jest tak ważnym dla równowagi budżetowej, że bez niego cała uzyskana równowaga narazem byłaby na zachwianie, dlatego jest niedopuszczalne, ażeby ten podatek mógł być swojej obecnej ogólnej wydajności pozbawiony.

Kredyty dla osadników wojskowych Związek osadników wojskowych czyni u silne starania o przyznania dalszych kredytów dla osadników, zamieszkujących

tereny województw kresowych. Według otrzymanych przez nas informacji zabiegi te mają być uwieńczone powodzeniem.

Mianowanie generałów. (tel.) General brygady Gustaw Truskolaski mianowany został dowódcą 2 dywizji górskiej, generał brygady Ferdynand Zarzycki dowódcą 4 dywizji piechoty, generał brygady Aleksander Zaleski, dowódcą 29 dywizji piechoty, a generał brygady Józef Kalicki dowódcą piechoty 14 dywizji piechoty.

Pensje kawalerów „Virtuti Militari”. (Tel.) Ministerstwo skarbu poleciło, aby kasy skarbowe przystąpiły niezwłocznie do wypłacania zdezbilizowanym kawalerom „Virtuti Militari”, przyznanych im pensji. Pensja za rok 1923 wypłacana będzie jednorazowo w wysokości 300 zł.

Projekt ustawy o policji państwowej. (Tel.) Władze rządowe opracowały projekt nowej ustawy o organizacji policji państwowej, która zostanie wydana w formie rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej na mocy specjalnych pełnomocnictw. Projekt ten zmierza do zwiększenia sprawności naszej policji z jednocześnie uwzględnieniem wymagań oszczędnościowych. Przewiduje on między innymi zniesienie biur okręgowych, komend policyjnych i ograniczenie zakresu pracy tych komend wyłącznie do spraw ściśle administracyjnych. Poza tem projekt zmienia dotychczasową nazwę komendanta okręgowego na komendanta wojewódzkiej policji.

Projekt ten będzie tematem obrad najbliższego posiedzenia Rady Ministrów.

Budżet miasta Warszawy na r. 1925. (Tel.) Władze miejskie Stolicy wydały obszerny tom, zawierający staranne opracowanie budżetu m. Warszawy na rok 1925. Budżet ten jest całkowicie zrównoważony. Zamyka się on sumą 158.436.444 złotych, w tem budżet administracyjny obejmuje około 80 milionów złotych, a budżet przedsiębiorstw miejskich około 79 milionów złotych.

SPRAWA DODATKU MIESZKANIOWEGO DLA URZĘDNIKÓW. (tel.)

W związku z notatkami, jakie ukazały się w prasie informującą nas, że Rada Ministrów uchwaliła dnia 13. bm. projekt ustawy, która upoważnia Radę Ministrów do przyznawania dodatku mieszkaniowego funkcjonariuszom państwowym (wojskowym) i emerytom. Jednocześnie wniesiony został do Sejmu projekt ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej przepisów o wymiarze i poborze państwowego podatku o nieruchomości w gminach miejskich i częściowo wiejskich, w których ustalono kwotę, jaka może być użyta na wspomniany powyżej dodatek mieszkaniowy.

WYPŁATA ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.) Delegacja związków pracowników umysłowych była dziś przyjęta przez ministra So-

kala i dyrektora departamentu Szubartowicza w sprawie wypłaty zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Dyrektor Szubartowicz przedstawił delegacji zatwierdzonej przez ministra Sokala instrukcję w sprawie wypłaty tych zasiłków. Z brzmienia instrukcji wynika, że zapomogi doraźne w kwocie od 40 do 100 złotych wypłacane będą w pierwszym rzędzie pracownikom umysłowym zgłoszonym do Państwowego Biura Pośrednictwa Pracy w czasie od 1 stycznia do 1 października 1924 r., oraz pracownikom zgłoszonym w organizacjach zawodowych. Wedle art. 6 tej instrukcji w każdej grupie bezrobotnych pierwszeństwo mają zredukowani urzędnicy państwowi pozostający bez pracy. Zasiłki te w formie pożyczek zwrotnych w ciągu roku wypłacać będzie biuro wypłacania zapomóg dla bezrobotnych robotników. Delegacja założyła protest przeciwko kwocie przeznaczonej na wypłatę zasiłków, oraz przeciwko przyznaniu pierwszeństwa urzędnikom państwowym.

WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI NA BANDYTACH.

Prośbę o ulaskawienie p. Prezydent odrzucił. Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.) Pan Prezydent Rzpltej odrzucił prośbę o ulaskawienie skazanych w dniu 19 bm. przez sąd doraźny w Stonimie na karę śmierci bandytów, sprawców napadu na podłóg pod Leśną. Wobec tego dnia 20 bm. o godzinie 8 i pół rano rozstrzelano za miastem 4 skazańców. Wyrok wykonano jednocześnie na wszystkich bandytach. Skazani zachowywali się do ostatniej chwili spokojnie.

ARBITRAŻ W ZATARGU ŁÓDZKIM.

Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.) Dziś zakończyły się obrady komisji arbitrażowej, powołanej do załatwienia zatargu pomiędzy robotnikami, a pracodawcami w Łodzi. W obradach, którym przewodniczył prezes Prokuratury generalnej Bukowiecki, uczestniczyli minister pracy Sokal, minister przemysłu i handlu Kiedron, naczelny inspektor pracy Klott, oraz przedstawiciele przemysłowców Pawłowski i Guthke. Z ramienia związków robotniczych uczestniczyli Haras (Ch. D.) Kaźmierczak (N. P. R.) i Szczerkowski (P. P. S.). W sprawach spornych komisja postanowiła 10-cio procentową podwyżkę od płac lutowych. Umowa obowiązywać będzie od dnia 31 marca, a o ile nie zostanie wypowiedziana, ma obowiązywać w dalszym ciągu.

WYBÓR PREZYDENTA IZBY FRANCUSKIEJ BĘDZIE DOKONYWANY PUBLICZNIE.

Lewicowe stronnictwa nie dowierzają swym członkom.

Paryż, 20. 12. (Tel. wł.) Izba uchwałała wczoraj po ożywionej debacie 237 głosami przeciwko 179, że od stycznia przyszłego roku każdorazowy prezydent Izby będzie wybierany imiennie. Uchwała ta jest wyrazem nieufności rządów frakcyjnych większości obecnej do poszczególnych członków. To też słusznie pytał się wczoraj jeden z mówców opozycji: Przeciwko komu żywicie wy właśnie nieufność, przeciwko przewodniczącemu Izby, czy też przeciwko własnej waszej większości? Kola lewicowe były tem pytaniem poważnie zmieszane. Przywódcy większości chcą w ten sposób uchronić się przed ewentualną zdradą swych członków.

KAPITAŁIŚCI AMERYKAŃSCY POPIERAJĄ MONARCHISTÓW ROSYJSKICH.

Wiedeń, 20. 12. (Tel. wł.) „Die Monarchie” podaje ciekawe szczegóły z pobytu w Ameryce żony wielkiego księcia Cyryla, który niedawno ogłosił się spadkobiorcą tronu Romanowów. Wielka księżna była strzeżona przez cały czas swego pobytu przez policję, gdyż otrzymała liczne pogróżki. Jako straż przyboczną towarzyszyli jej trzej oficerowie policji. „Die Monarchie” dodaje, że kapitaliści amerykańscy gorąco popierają odbudowę monarchji rosyjskiej i postawili na cele agitacyjne olbrzymie fundusze.

100.000 ROSJAN MA BYĆ WYDALONYCH Z RUMUNJI.

Wiedeń, 20. 12. (Tel. wł.) Donoszą z Bukaresztu, że wkrótce wejdzie w życie rozporządzenie rządu rumuńskiego w sprawie deportowania niepożądanych osób z Rumunii. Chodzi tu w przeważnej części o Rosjan. Ogólna liczba osób, które mają być deportowane, wynosi 100 tysięcy.

ZA CZESTE ZAPRZECZANIA.

Czy rzeczywiście jednak spokój? w Moskwie.

Berlin 20. 12. (tel. wł.) Tutejsza ambasada sowiecka zaprzecza wiadomościom, podanym przez dzisiejsze dzienniki poludniowe, o rozruchach wojskowych w Moskwie. Ambasada oświadcza, że na terytorium Rosji sowieckiej panuje zupełny spokój.

Z życia polonji berlińskiej.

(Od własnego korespondenta Polonji).

Berlin, w listopadzie.

Życie polonji polskiej w Berlinie w tym roku żywszem pulsuje tętnem, niż w latach innych. Ruchliwe Towarzystwo Naukowe, dzięki nieustrudzonej inicjatywie prezesa dyr. Begale i sekretarza, dr. Siudy rozwinęło bardzo dodatnio swą działalność. Wieczornice, urządzane w tym sezonie kilka razy w miesiącu, skupiają coraz liczniejsze grono rodaków, bądź to przygodnie w Berlinie bawiących, bądź też stale tu od szeregu lat zamieszkujących, tak bardzo spragnionych usłyszenia z estrady słowa polskiego, lub pieśni polskiej.

Szereg odczytów, będących w tym sezonie w programie Tow. Naukowego, zainaugurował Dr. M. Rettinger odczytem na temat znaczenia emigracji polskiej. Następnie niezwykle liczne rzeszy polonji ścigały obchód ku uczczeniu pamięci Sienkiewicza, połączony z odczytem dr. Bzowieckiego, poświęconym twórczości wielkiego pisarza.

W tygodniu zeszłym, wieczornica literacka, wyjątkowo poświęcona problemom nie polskim, lecz najnowszej literaturze francuskiej, o której nader rzeczowy odczyt wypowiedział p. J. Stepowski, cieszyła się również wielką frekwencją. Przed kilku dniami znowu wieczór wokarno - muzyczny, poświęcony przeważnie muzyce i twórczości polskiej, stał na wysokim poziomie artystycznym. Doskonała pianistka i kompozytorka, p. Stefania Allinówna z Warszawy wykonała z finezją i brawurą zarazem „Wariacje” Brzezińskiego i z przedziwną subtelnością, tylko może polskim pianistom właściwą, nocturn cis - moll Szopena. P. Henryk Horner, dawny artysta opery lwowskiej, obecnie angażowany w berlińskiej operze państwowej (dawnej nadwornej) rozentuzjasmował słuchaczy nie tylko skończeniem artystycznym wykonaniem arji Zbigniewa ze „Strasznego Dworu”, Gremina z „Eugeniusza - Oniegina” i t., lecz przede wszystkim materiałem głosowym rzadkiej piękności. Tony soczyste i piękne, dobrane swobodnie bez najmniejszego wysiłku, zdradzają umiejętną metodę i doskonałe wykształcenie. (P. Horner jest uczniem, bawiącego obecnie w Berlinie, p. Flamm-Płomieńskiego). Zakochany wieczór artysty dramatyczny teatrów warszawskich, p. Życki, świetną recytacją noweli M. Szwarcówny, p. t. „Wariat”. Nowela, napisana z dużym zacięciem literackim, o głębokim ujęciu psychologii człowieka, którego wizja grozy wojennej i morderstwa setek niewinnych zawiadły za kraty więzienia zaciemnio-

nych umysłów, — znalazła w p. Życkim doskonałego interpretatora. Artysta w zakroju wagnerowskim, znakomitą modulacją i umiarem rytmicznym, zastosowanym do tempa akcji, dał słuchaczom chwilę wstrząsających nastrojów.

Przed kilku dniami odbył się wieczór arji i pieśni p. Stefani Janowskiej i p. Zygmunta Jabłonowskiego. P. Janowska, rozporządzająca pięknym materiałem głosowym o metalicznym dźwięku, dała się poznać, jako pieśniarka o wytwornym smaku artystycznym i dużej zdolności interpretacyjnej.

Miłą niespodziankę zgłotował słuchaczom p. Jabłonowski, który po raz pierwszy w Berlinie dał się usłyszeć szerszej publiczności. P. Jabłonowski, adepty scenicznego, przedstawił się, jako skończony śpiewak i artysta. Potężny głos bas - barytonowy o rozległej skali wykazuje zupełnie opanowanie technicznych trudności i równomiernie prawidłowe osadzenie tonu we wszystkich rejonach głosowych. Arja Mozartowskiego „Don Juana” wypadła świetnie, tak pod względem głosowym, jak i interpretacyjnym. P. Jabłonowski rokuje świetne nadzieje i niewątpliwie usłyszymy go wkrótce na jednej z większych scen zagranicznych. M. M.

CHODNIKI

S. MENCZEL

Katowice, ul. 3-go Maja 17

telefon 2166

SKŁAD

FORTEPIANÓW I PIANIN

światowej marki

BLÜTHNER w Lipsku.

J. BEREZINSKI

Warszawa

Królewska 6

Telef. 51-52.

Dogodne warunki.

1337

Obrazki Gdańskie.

(Od własnego koresp. „Polonji”).

„Habemus Papam”. — Rozstrzygnięcia Wysokiego Komisarza. — Sprawy gdańskie przed Ligą Narodów. — Projekt oszczędności na suwerenach. — Bankructwo hasa! „Gdańsk dla Gdańszczan”. — Deszcz orderów. — Unja celna i jej ratyfikacja — „Reichswehra” rozda krzyże żelazne gdańszczanom.

Dnia 10 grudnia rozstrzygnięto los niekoronowanej głowy państwa gdańskiego i senatorów. Senatorzy, urzędujący w liczbie 7, pozostali na swych zasłużonych stanowiskach a Prezydent Sahn został ponownie obrany głową Wolnego Miasta. Możemy spać spokojnie. W czasach gdy wała się trona, Gdańsk pozostał wier-ny najwyższemu wzrostowi obywatelowi. Radujmy się więc — „Habemus Papam”.

Podczas, gdy ważyły się losy jego, „Papa” gdański siedział i siedzi w Rzymie, gdzie przed forum Ligi Narodów oskarża Polskę o niedotrzymanie umów, złamanie traktatów itp. podobne czyny zagrażające bytowi gdańskiego suwerennego państwa. Wysoki Komisarz, pomimo pozornych warunków na następcę Salomona, nie mógł się zdobyć na wyrzek taki, aby „wilk był syty i owca cała”. Tragizm, czy też śmieszność stosunków polega na tem, że Polska jest owcą, zmuszoną szukać obrony Ligi przed wilkiem gdańskim, jakkolwiek ma tyle sposobów na tresurę wilka, bodajby systemem głodzenia i czekania, aż wilk zrzuci pychę z serca, i zacznie jeść z ręki...

Liga Narodów będzie miała tymczasem 10 spraw spornych do załatwienia. Gdańsk oskarża Polskę o rozciągnięcie ustawy o cłach wywozowych polskich na obszar gdański (jakkolwiek Gdańsk jest obszarem celnym polskim i nie ma nic do wywożenia) dalej, chce określenia terytorjum portowego dla działalności policji portowej (a również uznania dzielnych „Schupomanów” za policję portową); rekursuje w sprawie konferencji pocztowej w Sztokholmie (gdzie nie dano możliwości delegatowi gdańskiemu suwerennemu wygadania się); w sprawie budowy promu na Holmie (kwestja nie bardzo międzynarodowa); w sprawie przedziału gdańszczan do konsulatów polskich (brak do szczęścia tytułu konsula gdańskiego) i wreszcie w sprawie podziału taboru Wisty.

W tej ostatniej sprawie rekursuje również Polska ze swej strony; również i w sprawie konferencji pocztowej, dodając Lidze do rozpatrzenia dwie inne sprawy:

Sprawę ratyfikacji umów polsko-gdańskich i sprawę towarzystwa, które prze-

chręło Gdańsk na „Die Danzig”, aby uniknąć podziału mienia, jakie należy się Polsce po dawnej okupantce.

We wszystkich tych sprawach zapadły decyzje Wysokiego Komisarza, ale decyzje te naraziły ustępującego ze swego stanowiska w marcu Mac Donella na epitet „Polenfreundlich”, jakkolwiek nie zaspakajają pretensji polskich. Jak wiadomo, jest to epitet najgorszy, na jaki można się narazić wśród Gdańszczan niemieckich.

Socjaliści gdańscy, w obliczu ciężkich czasów, zapragnęli zredukowania „suwerenów”, a mianowicie senatorów z liczby 22 do 6 i to tylko parlamentarnych; postów zaś z liczby 120 skurtyzować do liczby 80. Dalszy projekt przewiduje rozwiązalność Izby. „Zamach” ten nie uda się zapewne, bo większość nacjonalistyczna czuje się zupełnie dobrze w obecnym systemie. W każdym razie liczby te są imponujące, bodajby w porównaniu z liczbą naszych posłów i senatorów. Ale to niczego nie dowodzi, jeżeli się weźmie pod uwagę twierdzenie senatora Volkmana, że jeden Gdańszczanin — równa się akurat 11 Polakom, zarówno pod względem kulturalnych potrzeb, jak i innych.

Jesteśmy w przededniu zupełnego bankructwa epokowego hasła, pod jakim Polacy gdańscy przed rokiem szli do urny wyborczej. Hasła „Gdańsk dla Gdańszczan”. — Przyczyniło się ono do utraty głosów polskich, a co zatem idzie — utraty mandatów do Izby poselskiej i do rad miejskich. Z punktu interesów naszych hasło to, abstrahując od śmiesznej listrony (np. Chebzie dla Chebzian!) zastąpiło na energiczne potępienie, jako wprowadzające rozłam we współzycie Polonji tutejszej swym podwórkowym partykularyzmem. Do usmierzania go przyczyniła się nowo powstała Partja Polska, senjorem Polaków Gdańszczan na czele, Czyżewskim. Ma Partja ta wreszcie wypisane na sztandarze słowa właściwe: „Gdańsk z Polską i dla Polski”. Bodajby te słowa stały się ciałem.

Dezorientację w naszym rządzie charakteryzuje dostatecznie fakt, że w przeddzień bankructwa polityki odłamu:

Fraszki warszawskie.

(Od własnego korespondenta „Polonji”).

Płyta ku czci nieznanego żołnierza. — Tajemniczy fundator. — Manifestacja. — Wieńce i kwiaty. — Stanowisko Magistratu. — Utworzenie Komitetu Budowy pomnika dla nieznanego żołnierza.

Miała i Warszawa ostatnio swoją sensację, która ją emocjonowała, miała aktualny temat do rozmów na ulicy, w kawiarniach, teatrach.

Na każdym niemal kroku słyszało się od paru tygodni pytanie:

— Kto złożył u stóp pomnika Poniatowskiego na placu Saskim płytę ku czci nieznanego żołnierza?

Niewiadomo! O świecie, gdy jeszcze Warszawa spała, a szary półmrok ulice otulał, jacyś nieznani mężczyźni zajęli platformę przed pomnik Poniatowskiego, złożyli cicho na stopniach postumentu płytę kamienną z napisem: „Niezanemu Żołnierzowi, poległemu w obronie Ojczyzny” — i tajemniczo zniknęli.

A nad ranem poczęła się gromadzić tłum przed płytą.

— Kto to uczynił? Kim jest bezimienny ofiarodawca?

Nikt nie wiedział. Podawano sobie tylko z ust do ust domysły, plotki.

— To pewno Piłsudski zrobił — mówią jedni.

— Ależ to bezwatpień Paderewski, który jest teraz w Warszawie — utrzymują inni.

Kto ma rację?

I stała się rzecz dziwna. Prosta płyta kamienna stała się w ciągu kilku dni symbolem, wyrazem zbiorowych uczuć Warszawy, przedmiotem czci i hołdu, składanego nieznanemu żołnierzowi, który ofiarnie przelewał swą krew, aby wywalczyć Polsce słowice wolności. Niezliczone instytucje, korporacje i delegacje składały przed płytą wieńce, obsypywały ją kwiatami, zielenią.

Inne znowu niezbrane ręce ustawiły na płycie wieczny znicz — urnę, w której pali się jasnym płomieniem oliwa.

Jednak znaleźli się oponenti. Krytycy

Różni malkontenci potępili czyn bezimiennego ofiarodawcy za to, że uczynił to po konspiracyjnie, bez uzyskania zgody odpowiednich czynników, władz miejskich, którzy są przecież wyłącznymi gospodarzami placów publicznych.

Idąc za temi głosami, Magistrat Warszawy powziął zamiar usunąć płytę i umieścić ją na dziedzińcu Muzeum Narodowego.

Ale znowu stała się rzecz nieoczekiwana.

Zaprotestowało przeciw temu społeczeństwo, które postępek ofiarodawcy pochwalilo i usankcjonowało, a płytę przyjęło jako symbol. Na szczery, ze szlachetnych pobudek płynący poryw serca Warszawa odpowiedziała niemniej szczerze.

Płyta stała się własnością publiczną.

Z sensacji, powstałej na podłożu zwykłej ciekawości, zrodziło się głębokie uczucie czci dla nieznanego żołnierza, uczucie, które od lat drzemało na dnie serc polskich, a któremu dopiero płyta kamienna dała impuls do ujawnienia się na zewnątrz. To uczucie też zrodziło żądanie pozostawienia płyty na dotychczasowym miejscu.

I Magistrat musiał ustąpić przed powszechną opinią.

Ale czyn bezimiennego ofiarodawcy inny jeszcze odruch wywołał.

Tłumne manifestacje przed płytą nieznanego żołnierza wyraźnie uprzytomniły, że społeczeństwo polskie nie spłaciło nawet moralnego długu, zaciągniętego wobec poległych bohaterów. Nawet nie

postawiło na ich cześć pomnika! A wina za to w pierwszym rzędzie spada na stołecę.

W poczuciu tej winy zebrali się w Resursie Obywatelskiej przedstawiciele władz rządowych, miejskich, duchowieństwa, wojskowości, różnych instytucji społecznych, kulturalnych i naukowych oraz prasy — i po licznych i zgodnych tym razem przemówieniach postanowiono utworzyć Komitet Budowy Pomnika dla Nieznanego Żołnierza.

Protoktorat nad Komitetem objął p. Prezydent Rzeczypospolitej, Wojciechowski. W skład prezydium honorowego weszli Marszałkowie Sejmu i Senatu, Prezes Rady Ministrów, wszyscy Ministrowie, arcybiskupi i biskupi w Polsce. Wybrano też Wydział Wykonawczy Komitetu, na którego czele stanął p. Adam Zamojski, prezes Zjednoczenia Stowarzyszeń Polskich. Postanowiono wreszcie rozpisac konkurs na projekt pomnika. Nad miejscem narazie się nie zastanawiano.

Utworzenie Komitetu — to rzecz trudna. Pozostaje teraz najtrudniejsza: zdobycie odpowiednich funduszy. Dostarczyć je musi nie jakiś jeden ofiarodawca, lecz cały naród.

Dziś jest już publiczną tajemnicą w Warszawie, że bezimiennym fundatorem płyty jest znany, acz skromny działacz społeczny, długoletni członek Zarządu Sokoła, p. Emil Rauer.

Oby takich, jak on, było jaknajwięcej wśród nas!

Stamis.

Gdańsk dla Gdańszczan, udekorowano prowdyrow tego zgubnego ruchu orderem „Polonia Restituta”. Czy można sobie wyobrazić większą ironję? — Udekorowani panowie, widocznie zawstydzeni tem odznaczeniem, prosili, aby o nich nie pisać. Może się naprawdę wstydzą swych czynów?

Niepoczytalność, z jaką nasze sfery rządowe używają terminów międzynarodowych w porozumieniach z Gdańskiem, doprowadziła do absurdu faktu ukoronowania „państwowego” stanowiska Wolnego Miasta. Rząd polski, nie tylko że zawarł „umowę” (!) celną z Gdańskiem (z miastem wcielonym w obręb celny polski w myśl Traktatu Wers., którego rząd w tym wypadku nie uznał) ale nawet zobowiązał się sfery rządowe do „ratyfikacji” tej umowy. Narazimy się więc na podwójną śmieszność: albo będziemy ratyfikowali umowę, tworząc precedens na przyszłość, albo „cofniemy się w porządku, nie ratyfikując jej, pomimo zobowiązania. Czy wobec tego można się dziwić, że pan Sahm nie ma czasu na sprawy wewnętrzne gdańskie, kiedy mu rząd nasz narzuca obowiązki suwerenne?

Gdańsk żąda obecnie, aby Polska wzięła na siebie część ciężaru utrzymania urzędników celnych. Jak wiadomo rekr-

tuja się panowie, celnicy z baronów baltyckich, oficerów aktywnych i tem podobnych podpadłych wielkości wilhelmowskiego regimenu. A że powodzi im się nieźle wcale, dowodzi fakt posiadania orkiestr własnych (grających na wszystkich uroczystościach antypolskich) kasyn, muniurków, szabel i... butów z ostrogami! Co gorsza, dochodzenia sądowe dowiodły niejednokrotnie udział tych panów w interesach szkodzących skarbowi polskiemu, jakkolwiek sądy gdańskie uwalniały ich od odpowiedzialności przy aplauzie audytora. Kto wie jednak, czy nasza polityka przebaczenia i pokory chrześcijańskiej, nie weźmie i tych panów na nasz budżet? — Różne już rzeczy przyżywalimy.

„Reichswohra” niemiecka odznacza w dalszym ciągu Gdańszczan orderami Żelaznego Krzyża. Ciekawe zjawisko. Wczoraj właśnie dekorowano takiego zasłużonego gdańszczanina. Czyżby spóźnił się on z bohaterstwem, czy też odznaczył się teraz dopiero czynami wojennymi? — Prawdopodobnie tej zagadki nie rozstrzygniemy. Ale fakt jest ciekawy.

Gdańsk, 14. 12. 1924.

Wysogota.

Listy z Paryża.

(Od własnego korespondenta.)

Paryż się bawi. — Bal artystów polskich. — Wystawy. Sztuka i publiczność — Kult artystów.

Telegramy agencyjne i prasa różnych odcieni roznoszą po świecie zatrważające wieści o wrzeniu rewolucyjnym, które ogarnęło stolicę Francji i niektóre poważniejsze miejscowości na prowincji. Jest w tem oczywiście pewna przesada, lecz nie można nie przyznać, że wiadomości te zawierają w sobie też i dużo prawdy. Od chwili przybycia na terytorium francuskie gości z Moskwy i „Leningradu”, czuć się dało w powietrzu pewien, nieśmiały i niepokój. Rozpoczęła się oczywiście na dobre walka między zakusami rewolucji bolszewickiej i uczuciem praworządności, między starą cywilizacją zachodnią i wywrotowymi zapędami azjatyckiego Wschodu. Wytrawni politycy, socjologowie i poważni dziennikarze ostrzegają opinię publiczną przed groźbami niebezpieczeństw. Nie wywiera to jednak na ludziach zbyt wielkiego wrażenia. Wchodzą w pełni sezonu zimowego, a z nim w wir zabaw i rozrywek najrozmaitszych. Co wieczór rzeszyscie oświecone teatry i najróżnorodniejsze lokale zwiastują o odbywających się w nich balach, galowych przedstawieniach, bankietach i ucztach wszelkiego rodzaju.

Znaczny odsetek rozbawionej tej publiczności stanowią wprawdzie cudzoziemcy, dla których Paryż nie przestał być pierwszą stolicą świata, gdzie namiętny argentyńczyk — najpiękniejszą i najszykowniejszą kobietą, a steskniony do dobrego whisky milioner z Nowego Yorku lub Chicago — najprzedniejszą trunki znaleźć mogą.

Woda to na młyn hotelarzy, właścicieli dancinów i kabaretów nocnych, którzy złote robią interesy, nie dbając o groźbę komunizmu i wszechwładzy sowieckiej.

Upojeni całą tą atmosferą rozkoszy i użycia, rdzenni Francuzi dają się też wciągnąć w ten wir zabaw i uciech. Paryż się bawi na zabój. Teatry przepiękne, zwłaszcza luksusowe „music-halls”, jak n. p. „Casino de Paris”, gdzie wiecznie młoda „Mistinguett” czaruje widzów nie tylko wdzięcznym swym tańcem i dowcipami kupletami, lecz i bogactwem toalet, z których jedna ma ponoć pół miliona franków kosztować.

Idąc za ogólnym przykładem, Związek artystów polskich, liczący poważną liczbę dziewięćdziesięciu kilku członków, urządził też w tych dniach wspaniałą za-

bawę kostiumową, która ścigała tłumy publiczności. Jak wszędzie wreszcie, przeważał element anglo-saksoński, syjący dolarami i funtami, na co oczywiście nie liczą kolonia polska zdobyć się nie jest w możności, a co wcale dodatnio wpłynęło na stan kasy Zw. Świadczy to również o tem, że sztuka nasza ma w świecie do brze płacących klientów i swój zastęp szczerzych stronników, którzy nie tylko na bal artystów pośpiesza, ale oczywiście i urządzane przez nich wystawy skwapliwie zwiedzać będą.

Mamy obecnie taką wystawę, cieszącą się wielkim powodzeniem, na której oglądać można świetne portrety pendzla znanego w szerszych kołach paryskich malarza Czedekowskiego i rzeźby gwałtownego i śmiałego w pomysłach dłuta Sokolnickiego. Zwiedził w tych dniach wystawę te prezydent Doumergue, który w sposób nader pochlebny o utworach artystów naszych się odezwał.

Zaznaczyć wogóle należy, że publiczność paryska wielkie wykazuje zainteresowanie się sztuką. Jest to jedna z jej cech charakterystycznych. W salonach pól Elijskich, gdzie cała magnateria finansowa obecnie zamieszkuje, zastawiając dogorywającej starej arystokracji omszone pałace dawniejszego Faubourg Saint-Germain, ożywione toczą się rozprawy o tym lub owym obrazie, o tej lub owej rzeźbie. Świadczy to niezawodnie o pewnym stopniu kultury i wyrafinowaniu guście.

W ogólnem tem przejęciu się sztuką, teatr prym niezawodnie trzyma. Mamy całe grono artystek i artystów, których Paryż uważa za swoją własność. Są wśród nich gwiazdy, które cała Francja za sławę

narodową poczytuje. Najpoważniejsi uczeni zejdą z tego świata. Nie wywoła to stosunkowo wielkiego zainteresowania. O chorobie ich publiczność dowiedzie się chyba w chwili, gdy okaże się wiadomość o ich zgonie. Lecz, niech zachoruje ulubiona artystka, a zwłaszcza jedna z gwiazd teatrów bulwarowych, staje się to natychmiast ewenementem, poruszającym całą opinię publiczną. Mieliszny niedawno tego przykład na chorobie znanej artystki „Jane Marnac”. Nieczem wielki uczonek lub głowa ukoronowana, Codziennie biuletyny donosiły zaniepokojonym adoratorom o przebiegu choroby. Jednego dnia Jane Marnac już konała, drugiego miała się znacznie lepiej, nareszcie, jak Pan Bóg przykazał, po kilku dniach powróciła pomyślnie do zdrowia. Ale, dzięki jakim ofiarom i poświęceniom! Dowiedzieliśmy się, że musiano aż do transfuzji krwi się uciec. Młoda infirmierka zaofiarowała krew swoją, która ogień życia wzniciła na nowo w żyłach gasnącej gwiazdy. Jaka bajeczna reklama, przy której błędnie tracą już obecnie na efekcie przestarzały „true” zgubionego stu tysięcznego „collier” z pereł!

Gdy się patrzy na ten zapal do piękna i jego kapłanek, do wszystkiego co ku utrwaleniu kultu tego zmierza, nie chce się jakoś wierzyć, aby cała ohyda komunizmu moskiewskiego, przy wyrafinowanym nawet zabiegach towarzysza Krasina i jego przybocznych, mogła mieć pewne szanse powodzenia wśród wiecznie wesołych i upojonych rozkoszami życia Paryżanów.

Piotr Biaława

Paryż, w grudniu.

Tajemniczy hypnotyzer i jego ofiara.

Pewna dowcipna Francuska zapytana raz, czy wierzy w duchy, odrzekła:

— Nie, ale się ich boję.

Istotnie tak samo zachowuje się szeroka publiczność względem różnych zjawisk natury psychicznej, które nie są jeszcze dostatecznie przez naukę wyjaśnione. Przeważnie nikt „nie wierzy” w siły t. zw. „nadziemskie”, jak hypnotyzm, mediumizm i spirytyzm, a jednak na seansach tego rodzaju, których liczba ciągle wzdycha, nigdy nie brak głodnych wrażeń dyktantów eksperymentatorów, rekrutujących się niestety przeważnie z pośród ludzi mało inteligentnych, padających często ofiarą pierwszego lepszego szalbierza!

Wpływ tych seansów jest tak zgubny, że należałoby zwrócić baczną uwagę na to, co się tam dzieje i położyć kres wątpliwej wartości doświadczeniom różnego rodzaju niepowołanych mediów i hypnotyzerów.

Do czego może doprowadzić osobnika nieprzygotowanego poddanie się, choćby nieświadomie, obecnemu wpływowi, tego dowodzi następujący fakt, który wydarzył się w Warszawie absolwentowi

praw, niejakiemu p. K., który może mieć dla niego bardzo smutne następstwa.

„Dr. Rudzki” w teatrze.

Będąc przed kilku dniami na przedstawieniu w Operetce, p. K. zrobił przygodną znajomość z siedzącym obok siebie jegomościem, który przedstawił się jako „dr. Rudzki”. Obaj panowie zamienili kilka obojętnych uwag na temat granej sztuki, poczem w entre akcie obaj wyszli do foyer.

Tu rozmowa toczyła się dalej i zesłała na temat bardzo dziś popularny hypnotyzm. P. K. w ciągu tej rozmowy oświadczył, że w hypnotyzm nie wierzy, gdyż dotąd nikomu nie udało się go zahypnotyzować. Na to „dr. Rudzki” popatrzywszy przenikliwie na młodego K. rzekł jakos szczególnie dobitnie:

— Jutro wróci pan do domu o g. 1 po południu.

Co się stało potem, K. nie pamięta. Wie tylko, że wrócił na widownię wraz z p. Rudzkim, nie mógł już jednak śledzić gry aktorów, i tylko przypomina sobie, że w pewnej chwili tajemniczy jego towarzysz wyprowadził go z teatru i wsiał z nim razem do samochodu.

ALFONS DAUDET.

Tajemnica mistrza Kornela.

Franciszek Mamaj, staruszek, grający pięknie na fujarce, przychodził czasami do mnie, aby posiedzieć przy butelczynie wina. W tych dniach opowiedział mi pewien maleńki dramat, którego świadkiem był wiatrak, mój dwadzieścia lat temu. Opowieść staruszka wzruszyła mnie, postaram się przeto opowiedzieć ją tak, jak słyszałem.

Wyobraźcie sobie na chwilę, kochani czytelnicy, że przed wami stoi butelka wina pachnącego, a stary flecista opowiada:

Kraj nasz, mój dobry panie, nie zawsze był taki martwy i pusty, jak dziś. Kiedy odbywał się duży handel mąki i dziesięć wiorst naokół rolnicy zwozili do tego wiatraka zboże... Wokół wsi wszystkie pagórki pokryte były wiatrakami. Na prawo i na lewo, jak okiem rzucisz, wszędzie — śmigły, obracane przez wiatr; osiołki, naładowane workami, długimi rzędami snują się drogą w tę i w tamtą stronę. Przez cały tydzień serce cieszyły strzelania i batów i pokrzyki robotników na wiatrakach... W niedzielę zbieraliśmy się w bandy i chodziliśmy po wiatrakach. Młynarze musieli postawić butelczynie, al-

bo i gąsiorek. Młynarki w czepcach koronkowych ze złotym krzyżem na pierśsiach, były piękne, jak królowe. Zabierałem ze sobą flecik i do nocy tańczono farandole. Tak, wiatraki te były radością i bogactwem naszego kraju.

Na nieszeście Francuzom z Paryża przyszła myśl do głowy, aby na drodze do Taraskonu wybudować młyn parowy. Włościanie zwolna zaczęli wozić zboże do młyna, a biedne wiatraki pozostały bez pracy. Czas krótki trwał walka, w której zwyciężyła para. Wiatraki jeden po drugim stawały. Nie było już widać osiołków na drodze... Piękne młynarki sprzedawały swe złote krzyże! Żegnaj, farandole!... Próżno wiatr wiał, jak dawniej, śmigły sterczały nieruchomo... Następnie pewnego dnia gmina postanowiła rozebrać wszystkie ruiny i na ich miejscach założyć winnice i posadzić drzewa oliwkowe.

Od pogromu ocalał tylko jeden wiatrak; śmigły jego obracały się w dalszym ciągu na pagórku pod samym nosem właścicieli młyna parowego. To był wiatrak mistrza Kornela, ten sam, gdzie siedzi obecnie, który pan zakupił, chcąc spędzić u nas lato.

Mistrz Kornel był starym młynarzem. Już sześćdziesiąt lat zajmował się młeleniem maki i był zakochany w swym wiodzie. Budowa młyna parowego doprowadziła go jakby do szalu. Przez cały

tydzień biegał po wsi, zbierał wokół siebie ludzi i wykrzykiwał, że mąka z młyna chcą otruć mieszkańców Prowansalji. „Nie chodźcie tam!” — krzyczał. — Ci rozbójnicy robią mąka przy pomocy pary, a para — to wynalazek diabła. Ja pracuję przy pomocy wiatru, który jest oddechem dobrego Pana Boga!”. Znajdował tysiące pięknych słów w obronie wiatraków, lecz nikt go nie chciał słuchać.

Wtedy starzec pohamował wściekłość, zamknął się w swym wiatraku i zaczął pędzić życie samotne, jak dzikie zwierzę. Nie chciał nawet, aby mieszkała u niego wnuczka jego Vivetta, dziewczę piętnastoletnie, które po śmierci rodziców nie miało nikogo z krewnych prócz dziadka. Biedne dziewczę musiało chodzić po fermach i zarabiać na chleb. Najmowała się do żniw, do zbiorów kokonów jedwabnika oliwki. A przecież dziadek kochał swą wnuczkę. Nieraz włókł się cztery wiorsty i więcej na słońcu pałacem, chcąc odwiedzić ją na fermie, gdzie pracowała. Po całych godzinach patrzył na nią i w oczach miał łzy...

We wsi myśleli, że stary młynarz wygnał Vivettę przez skąpstwo. Ganiłono, że pozwolił dziewczynie włóczyć się po fermach od jednej do drugiej, gdzie narazona nieraz była na różne grubiaństwa itd. Uważano mu również bardzo za złe, że taki zacny człowiek, jak mistrz Kornel, którego wszyscy dotąd szanowali, włóczył się teraz po drogach, jak Cygan, bo-

so, w dziurawym kapeluszu, w lachmanach... Nam, starszym, wstyd było za niego, gdy zjawiał się w takim stanie w kościele. Kornel czuł to sam i przestał się dać w prozbieranie. Pozostawał w kruchcie, przy kropielnicy, wśród żebraków.

W życiu mistrza Kornela było coś niewyraźnego. Dawno już nikt z wsi nie zwoził do niego zboża, a śmigły wiatraka jego wciąż obracały się jak dawniej... Wieczorem można było spotkać starego młynarza na drodze; przed nim kroczył osiołek z wielkim workiem maki.

— Dobry wieczór, mistrzu Kornela! — wołali włościanie. — Pański wiatrak pracuje?

— Pracuje, dziateczki! — odpowiadał staruszek z miną wesołą. — Dzięki Bogu, roboty mam dosyć!

Gdy pytano go, skąd, u djaska, ma tyle roboty, przykładał palec do ust i: młyna tajemniczą odpowiadał:

— Psst!... Miele mąkę na wywóz... Więcej nie można się było dowiedzieć od niego...

O tem, aby zająć do wiatraka — nie było mowy... Nawet mała Vivetta nie śmiała wejść do niego... Drzwi były stale zamknięte, śmigły w ciągłym ruchu; stary osiołek wylewał się w pobliżu i szczypał trawę, a na futrynie okna wygrzewał się olbrzymi chudy kot i patrzył zmięci oczami.

Była w tem wszystkim jakaś tajemnica. Mówiono o tem różnie. Każdy tu-

Potem K. stracił zupełnie świadomość i obudził się dopiero, leżąc w jakimś błotnistym rowie w nieznanym sobie zupełnie okolicy. Była noc i zimno dokuczało mu niezmiennie. Wstał z trudem i wydostał się, wśród ciemności na szosę, nie wiedział jednak, dokąd ona prowadzi. Dopiero po długiej wędrówce napotkał na drodze na jakiegoś spóźnionego piechura, który objaśnił go, że szosa prowadzi do Jabłonny. Zawrócił więc i po kilkugodzinnym marszu dostał się rankiem do Warszawy.

On już mógłby być wsiąść w tramwaj, ale nie mógł tego skutecznym, jakaś niewytłumaczona siła bowiem nie pozwalała mu się ani na krok zatrzymać. Nie wchodził nawet do bramy kamienicy, w której mieszkał, choć miał ją kilkakrotnie. Wreszcie zadzwonił do swego mieszka-

nia punktualnie o g. 1 po południu, a był w takim stanie, że rodzice w pierwszej chwili nie mogli go poznać. Włosy w nieładzie, ubranie w strzępach, pokryte błotem i piaskiem, twarz podrapana do krwi, oczy zapadłe, jak u człowieka po ciężkiej chorobie. Musiano go gwałtem przebrać, poczem spał nieprzerwanie przez dwie doby. Po obudzeniu się opowiedział swoje przygody przerażonym domownikom, wśród histerycznego niemal płaczu.

— Zwiążcie mnie, dodał w końcu, bo człowiek ten dał mi oprócz tego pewien nakaz. Gdy go spełnię, palnę sobie w łeb.

Obecnie zrozpaczeni rodzice poszukują hypnotyzera, któryby dowiedział się od ich syna, co to za nakaz i który uwolniłby go od „obowiązku“ spełnienia tego czynu.

tramwajowego Zagłębia Krakowskiego z Zagłębiem Dąbrowskim i Górnośląskiem wejście w stan realizacji.

Uruchomienie przeto walcowni szyn

tramwajowych w hucie Pokoju, uważamy jako wybitny przykład przystosowywania się przemysłu górnośląskiego do wewnętrznych warunków zbytu.

Margines.

O WIGILJĘ DLA BIEDNYCH.

(List „Katowiczanki“ — na krakowską nutę).

Wczorajszego sobotniego ranka Przysłała mi list „Katowiczanka“. List miłutki bardzo co do treści. Z sensem, który w tych słowach się mieści:

Mój Jotesku złoty! (Prawda-wieczna, Każda baba, jak prosz, jest grzeczna.) Napisz, proszę, w wierszu na niedzielę, że zamożnych ludzi mamy wiele I że ten, kto dobra ma dwojeli, Wnien myśleć o ludzkiej niedoli! Napisz, proszę, by nie zwiekać z czasem Wigilijna środa już za pasem — A przez ludzkie lenistwo okrutne Biedni będą mieli święta smutne. Napisz, proszę, Jotesiku, złotko! (No i co tu robić z tą pieszczotką) że wstyd byłby nie do wybaczenia, Gdyby w dniu Bożego Narodzenia Ktoś na Górnośląskiej Ziemi świętej Był omdlały z głodu, lub zziębnięty! Opisz wszystko to, Jotesku, czule, Opisz nędzy rozpacz i ból, A gdy zdarzy się sposobność taka, To ci za to kiedyś dam... buziaka!

Oto list in extenso bez mała, Który wczoraj poczta mi przysłała...

Długom myślał, co zrobić z tym fantem. Jakim tu do odpisać kurantem, Gdy „naczelnik“ narobił hałasu, że zabrakło na „margines“ czasu.

By zapłacić „margines“ łamy Dałem list „Katowiczanki“ samej, Niech przemówi do Was, a ja wleżę, że przejmiecie się tym listem szczerze.

Jotes.

Uwagi.

EUREKA!

Aleksander Macedoński, Juliusz Cezar, Napoleon Foch. Piękne nazwiska. Historyk już sztabakowi w 3-ej klasie „klaruje“ ich zasługi i nakazuje mu dokumentnie wykazać daty urodzenia, nazwy miejscowości, pod którymi zwyciężali, kto był ich sprzymierzeńcem, a kto dostał w skórę i ile trupów zostało na polu walki. Nie mam nic przeciwko temu, nie należą bowiem do Rady Ligi Narodów i nie jestem bezkrytycznym wyznawcą pacyfizmu. Wojna, którą zapoczątkował bardzo skutecznie Kain, jest rzeczą ludzką i trzeba z nią zapoznać już najmłodsze latoroście, aby nie było niewybaczalnej luk w ich wykształceniu, mających z nich zrobić nie aniołów, lecz ludzi złożonych z krwi, kości i serca.

Protestuję tylko przeciwko jednemu: wojna jest czasem rzeczą wzniosłą, bo daje okazję do zaprezentowania bohaterstwa, nie może ona jednak być jedynym punktem orientacyjnym w haosie zdarzeń w historii ludzkości i nie powinna swym posmakami sensacji zasłaniać wszystkich innych walk mniej krzykowych, ale niewątpliwie mających niemniejsze znaczenie dla człowieka, a napewno przynoszące mu większą korzyść.

Uroczczenie zasługi dyr. Skarbińskiego w Będzinie.

Wczoraj w salonach Starostwa Będzińskiego odbyła się wzruszająca uroczystość dekoracji krzyżem komandorskim „Polski Odrodzonej“ prezesa Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych Zagłębia Dąbrowskiego, dyrektora inż. St. Skarbińskiego (seniora). Uroczystości dekorowania dokonał, przybyły w tym celu z Kielc, Wojewoda Kielecki, p. Manteufel w obecności przedstawicieli Starostwa, duchowieństwa, Rady Zjazdu, Tow. przemysłowców, szkolnictwa i prasy. Pan Wojewoda po dłuższym przemówieniu, w którym podkreślił z głębokim uznaniem chlubną działalność dyr. Skarbińskiego na polu rozwoju przemysłu górniczego w Zagłębiu, zawiesił na szyi wzruszonego do łez dyr. S. krzyż komandorski. Z kolei złożył życzenia uczeń Szkoły Handlowej, która dyr. Skarbińskiemu ma wiele do zawdzięczenia, jako przewodniczącemu Rady Opiekuńczej tej szkoły.

Następnie dyr. hr. Sagajło w imieniu Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych, składając życzenia prezesowi Rady, oświadczył w imieniu tej instytucji, że wyasygnowała ona ofiarę w wysokości 15 tys. zł na cel, wskazany przez dyr. Skarbińskiego.

W dalszym ciągu składali życzenia: protektor Akademii Górniczej w Krakowie prof. inż. Studniarski, zaś w imieniu Stow. Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych i jego Koła w Dąbrowie inż. Doborzyński oraz w imieniu Tow. Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego prezes tego Towarz. dr. Likiernik.

Szereg przemówień zakończył życzeniami w imieniu Stow. Techników w Sosnowcu dyrektor Tow. Sosnowieckiego, inż. St. Gadomski. W przemówieniu swoim dyr. Gadomski wyraził opinię, która streszcza w sobie wzniosłość wczorajszej uroczystości. — Zostało uczczone to, co sprawiedliwie uczczonym być powinno.

Z górnośląskiego przemysłu hutniczego.

W ostatnim miesiącu dało się odczuć pewne ożywienie w hutach żelaznych na Górnym Śląsku; należy to przypisać w pierwszym rzędzie zamówieniom rządowym, które Ministerstwo Kolei rozdzieliło między huty na dwa pierwsze miesiące roku 1925.

W niektórych hutach, jak w hucie Bismarcka i w hucie Pokoju, produkcja w miesiącu listopadzie znacznie się wzmożyła.

Huta Pokoju pracuje obecnie nad rozszerzeniem swego programu wytwórczego. Związane z tem przygotowania do u-

ruchomienia walcowni szyn tramwajowych są już w toku. Z uznaniem należy podnieść inicjatywę huty Pokoju, gdyż dotychczas żadna z hut polskich nie walcowała szyn tramwajowych i całe zapotrzebowanie, idące w tysiące ton rocznie, było pokrywane zagranicą.

Niewątpliwie po dojściu do skutku pożyczki amerykańskiej dla miast i samorządów w Polsce wzmoże się natychmiast rozbudowa nie tylko sieci tramwajowych miejskich, ale także połączeń międzymiastowych i wielki projekt połączenia

maczył tajemnicę mistrza Kornela na swój sposób. Wszystkie gawędy jednak sprowadzały się do tego, że stary młynarz ma więcej jeszcze pieniędzy, niż maki.

Wreszcie wszystko wydało się w sposób następujący:

Od czasu do czasu zbierała się u mnie młodzież, ażeby potańczyć przy dźwiękach mego flecika. Zauważyłem już, że mój starszy syn i mała Vivetta kochają się. Muszę powiedzieć, że odkrycie to nie zgniewało mnie, gdyż ostatecznie imię mistrza Kornela cieszyło się szacunkiem ogólnym, a przytem byłoby mi przyjemnie patrzeć, jak ten śliczny mały wróblek, Vivetta, będzie krzątała się w moim domu. Ponieważ zakochani spotykali się często, chciałem koniecznie — djabeł nie śpi, krew nie woda — jaknajprędzej przeprowadzić potrzebne formalności. Poszedłem do dziadka, na wiatrak, aby pomówić z nim... Ach, stary czarownik! Żeby pan wiedział, jakie spotkało mnie przyjęcie. Nie byłem w możności zmusić go, aby otworzył drzwi. Cóż było robić? Wytłumaczyłem mu przez drzwi, o co chodzi. Przez cały czas, jak rozmawiałem z nim przez szparę, nad głową mruczał mi, jak djabeł jakiś, chudy kot.

Staruch nie dał mi skończyć, lecz krzyknął ostro, abym poszedł precz do swego flecika, że jeśli chcę ożenić swego syna, powinienem poszukać dla niego dziewczyny

ny w młynie parowym... Krew uderzyła mi do głowy. Wystarczyło mi jednak rozśladku i powstrzymałem się od klątw. Nazwałem go tylko warjatem, jego i jego wiatrak, poczem wróciłem do domu i opowiedziałem dzieciom o mej wizycie. Nie chcieli wierzyć i uprosili mnie, żebym pozwolił im samym iść i pomówić z dziadkiem. Nie mogłem odmówić im tego pobiegli więc...

Gdy przyszli na wiatrak, mistrza Kornela nie było w domu. Poszedł gdzieś i drzwi zamknął na spust podwójny. Na podwórku leżała drabina. Dzieciom przyszła myśl do głowy, żeby zajrzeć do wnętrza wiatraka...

O dziwo! Wiatrak był zupełnie pusty... Ani jednego worka, ani jednego ziarna... Maki nie widać ani na ścianach, ani nawet na pajęczynie... Nie było też tego przyjemnego, ciepłego zapachu rozmielonej pszenicy, który stale panuje w wiatrakach... Wielka lada drewniana, cała zakurzona; śpi na niej duży, chudy kot...

Pokój mieszkalny na dole też świadczył o nędzy mieszkańców jego. Łóżko stare, kilka łachmanów, na stopniu schodów kawałek chleba, a w kącie trzy-cztery polatane worki, z których sypie się gruz i wapno.

A więc na tem polegała tajemnica mistrza Kornela! Wieczorami chcąc uratować honor swego wiatraka, woził on na osie gruz w workach, ażeby ludzie my-

śleli, że to mąka... Biedny wiatrak, biedny mistrz Kornel! Już dawno młyn parowy zabrał mu pracę, lecz śmigi kreśliły się wciąż i udawały, że wiatrak wciąż miele mąkę.

Dzieci wróciły z płaczem i opowiadały, co widziały. Serce ścisnęło mi się boleśnie, gdy usłyszałem ich słowa... Nie tracąc czasu, pobiegłem do sąsiadów i w dwóch słowach opowiedziałem im wszystko. Postanowiliśmy natychmiast zawieść mistrzowi Kornelowi wszystko zboże, jakie mieliśmy... Zrobiliśmy to natychmiast. Cała wieś ruszyła w drogę. Przybyliśmy na wiatrak z całą procesją osiołków, naladowanych zbożem, tym razem prawdziwym zbożem.

Wrota wiatraka zastaliśmy otwarte. Na worku z gruzem siedział mistrz Kornel i płakał, trzymając głowę w rękach. Wrócił dopiero i przekonał się, że ktoś w czasie jego nieobecności był na wiatraku i tajemnica jego została odkryta.

— O, ja nieszczęśliwy! — mruczał. — Pozostała mi teraz tylko... śmierć... Wiatrak zbeszczeszczony, zpubiony...

Płakał tak, że nam pękały serca, nazywał wiatrak imionami pieszczotliwymi i zwracał się do niego, jak do istoty żywej.

W tym czasie procesja osiołków zatrzymała się na podwórzu i zaczęliśmy krzyczyć, jak bywało za dawnych, dobrych czasów:

— Hej, jest tam kto?... Hej, mistrzu Kornelu!

Streszczam się i przechodzę do samej sprawy. Wśród obszernych i nadmiernie tłustym drukiem wytłoczonych wiadomości o tem, co powiedział Chamberlain, czego sobie nie życzy Herriot, jak mordował Haarmann, a jak Angerstein, wyczytałem małą informację, umieszczoną w karygodnie niewidocznym miejscu o wynalezieniu Sanochryzyny.

W Kopenhadze mieszka sobie cichy, pracowity profesor Holger Moellgard. Po długich badaniach wynalazł w miesiącu bieżącym środek, który radykalnie leczy chorobę na gruźlicę, zabijając momentalnie bakterie tuberkuliczne. Oto wielki wódz, oto jeden z Napoleonów naszych czasów, który potrafił zorganizować armię, złożoną z głębokiej wiedzy, wielkiej pracy i gorącej miłości zniekornego choroba człowieka i stanąć do zwycięskiej walki ze straszliwym, niewidzialnym dla oka wrogiem... suchotami.

Czytaliście kiedykolwiek „Śmierć“ Dąbrowskiego, albo Schmitzlera? Dowiedcie się z tych opowiadań o tragedji wewnętrznej człowieka, chorującego na gruźlicę, człowieka, który z przedziwną jasnością umysłu wie, że śmierć nosi w swoich piersiach.

Powieści te są już dziś nieaktualne. Moellgard wygrał wielką bitwę, uratował dla życia tysiące istnień ludzkich, a przecież o Sanochryzynie nie wspomni żaden z podręczników szkolnych do historii.

A może wynalazek Moellgarda, to tylko jeden z tych, których przeznaczeniem jest po krótkiej chwili mody — powolne rozkładanie się na zakurzonych półkach aptek?

Migawki

ZDZICZENIE OBYCZAJÓW.

Gdyby powstał z grobu, czy kartek „Pana Tadeusza“ Pan Podkomorzy — od rana do nocy i od nocy do rana nie przestałby zapewne wygłaszać swych lekcji o grzeczności dzisiejszemu powojennemu pokoleniu.

Podobno we wielkich miastach nie do pomyslenia jest, by przystojna kobieta mogła przejść się sama ulicami miasta — niezaczepiona choćby raz jeden tylko. Ze wszystkich stron i każdej chwili nagabywała ją panowie, zwłaszcza młodzi i w tak beczelny sposób, tak natrętnie, że kobieta jest bezbronna.

Mowa tu jest o paniach, które naprawdę nie zachowują się prowokująco, które niczem nie ściągają na siebie podejrzenia, że chcą zwrócić na siebie uwagę. To samo dzieje się, gdy samotna kobieta usiadłszy w cukierni, czy teatrze, czy kinie. Obecne pokolenie nie chce poprostu zrozumieć, że istnieją jeszcze jednak różnice.

Panie skarżą się, że zwracanie się z prośbą o interwencję do policjanta, czy przechodniów, nie odnosi najczęściej pożądanego skutku. Policjant najczęściej zachowuje się neutralnie, o ile ma do czynienia z panem elegancko ubranym, pascani zaś śmieją się najczęściej szyderczo i przyglądają scenie z nietajoną lubością.

Zaznaczyć należy, że dzięki tej zwyczajowej uchodzą tylko na kontynencie. W Anglii natręt spotkałby się natychmiast z przywołującą do porządku pałeczką policmana, w Ameryce Don Juana zlinczowano-by.

A w Katowicach? Katowice leżą w środku dziczego kontynentu, niech sobie więc resztę czuły śpiewak w duszy swej dośpiewa.

Alfa.

Przy drzwiach wkrótce urosła cała góra worków. Ze wszystkich stron na ziemię sypało się piękne ziarno złote...

Mistrz Kornel szeroko otworzył oczy. Podszedł do worka zacerpnął ziarna w garść i uśmiechając się przez łzy, rzekł:

— Zboże! Prawdziwe zboże!... Dajcie mi popatrzeć! Boże!

Zwrócił się do nas i mówił dalej:

— Wiedziałem, wiedziałem dobrze, że wróciście do mnie kiedyś... Przecież ten młyn parowy — to zwyciężajne oszustwo!

Chcieliśmy go tryumfalnie zanieść na wieś.

— Nie, nie, dzieciaki moje, Najprzód trzeba dać coś na ząb wiatrakowi... Pomysliście tylko, jak dawno, niemiał on ani ziarenka...

Nie mogliśmy patrzeć bez łez, jak staruszek krzątał się na wszystkie strony, opróżniał worki doglądał zaren... Ziarno wpadło między kamienie i cienkie pasemko pyłu mącznego wleciało ku sufitowi...

Trzeba nam oddać sprawiedliwość: od tego dnia nigdy nie zostawialiśmy starego młynarza bez pracy. Pewnego ranka mistrz Kornel umarł. Śmigi jego wiatraka przestały się obracać, tym razem na zawsze... Po śmierci Kornela nikt się nie wziął do młynarstwa... Cóż poradzić na to, panie?... Widocznie minął już czas wiatraków!

T. M. K.

„WYSKOK” Fabryka wódek i najprzedniejszych likierów BIELSKO, ŚLĄSK CIESZYŃSKI.

SPECJALNOŚĆ:

„MARQUIS”

SPECJALNOŚĆ:

najlepszy LIKIER stołowy do nabycia we wszystkich lepszych lokalach i handlach delikatesowych.

LUCILLUS

Musztarda

Cieszyn

1260

Salon mód

ul. św. Jana 1. l. ptr.

L. SOBERSKI
MERCHAND TAILLEUR

Pierwszorzędna pracownia ubrań
męskich. — Skład sukna.
specjalność angielskie.

Na Święta!

Korzystajcie z okazji!

Wielki przedświąteczny tydzień taniości!!

Ogólna zniżka cen tłuszczów, jak również wyrobów
mięsnych. Podajemy do ogólnej wiadomości wszystkim, że
TYLKO U NAS PO CENACH KONKURENCYJNYCH,
może się każdy zaopatrzyć NA ŚWIĘTA w dobrą,
smaczną wędlinę, która zadowoloni każdego smakosza,
oraz słoninę, którą sprzedajemy po cenach konkuren-
cyjnych. UWAGA: Każdy osobiście może się prze-
konać, iż tylko u nas jest najtaniej i największy wybór
wędlin. — Polecając się Szanownej Klijenciełi.

Zrzeszenie Rzemieślnicze w Sosnowcu.

Na Święta!

„APOLOMA” fabryka świec i artyku-
łów chemiczno-technicznych.Spółka z ogr. odp. — ZABŁOCIE nad ZYWIEC
POLECA ŚWIECE KOŚCIELNE I STOŁOWE.

Ważne dla dworów i gospodarzy!

Najlepszym i najtańszym źródłem dla zakupu maszyn i na-
rzędzi rolniczych, wirówek Alfa-Laval i innych tylko najlepszych
wirówek, części rezerwowych do wszelkich maszyn rolniczych

jest firma **W. STOKOWY i S-ka** Katowice, ul. Kościuszki 37,
tel. 1703.

Wirówki Alfa-Laval i części zapasowe do tychże.

— Zastępcy we wszystkich wioskach. —

SKŁAD FUTER

i pierwszorzędna własna
pracownia kuśnierska.

.. Kupno futer — rzecz zaufania!!! ..

Dlatego przy kupnie futer we własnym interesie należy zwrócić
się do najstarszej firmy w Zagłębiu, egzystującej od 1885 r.

W. B. FISZEL, Sosnowiec, Dąblińska 5. Telefon 2-08.

KOŁNIERZE, STOLE, PALTA, FUTRA I SKÓRKI.

Najniższe ceny. — Wykwintna robota. — Najniższe ceny.

Dewiza: Producent konsumentalny bez pośredników.

Dla inteligencji specjalne warunki w spłacie.

79d

Z dniem 3-go stycznia rozpoczynają się prak-
tyczne, prywatne kursa księgowości, pod-
ług wszystkich systemów w języku polskim
i niemieckim. — Zgłoszenia przyjmują Biuro
Buchalteryjno-Rewizyjne „POPRAWKA”
MYSŁOWICE, ulica Eiehendorfa nr. 9 II p.
kurs trwa 6 — 8 tygodni. Po ukończeniu
staramy się o posadę.

Załatwiamy również b. szybko:

Rewizję ksiąg — bilanse, zakładanie
i regulowanie ksiąg podług wszystkich
systemów. 197d

A. Süßmann

Handel żelaza

Dostawa dla Kopalń i Hut.
Przybory domowe i kuchenne.



KATOWICE,

ulica 3-go MAJA Nr. 32.

TELEFON Nr. 164.

1366

Nieprzemakalne płótno żaglowe.

1375 Płachty na wagony i stragany.

Od 8 Zł. za metr i wzwyż.

Płaszcz gumowe, kalosze, pilki nożne

L. Frankenstein

Katowice, ul. Dyrekcyjna 10.

Rybnicki Warsztat

konstrukcji i reperacji wag

B-oia Jaworek i S-ka

Tel. 111. RYBNIK Tel. 111.

ulica Rudzka 5.

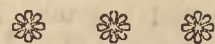
Wyrób wag w wszelkich wielko-
ściach. Warsztat reparacyjny dla
wszystkich systemów.

Załatwianie cechowań wag
i ciężarków. 97d

Zjednoczone

Zakłady heblarskie

Sp. z ogr. odp.



Królewska Huta

ulica Katowicka nr. 28-30.

Tel. 486 stolarnie parowe.

PRZEDSIĘBIORSTWO

Blacharsko = Dekarskie

A. HESSEGO

Sosnowiec, ul. Średnia Nr. 17.

Telefon Nr. 4-58.

Posiada na składzie w wielkim wyborze:

wanny, wanielki dziecięce, nasładowki,
kociolki do bielizny, kosze do
węgla i t. p.

CENY KONKURENCYJNE! 102d

„Marja”

Fabryka serów deserowych
Mikulicze, Małopolska

— poleca —

sery twarde, miękie,
pikantne i śmietankowe.

Specjalność:

Ser pikantny „GURMANTI”.

Zlecenia przyjmuje

S. APPEL, KATOWICE,

ul. Sienkiewicza 25, 2-gie piętro.

Już najwyższy czas,
abyś odnowił swoje
samochód lub
karoserję. Fachowo
i najlepiej wykonywa
Pracownia malarsko-
dekoracyjna
Antoni Baron,
MYSŁOWICE,
Stary browar 7.
Na raty! Na raty!

Baczność!
Najtańsze źródło
zakupu

mebli

za gotówkę i na
spłaty jest u firmy

Józef Oleś

Rybnik

ul. Raciborska 15

tel. 1068, 0601

Warsztat

Mechaniczny

wykonuje reparaacje
motocykli, rowerów,
maszyn do szycia i
pisanie, gramafonów
i t. p. szybko, solid-
nie i jak najtaniej

Kondziella,

Załęże, 943

ul. Mickiewicza 81.

Stylowa

biblioteka

pierwszorzędnej ro-
boty, oraz dwa sto-
liki pod kwiaty, do
sprzedania

Sosnowiec, ul.

Narutowicza 9.

101 d Łukaszewski

MAGISTRAT

m. Sosnowca kupi

samochód

ciężarowy typu lek-
kiego (1-2 ton n
nowy, lub mało uży-
wany. — Oferty, nad-
syłać: Magistrat
m. Sosnowca.

MASZYNE

PAROWA

4 konie mech. z kot-
łem sprzed
Święcicki, ul. Leszna
w Sosnowcu.

Przy zakupie to-
warów prosimy
powoływać się
na „Polonię”!

Leonard Siegmund

Katowice ulica Szopena 2.

:: ::

Telefon 2012.

Zastępstwo pierwszorzędnych firm

„SIDOL” Chemiczna fabryka WARSZAWA PRAGA.

DR. A. OETKER Fabr. art. spożywczych Oliwa.

„OLKA” Fabryka czekolady Tow. Akc. Oliwa.

Polskie Zakład. Wyr. Cukrowych i Czekolady.

„ALICJA” S. A. w Bielsku.

Górnośląska fabryka wag

Aug. Böhmer i Ska.

KATOWICE, ul. 3-go maja 21.

Telefon 1490. Telefon 1490.

Sprzedaż i reparaacja wag wszel-
kiego rodzaju tanio i szybko. 1186

Rozpowszechniajcie nową
gazetę „POLONIĘ”!

Sport zimowy na Śląsku.

Ktokolwiek wybrał się kiedyś, latem czy zimą, w śląskie Beskidy — zrobił zapewne to smutne doświadczenie, że góry tamtejsze, znane z piękności, pełne swoistego uroku, roją się wprawdzie od zwiedzających, od wycieczkowiczów, czy w zimie od narciarzy, ale, od niemieckich!... Polskiej mowy nie usłyszeć tam prawie, ani latem, ani zimą...

Jest to zjawisko smutne. Wiedzą Niemcy, po co przy każdej nadarzającej się sposobności idą w góry! Nie już tylko uczeni, hygieniści, ale cały niemiecki ogół jasno zdaje sobie sprawę z ogromnego znaczenia sportów dla zdrowia ciała, a także dla zdrowia duszy, która koniecznie potrzebuje odpoczynku. A znajdzie go najłatwiej właśnie w górach!...

Zbliżają się święta, jest zimno i prawdopodobnie opadów śnieżnych nie braknie. Dziś już przygotowują niemieckie związki sportowe śląskie całe wyprawy w Beskidy śląskie, szykują narciarskie kursy. A my?...

Oddział Towarzystwa tatrzańskiego w Cieszynie, t. zw. „Beskid“ przygotowuje na obecny sezon zimowy kilka kursów narciarskich. Czynił to jednak i w ubiegłych sezonach, wynik jednak byłby znikomy: kilkanaście zaledwie osób ukończyło kurs, przeważnie mężczyzn, bo panie policzyćby można na

palcach jednej ręki. W tym roku zapowiada się podobno zmiana na korzyść na Śląsku Cieszyńskim.

A na Górnym? Należałoby koniecznie wykorzystać wolne dni świąteczne, wyjechać w góry i wrócić stamtąd — narciarzami. Niema piękniejszego, a zarazem zdrowszego sportu, bardziej rozwijającego sprawność ciała i zmysł piękna człowieka, jak właśnie sport narciarski...

W śląskich Beskidach istnieje sporo schronisk, w których można się rozgościć i urządzić niemal jak u siebie w domu. Jest także schronisko polskie, znane na Śląsku schronisko na Stożku. Tam właśnie rozbił namioty narciarski kurs, urządzany przez cieszyński Beskid. Ale Stożek jest wielki, i pomieściłby kilka pułków ćwiczących narciarzy, w schronisku zaś również pomieścić się może spora ilość turystów. Zamieszkać zresztą można także we wsi Wiśle i stamtąd urządzić wycieczki, a także inne miejscowości aż się proszą, by je zobaczyć.

Kto tam jeszcze nie był, powinien zobaczyć te zimowe cuda czempredzej, kto ich jeszcze nie widział, powinien wybrać się w Beskidy tembardziej! Nie pozostawajmy w tyle za Niemcami we własnym naszym interesie i interesie przyszłych także pokoleń.

Cieszek.

Wszechpolski zjazd dyrektorów teatrów miejskich.

Pod przewodnictwem prezesa Związku dyrektorów teatrów polskich p. Arnolda Szymańskiego obradował dnia 18 bm. w Warszawie zjazd dyrektorów teatrów polskich, na który przybyli oprócz dyrektorów teatrów warszawskich pp.: prezydent m. Poznania Kiedacz, oraz dyrektorowie: Trzciański (Kraków), Dąbrowski (Kraków), Tarnowski (Lwów), Wrocławski (Łódź), Karbowski (Bydgoszcz), Benda (Toruń), Grodzicki (Lublin), Rychłowski (Włocławek) i Czarniecki (Katowice i Sosnowiec). W obradach uczestniczyli również delegat Departamentu sztuki i kultury p. P. Szopski.

Zjazd miał na celu omówienie sytuacji teatralnej w Polsce i powzięcie środków, zmierzających do uzdrowienia stanu finansowego teatrów. W toku dyskusji okazało się, że większość teatrów polskich obniżyła w ostatnich

miesiącach ceny, wskutek czego mimo zwiększonej frekwencji uległa zachwianiu dotychczasowa równowaga budżetowa teatrów. Przeto wszystkie prawie dyrekcje zmuszone zostały do znacznego zredukowania swych wydatków teatralnych. W tym celu zjazd dyrektorów postanowił zwrócić się do Związku artystów scen polskich, Związku pracowników teatralnych oraz Związku muzyków z apelem, aby zechcieli uczynić ustępstwa z poborów swych członków na rzecz uzdrowienia budżetów teatralnych. Postanowiono też zwrócić się do magistratów miast polskich, aby zechcieli znaleźć zupełnie t. zw. podatek teatralny.

Wreszcie postanowiono zwrócić się do władz państwowych z prośbą o subwencje, ewentualnie o pożyczkę dla tych placówek artystycznych, które zasługują na poparcie.

Włoskie przekłady Adama Mickiewicza.

Mickiewicz, studiując na uniwersytecie wileńskim, mógł się zapoznać z włoską literaturą, choćby z prelekcji Alojzego Cappelli, profesora rzymskiego prawa, który w Wilnie apostołował Petrarę (dał Cappelli pierwszy, w Polsce, wyczerpujące studium o tym poecie!), a potem kolejno: z Macchiavellim (cytat w „Walenrodzie“), no a w Rzymie, jeżeli uwierzmy Odyńcowym listom, czytał Ariosta, Tassa i Mauzonię w oryginalne, nie mówiąc, że sam, ze słownikiem: „przedarł się przez puszcę Boskiej Komedji“ — jak w jednym z listów sam poeta wyznaje.

O wpływie Tasa mówi szeroko prof. Windakiewicz oraz inni, o wpływie Dantego na „Dziady“, dopiero rozpoczęto studia czynić, zapoczątkowane wcale poważnie przez Chrzanowskiego (na łamach „Przeglądu Warszawskiego“).

W roku 1848 znał Mickiewicza szerszy ogół włoski, z gazet, jako twórcę legionu, a wówczas zaczęto sięgać po jego twórczość, o której pisali lub inspirowali, aby o niej pisać, między innymi, Chodźko, druh serdeczny Mickiewicza, w czasie pobytu jego pod włoskim niebem w „roku legionowym“! Dziś odżył Mickiewicz we Włoszech, dzięki coraz liczniejszym przykładom, na które przecież i ogół polski winien zwrócić baczną uwagę, gdyż dokonują się one w ojczyźnie Dantego, do którego cały świat pielgrzymuje i wrażenia odniesione stamtąd, rozwozi po stolicach Europy, czy też po krajach...

„Rivista di Cultura“ (zeszyty z czerwca i lipca bieżącego roku), poświęcona w całości Mickiewiczowi, oświeca nas faktem, iż tam przełożono osiem utworów lirycznych naszego poety, a dwa we fragmentach, zaś dwa — wcale dobrze

dostosowanych studiów o poecie, oraz komentujących przekłady. Włoski język posiada może najszcześliwszą, że powiemy, giętkość i możność, aby jego szatami stroić obcych, względnie, by obcy nie zatracali swojej oryginalności, w szacie włoskiego języka, a równocześnie wśród Włochów, utwory obce, zyskiwały popularność. Jest bowiem językiem bezsprzecznie wyrobionym, oddającym nieraz ze zdumiewającą siłą pierwowzór, tak bajećną jego siłą, jakby istotnie spiżu, który zmieści w sobie różne aliaże, by trwać potem wieki, jako brązowy posąg, a który po wiekach i patyna zdobi... Wszak włoski przekład włoskiej Biblii, jest jedynym przekładem, zbliżonym do oryginału, acz: „najbardziej włoską książką“.

Przekłady z polskiego, najobfitsze w Niemczech, nie zawsze w innych językach, budzą zaufanie do naszej literatury. Tak też było we Włoszech, dopóki Sienkiewicz nie opanował „rynku przekładów“, a dzisiaj łacniej toruje drogę Mickiewiczowi.

Świeżych przekładów Mickiewicza nie trzeba, na szczęście, zbyt licznie komentować Włochom, że są z... polsk. języka, jak do niedawna, musiało się niestety z oporem udowadniać różnicę od... rosyjskiego!

Toteż te przekłady czytający ogół o bejnie świadomością i chętnie będzie zaglądał do innych, coraz liczniejszych książek „dal Polaccho“, aby wzbogacić swe wiadomości i o Polsce, o jej literaturze, poezji czy później sztuce (muzyce zwłaszcza!), z dobrych przekładów i z książek o Polsce, jakie winniśmy nieraz sami dla propagandy do Włoch i dla Włoch pisywać i posyłać...

Aresztowanie posła Łańcuckiego.

Będzie odstawiony do Przemyśla.

Warszawa, 20. 12. (tel. wł.) Dnia 19 bm. policja polityczna aresztowała późnym wieczorem z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Przemyślu posła komunistycznego Łańcuckiego o w jego mieszkaniu przy ul. Puławskiego w Warszawie.

Aresztowanie nastąpiło na skutek uchwały sejmu o wydanie go sądom polskim za publiczne wzywanie do buntu i obalenia rządu drogą gwałtu i wojny domowej.

Dnia 20 bm. poseł Łańcucki został odstawiony do Przemyśla.

Kinowe listy gończe

Nowy wróg zbrodniarzy.

W Ameryce, a także we większych miastach Europy zachodniej powstał nowy groźny wróg włamywaczy i zbrodniarzy wszelkiego autoramentu. Jest nim kinowy list gończy. W kilka minut po dokonaniu zbrodni wysyłają policyjne władze podejrzanego o daną zbrodnię indywiduum samochodami, czy rowerami do wszystkich kin miast okolicznych, które w przeciągu dwu do trzech godzin wyświetlają ją w naturalnej wielkości. W przeciągu kilku godzin setki tysięcy ludzi znają przypuszczalnego zbrodniarza, a w przeciągu kilkunastu godzin całe obywatelstwo wielkiego państwa. Rzecz udoskonalono przez to, że równocześnie wysyła się krótki opis zbrodni, który wyświetla się również. Tym sposobem nie już kilku urzędników kryminalnych, ale duży procent społeczeństwa zainteresowany jest zbrodnią i szanse wysledzenia sprawy rosną przez to niepomniernie. Wyniki są też istotnie pomyślne i trud się opłaca. Były wypadki, że w przeciągu kilku godzin przytrzymywali zwiedzający kino w dużych nawet odległościach od miejsca zbrodni jej sprawcę właśnie na podstawie widzianej co dopiero w kinie podobizny i przeczytaniu w niem przesłanej iskrowo depeszy.

35 tys. za schwytanie włamywacza.

W tych dniach aresztowano w Londynie niejakiego Jamesa Kennedy Stevensa, który spadł z trzeciego piętra i złamał sobie nogę. Okazało się, jednak, że policja jest na fałszywym tropie, że i tym razem nie udało jej się złapać „kota“, jak po-

wszechnie nazywają osławionego, groźnego włamywacza, wspinającego się ze zręcznością kota po rynnach i gzymsach, balkonach i dachach, za pomocą których wlaży przez otwarte okna i obławia się. Chodzi boso, a związa się tak gracko, że do tam nikt nie widział jeszcze jego twarzy. Obawiają się go tak, że żaden londyńczyk nie chce pozostawiać mieszkania bez opieki, bo „kot“ ante portas!

Angielskie pisma donoszą, że policja przypuszcza, iż istnieje duża doskonała zorganizowana banda i wyznaczyła nagrodę we wysokości 35 tysięcy dolarów za jej wysledzenie.

Lalki są w modzie

Damy londyńskie wymyśliły sobie nową modę, a mianowicie noszą w zaretawkach, które były dotychczas rozkosznym przytuliskiem dla różnych małych pieszków, — piękne przybrane lalki. Lalka taka może być porcelanowa lub celulojdowa, a ubrać ją należy koniecznie tak samo, jak się jest samej ubrana, tak żeby była niejako malenkim konterfektem. Lalki te przynosi się z sobą także na wieczorne zebrania towarzyskie. Niedawno jedna z pań przyniosła lalkę, obwieszoną kółkami pereł we wartości kilku tysięcy funtów szterlingów.

Najsilniejsza lokomotywa świata.

Wybuduje ją Henry Ford w swych fabrykach w Highlandzie. Będzie to maszyna elektryczna.

„Oda do młodości“ (Ode alla gioventù) przełożył Leonard Kociemski i Guido Pinelli. Niestety białym wierszem i nierymowanym. Zatraciła oda urok rymu.

„Oda do młodości“ jest tym poematem rzadkim, dającym pełnię wyobrażenia o naszej poezji, o natchnieniu i twórczości młodego poety, ale w formie skończonego artysty! Przemawia zaś do włoskich czytelników, którzy mają podobne, patriotyczno-wolnościowe ody z doby wyzwoleniowej, ale śmiało możemy włoskim odom przeciwstawić artystyczną wyższość polskiej, gdzie uczucia polskie łączą się przedziwnie z uczuciem każdego narodu kulturalnego, kochającego wolność! Toteż słabszy przykład jej niemiecki, a jednak rymowany („Nachdichtung von St. v. Odrowonsch“), robi nieskończenie potężniejsze wrażenie, aniżeli ten, wcale piękny przekład włoski, lecz błąd w ekspresji słownej, gdzieby rym miał i rzucał gromy, jak w polskim wierszu... Bo właśnie się rozchodzi o ten przemowny rozmach, o tę siłę piorunu—słowa, słów błyskawic, znających rym zgodnego uderzenia i mocy świetlanej...

Już „Farys“ (H. Farys) w tłumaczeniu włoskiem Henryka Damiani, również białym wierszem, dzięki przepojeniu utworu poetycznym kolorytem („poeticus color“), nie zatracił swej siły, swej fascynującej mocy, która istotnie dramatyzuje nastrój, a nie opowiada o... Farysie! Damiani, tłumacz i rosyjskich utworów, zdaje się wnikać w ducha języka naszego, zdołał też przeniknąć nawskróś „Farysa“, gdzie gra słów potęgę wrażenie, poprostu jest muzyką—ilustracją do akcji, zresztą prostej, pędzącego Farysa przez pustynię Refren, potęgający nastrój farysowskiej drogi, w zawodach z wichrem.

„Pędź latawce białonogi,
„Góry z drogi, lasy z drogi...
oddaje włoski poeta, wcale silnym słowem, choć nierymowanym:
„Corri, destiero dai bianchi piedi,
„largo montagne; largo foreste!
a znów: „skały z drogi, sepy z drogi“ — brzmi w języku włoskim:

„largo rocce! largo spavieri. a późniejsze: „stepy z drogi, chmury z drogi“ — odpowiadają: — „Largo steppe! largo nubi!“ — wreszcie końcowe: „Ja pędzę, ja nie znam trwogi, pędź latawce białonogi. Trupy, huragany z drogi! — włoski język przemienił: „lo corro, io non conosco la paura; corri cavallo dai bianchi piedi! Cadaveri, uragani, largo!“

Jeżeli się docenia wyraz: „largo“ (alla larga! precz z drogi!), musi się przyznać iż tłumacz użył go wcale dobrze, powiedzmy dosadnie, aby zrozumiał treść, ukrytą w jednym słowie, włoski czytelnik...

„Sonety krymskie“ (Sonetti Crimeani), są ozdobą naszej literatury, jako forma poematu i treść, ale w nieodłącznej ścisłej zależności. Te klejnoty języka i plastyki, obok głębokiej nostalgii, tylko w przekładzie rymowanym, mogą oddziaływać, dlatego ich przekład prozaiczny, dokonany przez p. Pavolini'ego, chybia co najmniej jak i inne przekłady (II monumenta a Pietro il Grande, przekład E. Damiani, „Il signor Taddeo“, przekład fragmentów przez Clotilche Garosci etc.), dokonane prozą.

Jedynie „Księgi pielgrzymstwa“ („Libri del pellegrinaggio polacco“) mogą wtańczyć włoskiego czytelnika w czar i bogactwo tej biblii naszej, a obok „Anhel-lego“ (jest również przełożony na język włoski!) przemówią do czytelnika mniej więcej tą skalą, co ongi „Moje więzienie“ S. Pellico (Włocha) do polskiego, który w niewoli ukończył tę książkę włoską...

Są to próby — początki na drodze coraz obszerniejszego wnikiwania i tłumaczenia naszego Wieszczu, któremu drogę w ojczyźnie Dantego uświetlił... Towiański, ceniony wyżej wśród włoskich zwolenników licznych naszego mistyka, aniżeli w Polsce...

Jednakże w przyszłości trzeba wpłynąć na tłumaczy, aby Mickiewicza nie przekładali w prozie, boby istotnie mogła wartość spaść do rządu poetów trzeciorzędnych, których można dowolnie sobie przekładać.

Kraków, 27 XII 1924.

Michał Asanka-Japołł.

TYLKO 4 DNI.

Niebywała okazja zaopatrzenia się
w konfekcję damską i dziecięcą!

TYLKO 4 DNI!

Na płaszcze, kostjумы, suk-
nie damskie oraz płaszczy-
ki dla dzieci udzielamy po-
mimo bardzo niskich cen

20% rabatu

Przy wszystkich innych artykułach jako to:
bielizna damska, męska i dziecięca, trykotaże,
pończochy, skarpetki i krawaty i t. d.

10% rabatu

Towary krótkie

Robótki ręczne

Urzędnikom państwowym także na spłaty w ratach
miesięcznych

Magazyn mód

B. Riesenfeld Nast.

Właśc. Kupeczyk i Tymke

Królewska Huta, ul. Wolności 24. Tel. 526.

1889

Najlepszą reklamą
jest dobry towar i cena jego!

CUKIERNIA i RESTAURACJA WARSZAWSKA

Telefon 2-61.

w SOSNOWCU.

Telefon 2-61.

wychodzi z tego założenia, przez co może polecić swoje wyroby znane ogólnie ze swo-
jej dobroci, jako to: Baby, Przekładnice, Torty, Sekacze i Pierniki Toruńskie własnego
wyrobu. — Przyjmujemy również zamówienia na: Majonezy, Ryby w galarecie i po
żydowski, Forszmoki, Galantyny i wszelkiego rodzaju drób nadziewany.

Najmniejsze zamówienia odsyłamy do domu.

1336

Z poważaniem: ZARZĄD.

Telefon
1334

ELEKTRO-INDUSTRJA

Telefon
1334

Królewska Huta, Rynek nr. 22.

Właśc. ALFONS SPIKA.

Wykonywanie urządzeń elektrycznych wszelkiego rodzaju tak słabo jak i silnoprądowych.
(Dzwonki alarmowe przeciwko kradzieży, telefony domowe i t. p.) Reperacje wszelkich
aparatu do gotowania, ogrzewania, elektrycznych żelazek, poduszek ogrzewających itp.

Największy wybór jedwabnych abażurów, ręcznej roboty.

92d

**Jeszcze nie jest zapóźno
na zakupy świąteczne!**

Materiały na ubrania, jedwabie, aksamity, płótna lniane i meteriały
bawełniane. — Bielizna, trykotaże, pończochy, artykuły męskie

Swetry, kamizelki-dżempy, jamsery, robótki ręczne i galanterja
najlepsza i najtańsza w pierwszorzędym składzie towarowym

Józefa Baendelsa Drost

Świętochłowice, u. Wolności 3.

Proszę oglądać okna i ubikacje wystawowe przy ul. Wolności 2.

1881

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Sosnowiecki

Telefon nr. 2-25, 1-28

Złatwia wszelkie transakcje bankowe.

Segregatory / skoroszyty
dziurkacze / kalki / tasiemki
marki «Pelikan»

/ papier kopjowy /

Specjalność: książki handlowe ^{specjalne} wykonanie
dostarczają na korzystnych warunkach

Juljusz Steinitz & Co.,

ul. Francuska 4 Katowice Telefon 2193.

Zastępcy generalni dla maszyny do pisania
i liczenia „Mercedes”.

**Doskonała okazja
do zakupu gwiazdkowego
WSZYSTKO NA SPŁATY:**

Ubiory dla mężczyzn, młodzieńców i chłopców, płaszcze
zimowe dla panów i pań. Wełniane bluzki i kamizelki, firanki
madrasowe, materiały na suknie, kostjумы i ubrania, aksamity,
płótna, płótna na zapaski, poszwy i wyspy, welury, barchany i t.d.

ŚCISLE RZETELNE CENY.

ERWIN ZIMMERMANN

KATOWICE,

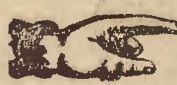
ul. Mickiewicza 18 (parter)

Ciepła obuwie
męskie

Tanio na Gwiazdkę!

Ciepła obuwie
damskie

zaopatrzyć się w



OBUWIE

w polskiej chrześcijańskiej firmie:

WIKTOR CYRULIŃSKI

Królewska Huta, ul. Wolności 22.

Katowice, ul. 3-go Maja 11.

Ciepła obuwie
dziecinne

Wielki wybór zagranicznych i krajowych
wyrobów pierwszorzędnej jakości. 1201

Klaszko
Buty

Górnosi. Konfekcja i Manufaktura

MARKUS GRINCAJGER

w Królewskiej Hucie, ul. Wolności (róg Sienkiewicza)

Najobficiej zaopatrzony magazyn w mieście. Wyjątkowo dogodne warunki kupna.

Wysprzedaż gwiazdkowa!

Ubiory męskie: jesienne, palt zimowe, garnitury we wszystkich odcieniach,
kurty, etc. etc.

Ubiory dziecięce: Ubranka i paltka dla chłopców.

Materiały: garnitarowe, paltotowe, wybór materiałów damskich,
materiały białe i inne etc. etc.

Konkurencyjne ceny najniższe!

288

Obrażone stenotypistki

Każda stenotypistka będzie zarazem doskonałą żoną (!)

Angielskie stenotypistki są obrażone. Nie przez mężczyzn, bo wiadomo, że z mężczyzną kobieta zawsze da sobie radę, obraża ją kobieta, kobieta minister.

Mianowicie Mis Margaret Bondfield, która była ministrem w gabinecie Mac Donalda, wypowiedziała się bardzo niepoohlebnie o działalności stenotypistek przy okazji rozdzielania nagród. Mis Bondfield jest zdecydowaną zwolenniczką wychowywania dziewcząt na solidne gospodynie i żony, stąd jej filipika przeciwko stenotypistce.

— Wolalabym — mówiła — by każda z was była raczej dobrą kucharką, niż najlepszą choćby stenotypistką. Wiele z was uważa, że są czemś lepsze dlatego, że zawód ich pozwala im nosić ładne bluzki wykrojone, przyczyniające się do zapalenia

pluc, podczas gdy wy sędzicie, że serc. Tymczasem żaden inny zawód kobiecy nie jest wystawiony na tyle złych języków, co właśnie zawód stenotypistki.

Zwrót o bluzkach, zwłaszcza powiedzenie o bluzkach do zapłacenia pluc obruszył stenotypistki.

Prezeska związku kobiet, zajętych w biurach, niejaka Mis Dorthy Evans polemizuje z eksministerką i zapytuje ją, co ona właściwie wie o stenotypistce. Widocznie nic, skoro doszła do takich konkluzji, jak powyższej i z tryumfem dodaje:

— „Umiem gotować, a tysiące moich koleżanek umieją również! Każda dobra stenotypistka kończy oburzona prezeską, czy sekretarką będzie zarazem doskonałą żoną.

Zaginiony szofer automobilowy.

Kochająca żona.

W styczniu r. b. policja w Reims we Francji zawiadomiona została o podejrzeniu zaginięcia niejakiego Andrzeja Chaussinand, z zawodu szofera, który od kilku miesięcy nie zjawiał się do pracy i o którym słuch zaginął. Żona jego zapytana w tej sprawie, odpowiadała, że Chaussinand wyszedł pewnego dnia z domu i od tego czasu nie dawał wcale znać o sobie, tak, że ona nie wie, co się z nim stało. Córka, przyparta do muru, zeznała w końcu, że ojczym jej został zabity w sprzeczce przez przyjaciela swej żony, niejakiego Rogera Lamotte, który następnie zakopał zwłoki w stajni folwarku w Saint - Brice - Caurcelles, będącego ich własnością.

W istocie, pod grubą warstwą betonu, stanowiącą podłogę swej stajni, znaleziono w głębokości 1.50 m. zwłoki zamordowanego z odciętą głową i nogami.

Wówczas Lamotte przyznał się do zbrodni.

Opowiedział on, że zrobił znajomość z córką pp. Chaussinand, Olimpią w instytucji, gdzie oboje byli zatrudnieni, a następnie zaznajomił się również z rodzicami panny. Pewnego razu udał się wraz z p. Chaussinand do jego firmy, którą ten niedawno odziedziczył, a w drodze wykiła między nimi sprzeczka, podczas której Lamotte tak się uniósł gniewem, że dobył rewolweru i dał pięć strzałów do swego towarzysza.

Dochodzenie jednak ustaliło, że zeznania te były zmyślone. Nie było bowiem żadnej sprzeczki między pp. Lamotte i Chaussinand a morderstwo było z góry obmyślane.

Świadkowie stwierdzili też, że pani Chaussinand, która prowadziła się bardzo niemoralnie, chciała za wszelką cenę pozbyć się męża, ten bowiem nie godził się na rozwód.

Kobieta — szatan.

Lamotte z zamiarem swoim wcale się nie ukrywał, tak był zahipnotyzowany zgubnym wpływem zdeprawowanej kobiety, która przez cały czas była jego złym duchem i kierowała każdym jego krokiem.

Gdy po zbrodni przekonała się, że ciało jej męża nie dość głęboko jest zakopane, pojechała z Lamotte'em, który w chwili popełnienia morderstwa nie skończył jeszcze nawet 18-tego roku życia, do Saint - Brice, kazała wykopać zwłoki i zakopać głębiej. Wówczas ów młody morderca dla ułatwienia sobie roboty, odciął głowę i nogi robotowi. Po zakopaniu zwłok przebiegła kobieta kazała wybetonować stajnię dla niepoznaki.

Świadkowie zeznający w tej sprawie, stwierdzają zgodnie, że pani Chaussinand jest kobietą złą i przewrotną, której skandaliczne prowadzenie się nie było żadną tajemnicą i wzbudzało powszechne zgorzelenie. Natomiast zeznania, dotyczące mordercy są koryzystne i przychylnie. Był to młodzieniec spokojny, pracowity, który cieszył się powszechną sympatią.

Obecnie, zasiadając on na ławie oskarżonych jako ofiara zepsutej i zbrodniczej kobiety oraz własnej słabości.

Nędza mieszkaniowa w Anglii.

Tylko że Anglicy zabierają się poważnie do obciążenia głowy tej hydrze. Niedawno dyskutowano w tej sprawie w angielskiej izbie gmin, przyczem zaznaczała się różnica zdań pomiędzy Nevillem Chamberlainem, ministrem zdrowia obecnego gabinetu, a Wheatleyem, ministrem zdrowia w poprzednim rządzie. Obaj chcą budować domy, podczas gdy jednak Wheatley chce potrzebne pieniądze uzyskać drogą opodatkowania miast, Chamberlain chce pozostawić budowę prywatnym przedsiębiorstwom i dzięki systemowi spłat robić lokatorów stopniowo właścicielami domów. Chamberlain bronił w dłuższej mowie swego projektu budowy domów z 1923 r. Jego przeciwnik twierdził, że inicjatywa prywatna zawodzi i doprowadza do budowy koszar, jakie wznoszą się w dzielnicach „nędzarzy” londyńskich. Według Chamberlaina wybudowano w ciągu ostatnich 12 miesięcy 110 tysięcy domów, z

których 86 proc. powstało dzięki inicjatywie prywatnej. Liczba ta dosięga niemal rekordowej cyfry przedwojennej, 129 tysięcy nowych budynków. 19 tysięcy domów wzniesiono na spłaty roczne, wynoszące 26 funtów. Chamberlain sądzi, że cyfry te upoważniają do nadziei, że w przyszłym roku powstaną jeszcze więcej nowych domów. Minister zawiadomił izbę, że zawarł z ministrem skarbu umowę, według której użyć mu ten ostatni kredytów na wybudowanie większej ilości domów stalowych. Wybudowane one zostaną na próbę, która jeżeli się uda, umożliwi szybką rozbudowę domów mieszkaniowych. Koszta tych domów byłyby stosunkowo niskie, a mogłaby do ich budowy użyć dużej liczby niewykwalifikowanych bezrobotnych. Wniosek Chamberlaina przyjęto 220 głosami większości. Anglicy słusznie nie ufają etatyzmowi i polegają na inicjatywie prywatnej.

Wystawa Kossaka

(Przez telefon.)

Celem uczczenia przypadającej w grudniu br. setnej rocznicy urodzin Juliusza Kossaka przygotowuje związek artystów jubileuszowych w Krakowie wystawę prac Juliusza Kossaka. W związku z tem zwraca się związek do wszystkich właścicieli obrazów, szkiców i notatek Juliusza Kossaka o ich zgłoszenie w sekretariacie związku (codziennie od 10 do 1 i od 4 do 7-ej) względnie nadesłanie prac samych na wystawę, której otwarcie nastąpi z końcem grudnia.

Z dnia.

ŚLASK.

— Dzisiejszy numer „Polonii” pomimo powiększonego formatu kosztuje tylko 10 groszy, jak zwykły i przekupniom nie wolno policzyć zań więcej.

— Posiedzenie Rady miejskiej w Katowicach. Dnia 22 bm., w poniedziałek, odbędzie się ostatnie w tym roku posiedzenie katowickiej Rady miejskiej. Posiedzenie odbędzie się jak zwykle o godz. 5 po poł. w wielkiej sali posiedzeń. Omawiane będą na niem przedewszystkiem sprawy budżetu miejskiego na r. 1925.

— Fałszywe informacje. Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu Śląskiego twierdził — według sprawozdania, zamieszczonego w „Kattowitzer Ztg.” — poseł niemiecki Sabas w polemice z posem, drem Rakowskim, że tenże majątek swój na Górnym Śląsku sprzedał pewnemu bankowi polskiemu, a bank nabyty majątek usiłował sprzedać dalej Niemcowi. Ponieważ bankiem, który majątek na Górnym Śląsku od dra Rakowskiego nabył, jest Bank Ziemiński, dyrekcja tegoż banku prosi nas o oświadczenie, że twierdzenie posła Sabasa nie jest zgodne z prawdą. Bank Ziemiński bowiem ani się nie starał, ani nie miał zamiaru majątku Niemcowi sprzedać. Nadto dyrekcja wyraża przypuszczenie, że pan poseł Sabas został co do Banku Ziemińskiego fałszywie poinformowany, i że na jednym z najbliższych posiedzeń sejmowych mylnie swe twierdzenie sprostuje.

— Pruska buta! Dnia 18 bm. przybył do znanej polskiej firmy J. J. przy ul. Jana 12 urzędnik z elektrowni O. E. W. celem inkasowania pieniędzy, przyczem posługiwał się językiem niemieckim. Przy wypłacie pieniędzy zwrócono mu uwagę, że w polskiej firmie powinien mówić po polsku. Urzędnik ten, który włada polskim językiem, z wielkim oburzeniem zwraca się z odpowiedzią, że nikt mu nie ma prawa czynić uwag, i mówi: „So wie mir der Schnabel gewachsen ist, so spreche ich”. (Jak mi dziób urosł, tak mówię.) Na tą odpowiedź właściciel interesu wskazał mu drzwi. Nie dosyć na tem. Urzędnik ów, wyszedłszy z lokalu, wchodzi obok, także do polskiego sklepu z temi samymi czynnościami i na głos zaczyna wrzeszczeć: „Wird hier auch verboten deutsch zu sprechen, ich glaube wir sind in Polen noch nicht so weit, dass uns dieses verboten wird. (Czy tu się zakazuje także mówić po niemiecku, zdaje się że w Polsce nie jesteśmy jeszcze tak daleko, żeby tego nam zakazano.)

Czy coś podobnego byłoby możliwe w niemieckiej części Górnego Śląska?

— W sprawie wkładek ubezpieczeniowych na rachunek Funduszu Bezrobocia. W myśl pisma okólnego Wydziału Finansowego Dyrekcji Funduszu Bezrobocia w Warszawie, należy wkładki ubezpieczeniowe przekazywać bezpośrednio do P. K. O. 9600 na rach. Zarz. Główn. Funduszu Bezrobocia. Odpada przekazywanie wkładek ubezpieczeniowych do Pow. Kasy Komunalnej na konto 303.035 w P. K. O. Katowice.

— Ceny mleka w Katowicach. Śląski Urząd Wojewódzki ustalił dnia 19. b. m., aż do odwołania, cenę maksymalną na mleko na 43 grosze za litr w detalicznej sprzedaży. Cena ustalona obowiązuje od dnia 20. grudnia br.

— Po cenach fabrycznych. Zwracamy uwagę na ogłoszenie w numerze dzisiejszym „Polonii” firmy „Abrahamer”, która sprzedaje kupującym detalicznym (nie hurtownikom) towar po cenach fabrycznych.

— 267.971,81 złotych tytułem wsparcia dla bezrobotnych wypłaciła Królewska Huta od dnia 12 października do 6 grudnia br. Następna wypłata odbędzie się w poniedziałek. (—)

— Praca nocna przedświąteczna. Inspekcja Przemysłowa w Król. Hucie na okrąg Tarnogórski, Lublinitcki, Królewskohucki i Świętochłowicki zezwala na pracę nocną w dniach 22., 23. i 24. b. m. piekarzy i cukielników.

— Aresztowanie fałszerzy banknotów niem. W ostatnim czasie ukazały się w Król. Hucie i Wielkich Hajdukach banknoty niemieckie, dość zreszczone podrobione. Policji udało się wysledzić, że banknoty puszczały w obieg dwaj osobnicy bez określonego zajęcia, zamieszkalni w Hajdukach i na podstawie rozkazu prokuratury aresztowano obojdwóch. Obecnie schwytano trzeciego współnika, który pochodził z Wrocławia i z zawodu jest malarzem. W chwili gdy zamierzał w Zabrze zmienić 10 marek rentowych, które były podrobione. Aresztowany przyznał się do winy.

— Wybory do Kasy Chorych w Pszczynie. W najbliższym czasie, prawdopodobnie po Nowym Roku odbędzie się w Pszczynie wybory do Kasy Chorych.

— Wykłady oświatowe w Szarleju. Za staraniem dyrektora gimnazjum odbędzie się szereg wykładów z dziedziny historii i literatury polskiej. Pierwszy wykład w niedzielę o godzinie 7-mej, prof. Rotter; temat: Henryk Sienkiewicz.

— Samobójstwo. Wczoraj o godz. 5 rano przytrzymano na dworcu kolejowym w Katowicach niejaką Zofię Rozmusównę, pochodzącą z Trzebini, pow. Chrzanów, jako bezdomną i bez środków do życia. Przytrzymana w ostatnim momencie zażyła jakiejś trucizny, którą miała przy sobie w małej flaszkach. Jednak szybkie zastosowanie środków zaradczych w szpitalu, uratowało niedoszłą samobójczynię.

— Dnia 19. b. m. o godz. 10 rano, powiesił się w Bogucicach przy ul. Mickiewicza Paweł B., lat 19. Powodem samobójstwa u denata był brak środków do życia.

— Pożar. Przedwczoraj rano wybuchł pożar w mieszkaniu rzemieślnika Mrozika, zam. w Róźnie przy ul. Hutniczej. Straż pożarna zdołała wkrótce ogień stłumić. Szkoda dość znaczna.

— Ojcostwo. Wczoraj donosiliśmy o morderstwie popełnionym na Trebaczewskim w Radzionkowiu. Policja wpadła na trup mordercy, i aresztowała Wincenta Trebaczewskiego i jego kochankę Jadwigę Wichera. Dalsze śledztwo wykarze, czy winnych było więcej.

— Uprzejmość złodziejska. Przed kilkoma dniami zakradli się do kupca Morica w Siemianowicach złodzieje i zabrali 50 butelek wina. Złodzieje pozostawili na miejscu kartę z napisem „Bóg zapłać za gwiazdkę”.

ZAGŁĘBIE DABROWSKIE.

— Umowa. Dnia 12 bm. została zawarta na konferencji w Sosnowieckim Inspektoracie Pracy, pod przewodnictwem p. insp. Gallota, umowa między zarządem fabryki C. G. Schön na Sroduli a robotnikami tam zatrudnionymi.

W myśl tej umowy: 1) praca w fabryce trwa pełne 6 dni w tygodniu, 2) dotychczasowe premie zostaną podwyższone:

a) w przedziałni o 60 proc., b) w motalni 80 proc., c) w niciarni 80 proc., d) w pakowni 50 proc. Ci robotnicy w pakowni, którzy dotychczas premii nie mieli, otrzymają takową w wysokości ustalonej e) w oddziale przygotowawczym premja będzie tak ustalona, aby wynosiła od 8 do 10 proc. do dniówki,

f) w wydziale mechanicznym nastąpi indywidualne wyrównania według listy podanej do wiadomości delegatom.

3) Dla robotników płacowych i innych, którzy nie zostali objęci niniejszą regulacją nastąpi w miarę możliwości stopniowe indywidualne wyrównania.

4) Umowa niniejsza obowiązuje od dnia 15 grudnia 1924 roku do 5 stycznia 1925 roku z prawem przedłużenia takowej o ile nie zostanie wypowiedziana w terminie dwutygodniowym przed jej ekspirowaniem.

5) Pozostałe warunki z dnia 5 września 1924 roku obowiązują nadal.

— Konferencja w sosnowieckim Inspektoracie Pracy. Jutro o godzinie 2 po południu odbędzie się w sosnowieckim Inspektoracie Pracy konferencja w sprawie uregulowania płac robotnikom, zatrudnionym na kopalni węgla „Solvay” w Grodzcu.

— Wypłaty dla bezrobotnych. Z powodu nadchodzących świąt wypłata zasiłków dla bezrobotnych w Sosnowcu odbędzie się we wtorek 23 bm., a nie w środę. Jednocześnie magistrat zaznacza, iż robotnicy, którzy byli zatrudnieni w przedsiębiorstwach sezonowych, a obecnie pozostają bez pracy, zapomóg nadal otrzymywać nie będą, począwszy od 15 grudnia, aż do 1 marca roku 1925.

— Oplatek w Domu Ludowym w Sosnowcu. Dnia 26 bm., t. j. w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia odbędzie się w lokalu Domu Ludowego przy ul. Jasnej 26 tradycyjny oplatek, podczas którego odegrany będzie obrazek sceniczny p. t. „Gwiazdka błysnęła”. Zarząd prosi członków o liczny udział w uroczystości. Początek o godz. 7-jej wieczorem. Wejście dla członków bezpłatne.

— Za puszczenie w obieg fałszywych pieniędzy. Policja sosnowiecka spisała onegdaj protokół na Józefę Grabowską zam. w Sosnowcu przy ul. Dęblńskiej 2, za puszczenie w obieg fałszywych monet 50 groszowych.

— Z życia robotników Stow. Robotników Chrześcijańskich. W niedzielę, dnia 21 bm. o godzinie 4 po południu w sali boczał oficyny domu Stow. Robotników

„Elevator”

SPÓŁKA AKCYJNA

DAWNEJ TEODOR HOLTZ i KANIA & KUNTZE

Telefon Nr. 467 i 57 KATOWICE, UL. KAMIENNA Nr. 4 Adr. tel. »ELEVATOR«

ODLEWNIE STALI, ŻORAWIE,
KUŹNIARKA Z WYKROJAMI,
ELEWATORY KONSTRUKCJE
ŻELAZNE, DŹWIGI, SZALKI
SZYBOWE, ŁOŻYSKA WAL-
COWE

FABRYKA MASZYN, WYCIĄGI
CIĘŻAROWE, WÓZKI WYDO-
BYWCZE DLA SZYBÓW, ROZ-
JAZDY DLA KOLEI, TŁOCZAR-
NIA, ARTYKUŁY MASOWEJ
PRODUKCJI

OGÓLNA BUDOWA MASZYN DLA GÓRNICZWA I POTRZEB HUTNICZYCH

Salbert & Gierich

Budowa i szklarnia okien.

Kit pokostowy, okna ornamentowe,
szyby przeplatane, siatka dru-
ciana i t. p.

Specjalność:

szklenie okien kościelnych ołowiem.
Ramy do obrazów we wszystkich wy-
konaniach. Lustra kryształowe we wszy-
stkich formach i wielkościach, według za-
mówienia w najkrótszym czasie. /

⊗ ⊗ Szlifiernia szkła. ⊗ ⊗

Szklenie okien wystawowych.

HURTOWNIA

KAWY - HERBATY - KAKAO - HERBATNIKÓW - CZOKOLADY

poleca powyższe towary po cenach fabrycznych

B. Antoniewicz

Król. Huta
Plac Wolności, vis à vis poczty

988

RADIO

Wszelkie części składowe pierw-
szej jakości. Lampki anodowe
oszczędnościowe. Na żądanie wysyłam swoich monterów



100 d

OSKAR EINHORN

Zakład optyczny, skład aparatów i przy-
bory pomocy naukowej. Specjalny dział
fotograficzny Sosnowiec, vis à vis dworca Dyr. Warsz. tel. 248, m. 5-15

Skład
ram obrazów i przedmiotów
galanteryjnych

w mieście powiatowym
Wielkopolski

do sprzedania

Zgłoszenia: **J. Furmankowa**
Ostrów

1403

Kantor wymiany pieniędzy
Wechselstube

Maksymilian Krause

Rybnik, Rynek 1. Tel. 1124. Tel. 1124.

Wymiana wszelkich obcych walut
po kursie giełdowym.

„SAXONIA”

Właściciel: Herman Barczyk
Telefon nr. 19-85 Katowice ul. Słowackiego 39

Największe na Śląsku

**warsztaty
reperacyjne
obuwia**

z elektrycznym zapędem. — Wszel-
kiego rodzaju reperacje obuwia usku-
tecznia się w najkrótszym czasie.
Robota solidna i akurata.
Specjaln.: Najlepsze reperacje wytwórnego obuwia

S. CZARNECKI Katowice ul. Pocztowa 2

TEL. 2366. TEL. 2366.

MAGAZYN ARTYKUŁÓW MĘSKICH

jak: bielizna, krawaty, kapełuszki
i etc. etc.

POLECA ZAWSZE NOWOŚCI
w WIELKIM WYBORZE.

SAMOCHÓD OSOBOWY

„Hansa Lloyd”

gotowy do jazdy, 6 siedzeń, oświetlenie elektryczne,
zupełnie odnowiony i polakierowany
zamienię na samochód osobowy mniejszy

2 — 4 siedzeń

Łaskawe oferty zapytania skierować: Król.
Huta, ul. Ligota Górnicza 4-6, tel. 383-484.

084

Służącej-Słazaczki

poszukuje się za dobrym wynagrodzeniem.

Sprzątanie-Gotowanie-Dziecko 3 l.

Zgłoszenia pisemne pod adresem: Kazimierz Wróblewski
Kraków, Sobieskiego Nr. 1.

**MAGAZYN GALANTERYJNY
Stanisław DUSZA**

Sosnowiec, ul. Modrzejowska Nr. 30.
Tel. 555. gmach „Rowoju”. Tel. 555.

Poleca w wielkim wicie:
Bieliznę męską, damską, swetry, bluzki.

Po cenach konkurencyjnych.

Nowości sezonowej Nowości sezonowej

Skład cerat chodników, dywanów, linoleum i t. p.
1950

Reklama jest dźwignią handlu,
gdz jest dobry towar
i cena przystępna.

Duży obrót-mały zysk

jest zadaniem każdego uczciwego kupca.
Wychodząc z tego założenia, polecam na nader odważnie święta
bardzo duży wybór wędlin, znanych ze swej dobroci i najlep-
szego gatunku—po cenach konkurencyjnych

SKŁAD WĘDLIN SOSNOWIEC, ul. Warszawska 114,
telefon 2-27.

Z poważaniem **Józef Koss.**

Baterie-radio we wszelkich rozmiarach i napięciach

REKORD
WYTWÓRNIA ELEMENTÓW
ELEKTRYCZNYCH
SP. Z. OGR. POR.
WYRABIA PIERWSZORZĘDNE
WYROBY DO
WSZYSTKICH
POTRZEB
KRÓLEWSKA-HUTA
UL. MIELECKIEGO NR 27-TELEFON 792

Baterie-radio we wszelkich rozmiarach i napięciach

Chrześcijańskich w Dąbrowie przy ulicy Kościuszki 1. 3 odbędzie się zwyczajne miesięczne zebranie członków wyżej wspomnianego kulturalno - oświatowego Stowarzyszenia. Przed zebraniem ma być wygłoszony odczyt przez profesora miejscowego gimnazjum rządowego p. A. Piotrowskiego. Zarząd Stow. Robot. Chrześcijańskich uprasza za naszym pośrednictwem o liczny udział członków.

— **Z życia Związków.** W niedzielę, dnia 21 bni. w sali T-wa Rzemieślniczego w Dąbrowie o godz. 3 po poł. odbędzie się ogólne zebranie członków właścicieli nieruchomości. O ile w pierwszym terminie nie przybędzie dostateczna liczba członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 4 po poł.

— **Z życia straży ogniowej.** W niedzielę, dnia 21. b. m. w sali Resursy Dąbrowskiej odbędzie się koncert orkiestry straży ogniowej z kop. „Koszelew” w Dąbrowie oraz przedstawienie na cele gospodarcze rzeczonoj straży ogniowej.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej w Będzinie.** Zapowiedziane na piątek posiedzenie Rady Miejskiej w Będzinie nie doszło do skutku z powodu niestawienia się dostatecznej ilości radnych, wobec czego zostało odłożone na wtorek. Program posiedzenia pozostaje bez zmiany.

— **Wizytacja delegata urzędu przemysłowego.** Jutro do magistratu miasta Będzina przyjeżdża delegat z wojewódzkiego urzędu przemysłowego p. Liettke, w celu sprawdzenia działalności wszelkich cechów i zgrupowań oraz ich stanu obecnego. W tym celu odbędzie się w magistracie będziniskim o godzinie 12 w południe posiedzenie wszystkich starszych i podstarszych cechów i zgrupowań wraz z prezydentem miasta p. Ryppem i delegatem wojewódzkiego urzędu przemysłowego.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Onegdaj w Sosnowcu na kop. „Hr. Renard” uległ podczas pracy nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Sikora Wojciech, zam. przy ul. Debowej 51. Nieszczęśliwego odniesiono do szpitala Kasy Chorych na Renardzie.

— **Napad rabunkowy.** W ub. piątek, na jadących na jarmark mieszkańców wsi Zarzecze Feliksa Smoka i Franciszka Pasia, pomiędzy wsią Mitrega a Ogródzkiem napadło trzech bandytów, którzy zatrzymali furmankę i zabrali napadniętym jednego wleprza, wartości 200 zł. i 10 zł. gotówką. Po dokonaniu rabunku umknęli do lasu.

— **Kradzież.** Antoniemu Majchrowi we wsi Smokowie skradziono w nocy 2 krowy. Trzech złodziei, którzy dokonali kradzieży krowy policja aresztowała.

— **Nieszczęście.** Na stacji w Sosnowcu robotnik Leopold Górka dostał się pod koła manewrującego pociągu towarowego. Koła wagonu zmiażdżyły Górce prawą stopę. Przewieziono go na kurację do szpitala.

— **Awanturnicy.** Zamieszkały w Zawierciu w domach fabrycznych Twa. Akc. Zawiercie, Stanisław Gajos powrócił do domu w stanie pijanym i wszczął zdomownikami awanturę, pochwylił siekierę i chciał podobno rabać obecnych. Domownicy nie mogli obezwładnić podnieconego Gajosa. Jedną zdomowniczek niejaką Kurzakowa w celu obezwładnienia podnieconego wskutek nadużyła alkoholu Gajosa wylała na niego garnek wrzącej wody. Gajos uległ silnemu poparzeniu głowy, twarzy i całego ciała. W stanie groźnym przewieziono go na kurację do szpitalu miejscowego.

— **Zamach samobójczy.** Zamieszkała w Zawierciu Józefa K. w celu samobójczym wypila dwie buteleczki esencji octowej. Po udzieleniu pomocy lekarskiej na miejscu, desperatkę przewieziono na kurację do szpitala. Przyczyna nieszczęśliwej miłości.

— **Oszuś.** W Siewierzu na jarmarku był w celu kupna krowy Franciszek Zabiegała z Bobrownik, który miał z sobą 170 zł. Przyczepił się do niego nieznany osobnik, który chciał Zabiegała faktować kupno krowy. Do rozmawiających Zabiegała i tego drugiego podszedł trzeci oszuś, który wmawiał w nich, że znaleźli jego pieniądze. Nałwiny Zabiegała oddał swoje 170 zł. dla sprawdzenia. Po sprawdzeniu oszuś oddał Zabiegała jego portmonetkę, lecz zamiast pieniędzy Zabiegała znalazł podarte stare kawałki gazet. Oszuś ulotnił się z pieniędzmi.

— **Kradzież z włamaniem.** W nocy z 18. na 19. b. m. włamali się zapomocą podrobionych kluczy jacyś sprytni złodzieje na strych J. Helsteina w Janowie, gdzie skradli wiele bielizny wartości kilkaset złotych.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Przymusowe ściąganie podatku majątkowego.** Dowiadujemy się, że Ministerstwo Skarbu opracowuje projekt ustawy, dotyczący przymusowego ściągania podatku majątkowego drogą zabierania na rzecz skarbu akcji, udziałów oraz zajmowania części posiadłości ziemskich, zgodnie z zapowiedzią premiera w Sejmie.

— **Międzynarodowy kongres rolniczy w Polsce.** Wielki międzynarodowy kongres rolniczy odbędzie się w Warszawie od 21 do 24 czerwca. Podzielony będzie na 5 sekcji, na czele których stanęli najwybitniejsi znawcy rolnictwa w Polsce.

— **Jak awansują urzędnicy.** Prezes rady ministrów wyjaśnił wszystkim ministrom, że przyznawanie najwyższych stopni służbowych III, IV i V urzędnikom, pełniącym funkcje dyrektorów departamentów, naczelników wydziałów, lub rad-

ców ministerjalnych może odbywać się jedynie po przesłuzeniu bezpośrednio w niższym stopniu służbowym: na stanowisku dyrektora departamentu — 7 lat, na innych wymienionych — 5 lat. Okólnik wyjaśnia, że żadne wyjątki nie są dopuszczalne.

— **Ruch przedświąteczny w Krakowie.** (Przez telef.) Zaledwie kilka dni dzieli nas od świąt Bożego Narodzenia, tymczasem ruchu po sklepach niema prawie żadnego. Jedynie spotyka się na ulicach bardzo wielką ilość szczęśliwych nabywców drzewek jodłowych, jakich na place sprzedaży w tym roku dostarczono znacznie więcej, niż w innych latach. Przed wystawami tworzą się zatory z oglądających przedmioty świąteczne, nęcące z za szyb witryn sklepowych. Być może ruch świąteczny ożywi się w przyszłym tygodniu.

— **Ostatnia przysługa.** (Przez telef.) Pogrzeb śp. generała Edwarda Kraupa, który zmarł w tych dniach w Warszawie, odbędzie się w poniedziałek o godz. 2 po poł. z kaplicy okręgowego szpitala garnizonowego w Warszawie.

— **Odnaczenie.** (Przez telef.) Znana działaczka społeczna Ludwika Grodzicka otrzymała z rąk ks. biskupa A. Sapiehy wysokie odnaczenie „Bene merenti”. Uroczyste wręczenie odbędzie się w kościele św. Piotra w Krakowie w niedzielę o godzinie 12.

— **Wielkie przemytnictwo jedwabiu i koronek szwajcarskich.** Onegdaj w Krakowie podczas kontroli pociągu, wykryto wielki szmugiel jedwabiu i koronek szwajcarskich. Wieziono 130 kg koronek i jedwabiu dla kupców krakowskich i lwowskich. Jako głównego sprawcę aresztowano Jakóba Reissa, który jeździł za fałszywym paszportem do Szwajcarii. Spółnik Reissa, Izrael Feuchtbau, zamieszkały we Wiedniu, aresztowany został we Lwowie, skąd przewieziono go do Krakowa. Straty skarbu są bardzo znaczne, gdyż cło od 1 kg koronek i jedwabiu wynosi 4 dolary. Znalezione towary skonfiskowano.

— **Samolot Min. Przemysłu i Handlu.** Pragnąc przyczynić się w miarę sił do budowy floty powietrznej w Polsce zawiązał się niedawno w ministerium przemysłu i handlu specjalny komitet, który zbierał dotychczas około 18.000 zł.

— **Niezależnie od tego firma Jojgaard i Schultz z Kopenhagi,** która jako przedsiębiorca konsorcjum polsko-francuskiego buduje port w Gdyni, ofiarowała na samolot ministerium przemysłu i handlu 200 dolarów.

— **Szkoty pilotów cywilnych.** Na skutek porozumienia pomiędzy Zarządem Gł. Ligi Obrony Powietrznej Państwa a Ministerstwem spraw Wojskowych, Liga Obrony Powietrznej Państwa przyjęła na siebie na rok 1925 ciężar uruchomienia szkół pilotów cywilnych w Warszawie i Poznaniu.

— **Szkolenie trwać będzie około 6 miesięcy.**

— **Program zawierać będzie wyszkolenie** na typach samolotów szkolnych i transportowych.

— **Absolwenci szkoły uzyskać mają znaczne ulgi** przy wypełnianiu powinności wojskowych i będą mieli pierwszeństwo przy wstępowaniu do wojsk lotniczych.

— **Deficyt teatrów miejskich w Poznaniu.** Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej w Poznaniu, rozpatrywano sprawę zasiłków dla teatrów miejskich. W czasie posiedzenia okazało się, że deficyt wszystkich trzech teatrów wynosi 350.000 zł. Rada miejska uchwaliła pokryć ten deficyt.

— **Wspólników zbrodni wydają własne matki.** Przed tygodniem sąd doraźny w Łodzi skazał 17-letniego M. Cłapińskiego, mordercę swej babki 75-letniej Teofilii Tomczak, na karę śmierci. Prezydent Państwa ułaskawił mordercę, zamieniając mu karę śmierci na dożywotnie więzienie. Podczas rozprawy Cłapiński wskazał Romana Oberga i Stanisława Szustera jako właściwych morderców i współników. Oberg i Szuster dotychczas nie zostali schwytani.

— **W dniu onegdajszym do urzędu śledczego zgłosiły się dwie kobiety,** które przyprowadziły dwóch chłopców i oświadczyły, że są właśnie matkami przyprowadzonych: Szustera i Oberga, współników mordu.

Teatr Ekran i Estrada

— **„Madame Pompadour”** melodyjna stylowa operetka w trzech aktach Leo Falla ukaże się we wtorek w wykonaniu zespołu operetkowego z udziałem pp. Melanii Grabowskiej, Edmunda Karasińskiego, Gustawa Chorjana, Janiny Leonowicz, Marii Żelskiej, Edmunda Minowicza, Bolesława Horskigo, Marjana Jastrzębskiego, Feliksa Charlińskiego, Jana Nawrockiego, Wojciecha Zboińskiego i Lucji Zubrzyckiej. Pomysłowa reżyseria B. Horskigo

go oraz malownicze tańce i ewolucje układu E. Woinara dopełniają milej i efektownej całości. Kapelmistrz Zdzisław Górzyski. Początek o godz. 7 m. 30 wiecz.

— **W przygotowaniu na dni świąteczne „Bedlem Polskie”** Rydla, w wykonaniu całego zespołu dramatycznego, chóru i baletu, pod reżyserią M. Nawrockiego.

— **Repertuar teatru w Katowicach.** Niedziela: po pol. „Słowik hiszpański” Falla. wiecz. „Dolly.”

— **Poniedziałek:** Przedstawienie niemieckie. **Wtorek:** „Madame Pompadour” (premiera)

— **Repertuar teatru ludowego.**

Niedziela: „Grube ryby”. W przygotowaniu: „Hajduczek”, sztuka na tle powieści Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski”, która ukaże się w czasie świąt.

— **Repertuar teatru w Sosnowcu.**

Niedziela: po pol. „Ksiądz Marek” z udziałem K. Adwentowicza. wiecz. „Otello” z Adwentowiczem.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

Teatr Stowackiego.

Niedziela: „Hidalli.”

Poniedziałek: „Hidalli.”

Teatr „Bagatela”.

Niedziela: po pol. „Wielka księżna.”

wiecz. „Mysł.”

Poniedziałek: „Mysł.”

Teatr operetka „Nowości”.

Niedziela: po pol. „Krysia Leśniczanka.”

wiecz. „Hr. Marica.”

Poniedziałek: „Hr. Marica.”

Sport.

NARCIARSTWO.

Polski Związek narciarski zaproponował stanowisko trenera znanemu szwedzkiemu narciarzowi Wilhelmu Stolpe. Stolpe przed kilkoma laty wywoływał podziw w Frederikshof, następnie uczestniczył z najpomyślniejszymi wynikami we wszelkich mistrzostwach, urządzanych staraniem klubu sportowego Luna. Przebywał on kilka lat w Europie centralnej, zwyciężając wielokrotnie w Niemczech, Czechosłowacji i Szwajcarii. Stolpe przyjmie propozycję polską.

ŚWIATOWY REKORD SZYBKOŚCI.

Do dnia 4. listopada br. był rekordmanem lotu szybkości porucznik armji Stanów Zjednoczonych Mr. Williams, który przeleciał w godzinie 429 kilometrów 170 ietrów. W ubiegły piątek pobili ten rekord francuski lotnik Bonnet, który o sięgnął w jednej godzinie 448 km. i 170 m. Lotu tego dokonał przy pomocy motoru Hispano-Suiza. Znaczący to, że Bonnet przelatywał w sekundzie około 125 metrów. Gdyby można latać między ziemią a księżycem, to przy tej szybkości można by dokonać podróży w przeciągu 35 dni, 18 godzin.

Lamigłówka.

SZARADA DO NAGRODY.

Ułożyła Zofia J. Ch.

Marynarz, siedząc w pierwszym-płatym, ma godziny,
Kiedy tęskni do kraju, do swoich, rodziny —
I nieraz mu się pierwsze-druge wspomina,
Jak po czwartej i drugiej rozgłosnie splewają...
Te wspomnienia trzeciego poją szczęścia strugę...

A wszystko — już będziemy powtarzać niedługo.

Rozwiązanie powyższej lamigłówki konkursowej należy nadsłać do redakcji „Polonii” w ciągu dni dziesięciu.

Z pośród rozwiązanych trafnie cztery osoby otrzymują nagrodę za pomocą losowania. Jedną z nagród przeznaczoną jest dla czytelników z Katowic, jedna ze Śląska, jedna z Zagłębia Dąbrowskiego, jedna z reszty Polski i zagranicy.

Jako nagrody przeznaczone zostały cztery cenne książki z literatury pięknej.

Rozwiązanie

z nr. 71 „Polonii”.

(czterowiersz z „Przedświtu” Z. Krasieńskiego).
„Wiecznotrwały ten na ziemi
Kto swą śmiercią życie pełni!
Lecz kto życiem swem śmierci daje
Ten gdy skona — już nie wstaje!”

Dobre rozwiązania nadeszły:

Z Katowic: St. Lewandowska, W. Gismannowa, A. Świętówna, z Szopienic: Obce - R., Konrad Oślizło, z Rożdżen: Stanisław Fojcik, Jadzia Badurówna, z Bogucic: Józef Łukaszek z Małej Dąbówki: Agnieszka Łukaszowa, z Kostuchny: Paweł Stomiany, z Szarleja: Leopold Kawka, z Będzina: Orli - Lot, z Cieszyńska: Jadzia Kolbuszówna, z Częstochowy: Tadeusz Lerner, W. Zerykier.

Jako nagroda została przeznaczona F. Rzepeckiego: „Pamiętna noc listopadowa”.

Nagrody prze- wylosowanie otrzymali:

Z Katowic: Isława Lewandowska.

Z Częstochowy: Tadeusz Lerner.

Z Cieszyńska: J. Kolbuszówna.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Wilh. Chr. w Rydułowcach. Nie dajemy z zasady przedruków z obcych pism, a tem bardziej z pism niemieckich. Powtórze wiadomości, którą nam Pan łaskawie przysłał, jest mocno spóźniona. Na przyszłość prosilibyśmy aby Pan ważne wiadomości przysłał możliwie po polsku i jaknajrychlej.

P. A. J. w Mokrem. Dziękujemy. Prosimy o pamięć nadal i o porozumienie się z nami w sprawie ewentualnego stałego współpracownictwa.

P. W. Gr. w Kielcach. List wręczony.

P. K. O. w Zgierz. Za często. List wysłany.

P. G. w Łaziskach. Już podaliśmy.

P. Ludwikowi K. w Siemianowicach. Wszystkie premjówki zostały przed rokiem przeszło wylosowane jednego dnia; numery wygranych (po milionie marek polskich) można otrzymać w każdym banku. „Polonia” daje codziennie notowania.

P. K. Sport. p. K. Za późno. Sprawozdanie należy nadsyłać tegoż dnia, najpóźniej nastajutrz.

P. Józef Gr. w Tarn. Górach. Tego rodzaju listy nie kwalifikują się do ogłaszania w tekście, bo gdyby wszystkie towarzystwa nadesłały je, zabrakłoby miejsca w całej „Polonii”. A wyjątków czynić nie możemy.

Zakład Ubezpie. Społ. w Król. Hucie. Tego rodzaju „obwieszczenia” ze względu na ich wielkość nie kwalifikują się do podawania w tekście „Polonii”, gdyż byłoby to krzywdą ogółu czytelników naszego pisma.

P. Janowi K. w Zawierciu. Prosimy o przysłanie paru utworów do oceny.

„Stawickowi” z Rożdżen. Dziękujemy. Zużytkujemy z czasem.

B. Janowi B. w Imielinie. Nie do druku.

„Vigilo”. Argumenty za słabe. Już pisałeś o tem. Nie dodaje Pan nic nowego.

KROLEWSKA HUTA. Koncert symfoniczny

znanej na Polskim Górnym Śląsku orkiestry Polskich Kopali Skarbowych odbędzie się w niedzielę, dnia 21-go grudnia rb. od godz. 1/2 12 do godz. 1-zej w południe w wielkiej sali Hotelu Hrabia Reden w Królewskiej Hucie. Koncert powyższy urządza Tow. gimnastyczne „Sport” i zaprasza wszystkich p. t. Obywateli Królewskiej Huty i okolicy. Wstęp 50 groszy od osoby. 98 di

Dnia 28. grudnia 1924 r. w sali „Powstańców” przy pl. Wolność odbędzie się

Wielka Zabawa dla dzieci

na rzecz Sierocińca im. Dra. Mieleckiego, z nader urozmaiconym programem.

1. Kolendy przy choince, odśpiewa chór „Ogniwa”.
2. Śpiew, deklamacje i tańce przez artystów tut. teatru.
3. Żywe obrazy. (Ilustracja piosenek ludowych przez młodzież szkolną).
4. Loteria Fantowa. 1000 wartościowych fantów, co drugi los wygrywa.
5. Niespodzianki dla dzieci.

W czasie zabawy przygrywa orkiestra wojskowa. Tańce dla dzieci.

Zabawa trwa od godz. 3—8 wieczorem. Wstęp dla starszych 1 zł. dla dzieci 20 groszy.

Konstrukcje żelazne wszelkiego rodzaju, wózki górnicze i polne. Dostawy dla hut i kopali.

Materiały kolejowe: sanki, posuwacze do wozów, zwrotnice i tp.

Warsztaty mechaniczne: Wyroby kute i tłoczone, części zapasowe dla kolejek polnych.

ZAKŁADY ŻELAZNE, BRUNO BADER

Świętochłowice (G.-Śl.), ulica Farna 13. Telefon nr. 1276. 1247

Wschodnio-górnośl. Zakłady przemysłowe

Mikołaja hr. Ballestrema w Rudzie

Wojew. Śląskie

Telefon: Ruda 3, 4, 5, Adres telegraf: Administracja Kopalń Ruda Telefon: Ruda Nr. 3, 4, 5

- | | |
|-----------------------------------|------------------|
| 1. Kopalnie węgla kamiennego: | |
| Wawel (dawn. Brandenburg) | Stacja kol. Ruda |
| Wolfgang | „ „ Wolfgang |
| Graf Franz | „ „ „ |
| 2. Koksownia „Wolfgang“ | „ „ „ |
| 3. Fabryka Cegieł „Karol Emanuel“ | „ „ „ |
| 4. Tartak Kokotek | „ „ Chebzie |

PRODUKTY:

WĘGIEL PŁOMIENNY i GAZOWNICZY, KOKS
i PRZETWORY UBOCZNE, benzol surowy, amoniak,
dziegieć, naftalina surowa – WYROBY CEGIELNIANE
ogniotrwała cegła maszynowa, cegła pusta, dachówki
– – – i gonciary, cegła sufitowa – – –

SPÓŁKA SPRZEDAŻNA DLA WĘGLA I KOKSU:
„ROBUR”, Związek Kopalń Górnośl., Sp. z o. p., Katowice G. Śl., Zamkowa 3
SPÓŁKA SPRZEDAŻNA DLA PRODUKTÓW KAMIENNO-WĘGLOWYCH:
„ZWIAZEK KOKSOWNI” Spółka z ogr. por., Katowice G. Śl., Zamkowa 3
FIRMA SPRZEDAŻNA DLA CEGIEŁ: Administracja Kopalń Ruda

Ostatnie wiadomości gospodarcze.

ROZSZERZENIE DZIAŁALNOŚCI KREDYTOWEJ P. K. O.

Uwzględnienie potrzeb gospodarstwa społecznego.

Warszawa 20. 12. (tel. wł.) Pan Prezes Ministrów Grabski odbył konferencję z Prezesem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej oraz członkami Rady Zawiadowczej Kasy w sprawie rozszerzenia działalności kredytowej P. K. O. Dotychczasowa działalność kredytowa P. K. O. zaspakajała w przeważającej mierze wymagania Państwa, w mniejszym natomiast stopniu uwzględniała gospodarcze potrzeby społeczne.

W wyniku odbytej konferencji zakreślono plan działalności kredytowej P. K. O. Akcja kredytowa P. K. O. ulegnie rozszerzeniu w kierunku intensywniejszej współpracy z zadaniem gospodarczymi społeczeństwa.

DLUGI ANGIELSKIE W AMERYCE.

Londyn, 20. 12. (Tel. wł.) Stanowisko rządu angielskiego w dyskutowanej w ostatnim czasie żywo kwestii długów międzysojuszniczych, jest następujące:

Anglia ufundowała swoje długi w Ameryce na pewnych warunkach. Rząd angielski uważa, że wszelkie umowy Stanów Zjednoczonych z innymi krajami, udzielające tym krajom korzystniejszych warunków, spłaty długów, Anglię nie obchodzą. Natomiast obchodzą Anglię barzo żywo wszelkie umowy Stanów Zjednoczonych w sprawie długów międzysojuszniczych z państwami, które równocześnie są zadłużone w Anglii. W tym wypadku Anglia będzie domagała dla siebie prawa finansowego uprzywilejowania, t. zn. że będzie żądała, aby umowy uiszczone przez dane państwa w Ameryce tytułem spłaty długów, były rozdzielone równomiernie do wysokości wierzytelności pomiędzy Ameryką i Anglią.

ROKOWANIA HANDLOWE WŁOSKO-NIEMIECKIE.

Rzym, 20. 12. (Tel. wł.) Dziś powróciła z Rzymu delegacja niemiecka do rokowań handlowych z Włochami. Z dobrze poinformowanych kół wskazują na możliwość osiągnięcia pełnego porozumienia, którego celem jest ostateczne traktatu handlowego na prawie największego uprzywilejowania.

OGRA NICZENIE HANDLU ZAGRANICZNEGO W BELGII.

Bruxelles, 20. 12. (Tel. wł.) Parlament belgijski udzielił rządowi na przeciąg jednego roku upoważnienie do wydawania zarządzeń ograniczających handel zagraniczny.

REORGANIZACJA POLSKICH TARGÓW PRZEMYSŁOWYCH.

W Centralnym Związku Polskiego Przemysłu Górniczego Handlu i Finansów w Warszawie toczyły się narady w sprawie reorganizacji polskich targów przemysłowych.

Przedstawiciele przemysłu i istniejących organizacji targowych wyrazili zapatrzywanie, iż powinieli się odbywać w każdym ważniejszym środku Polski jeden doroczny targ przemysłowy, jednak targi te powinny mieć miejsce uprzednio ustalonej kolejności.

650,50 — przekaz na Warszawę 652,87—653,87 — Bukareszt przekaz na Warszawę 38,55 — Czerniowice przekaz na Warszawę 38,40 — Ryga przekaz na Warszawę 102.

GIELDY TOWAROWE.

ZBOŻE.

Poznań, 20. 12. Żyto 20,75—21,75 — pszenica 23,50—25,25 — Owies 21,25 — Jęczmień browarowy 22,00—24,00 — Ospa żytnia 14,50 — Mąka żytnia (70 proc.) 29,25—31,25 — mąka żytnia (65 proc.) 33,50 — Mąka pszenna (65 proc.) 39,25—41,25 — Słoma żytnia luźna 1,85 do 1,90 — Słoma żytnia prasowana 3,00—3,15 — Siano luźne 4,60—5,60 — Siano prasowane 6,90—7,90 — Saradela 12,50—14,50 — Groch polny 19,00—22,50 — Groch Victoria 26,00 do 30,00 — Łubin niebieski 10,00—12,00 — Łubin żółty 13,00—15,00 — Płatki ziemniaczane 18,50 do 19,50. — Tendencja spokojna.

Wrocław, 20. 12. Pszenica 23,50 — żyto 22,50 — owies 17,50 — jęczmień browarowy 26 — ożymy 22 — kukurydza 20,25—21,25 — tendencja słaba — mąka pszenna 34,50 — mąka żytnia 33,75 — mąka wyborowa 42—43 — tendencja spokojna — otręby pszenne 14,75—15,50 — otręby żytnie 13,75—14,50 — makuchy lina- ne 27,50—28,50 — makuchy rzepakowe 18,75 do 19,75.

Berlin, 20. 12. Pszenica marmijska 222—228 — pomorska 217—220 — tendencja mocna — żyto marmijskie 220—223 — tendencja mocna — jęczmień jary 346—371 — ożymy 198—212 — tendencja spokojna — owies marmijski 177 do 189 — tendencja mocna — kukurydza loco 216 do 218 — mąka pszenna 31—34 — żytnia 31—34 — otręby pszenne 14,70—14,80 — żytnie 13,60 do 13,80 — rzepak 400 — siemię lniana 420 do 425 — groch Victoria — drobny 21—22 — pastewny 19—20 — peluska 15—16 — bob polny 19—20 — wyka 17—18 — łubin niebieski 11,50—13 — żółty 15—16 — seradela stara 10 do 12 — nowa 15—17 — makuchy rzepakowe 17—17,40 — makuchy lina- ne 25,75—26 — wy- tki suche 9,30—9,50 — melasa torfowa 8,90 do 9,20 — płatki ziemniaczane 18,60—18,90.

New York, 19. 12. Pszenica ozima z nowych zbiorów 192,50 — jara 196 — kukurydza loco 141,25 — mąka 7,50—7,75 — fracht zbożowy do Londynu 2 sh. 9 pen. — na kontynent 13 cent.

Chicago, 19. 12. Pszenica na grudzień 172 — na maj 176,50 — na lipiec 151,50 — kukury- dza na grudzień 125,125 — na maj 129,8,75 — na lipiec 130,75 — żyto na grudzień 148,375 — na maj 154.

Chicago, 19. 12. Pszenica na grudzień 170 — na maj 174,125 — kukurydza na grudzień 125,50 — na maj 129,875 — żyto na grudzień 148,25 — na maj 153. — Tendencja mocna.

METALE.

Hamburg, 19. 12. Srebro (900) 95—94 — cynk 0,76—0,74 — cyna Banca 5,35—5,25 — miedź 0,85—0,835 — miedź 1,36 do 1,34 — rtec 11,75—12,25 — autymon 61—64 — złoto 281—283 — platyna 1475—1510.

BAWELNA.

Brema, 20. 12. American fully middling standard Dol. 26,16. Aleksandria 20. 12. Ashmouni 33,10—33,85 — Sakellaridis 52,50—55,05.

Liverpool, 19. 12. American middling 13,28 do 13,36 — egipska Sakellaridis 28,60—29,10 — brazylijska fair 14,53—14,61 — wschodnio-in- dyjska 12,90—12,90 — american univers. stand. middl. na grudzień 13,13—13,08 — na styczeń 13,13—13,11 — na luty 13,14—13,12 — na lipiec 13,30—13,30.

RÓŻNE.

New York, 19. 12. Kawa Rio Nr. 7 22,875 do 17,85 — surowy cukier centryfugowy 3,58

do 2,90 — smalec prima Western 175,50 — nafta bez zmiany — 16j 10. Chicago, 19. 12. Słomina short rib sides 15,12,5 — wieprze lekkie 8,00—9,65 — ciężkie 10,00—10,25 — smalec 16,75—17,07 — kuku- rydza na grudzień 125,125 — na maj 129,875 — na lipiec 130,75.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Chrapusta w Katowicach

Giełda Warszawska 20. XII.

	Pn. 20/XII	Da. 19 XII		Dn. 20 XII	Dn. 19 XII
	w złotych			w złotych	
Papiery proc.			f) Fabryk metalowych.		
4% Państ. Poż. Prem.			Zjedn. Polsk. Fabr. Masz. i Narz. Rola. I-II om.		0,53
8% Państ. Poż. Złota	6,80—6,90	6,70—6,80	Cegielski I-IX	0,51	0,66—0,65
6% boni ynoteria II. A			Fitzner IV-V		4,00—3,95
6% Pożyczka dolar . . .	3,5—3,51	3,49—3,50	„Lilpop“ I-II-IV-III		0,64—0,60
„kolejowa“		8,80—8,70	Modrzejewskie I-IV		4,05—3,95
Akcje.			Norbliu I-VI		0,72—0,70
I. Bankowe.			Orthwein I-II		6,30—6,55
(Warszawskie).			Ostrowieckie I-IV		0,31
Dyskontowy I-VIII em.		5,10—5,15	Parowozy I-V		6,35—6,25
Handlowy XI, XII		1,95—5,00	„Pocisk“ I-IV		0,30
Handl. Przem. I-XI	1,00	1,00	Rohn Zielinski I-IV		1,08
Zachodni I-V	1,60	4,65—4,70	Rudzi I-V		1,08—1,11
Kredytow I-VI		0,22	Starachowickie I-II		1,93—1,90
Związ. Ziemian I-VI			„Trzebinia“ I-VI		1,25
(Poznańskie).			„Ursus“ I-III		1,15—1,25
Pol. B. Handl. I-XI em.			Zieleniowski I-V		9,56
Zw. Sp. Zarob. I-VI	6,05		„uchedniów Wulkan“		
(Małopolskie i u.)			g) Fabryk Wyrabów Włóknistych.		
Pol. Bank Prem. we Lwo- wie I-IX em.	0,34		„Konon“ I-IV		19,50
Małopol. w Krakowie . .			„Kononia“ V-VI		
Powz. Kredytowy . . .			„Zawrocie“		
Wł. Pryw. Bank landl.			Zyrardów I	11,1—11,2	11,3—11,4
			„II“		
II. Przemysłowe.			h) Przedsiębiorstw Handlowych.		
a) Fabryk chemicznych.			„Balnoł“ I-V em.		0,95—0,96
Kielewski Scholtze I-V em.			Rorkowski I-VIII	0,95	0,95—0,96
H. Welt, przetw. chem.			Iabkowski I-X	0,22—0,24	
Puls			„Polbal“ I-VI		
Spies			Skóry i Garb. I-VI		
„Strem“			Szwedkat Rola. II		
Wildt			„Thanina“ I-VIII		
„Czestocia“ I-III em.			Zachodnie Towarzystwo Polskie Lloyd		
„Czestocia“ I-IV	1,95—2,15	2,00	Transp. i żegl. I-VII		0,60
„Gosławice“ I-IV	2,05—2,10				1,25
„Michałów“ I-IV			i) Przedsięb. różnych		
Warsz. Cukrowa . . .	3,10—3,24	3,22—3,15	Cmielów I-III	1,25	
Ostrowite			Elektr. Dabr. „Elektryczność“		4,60—1,64
c) Fabryk cementu.			P. T. E. I-VIII	4,70	0,33
„Firley“	0,28	0,27—0,28	Haberbusch		
„Eazy“	0,13		Klucze I-IV		
„Wysoha“		3,00—2,85	Korek I-IV		
d) Przedsiębiorstw Przem. Drzewnego.			Mirkowska fabr. pap.		1,50
Drzewn. Przem. I-IV em.			„Polska Nafta“ I-IV		
e) Kopalni i zakładów hutniczych.			Przem. Naftowy I-II	1,40—1,35	1,25
Warsz. Tow. Kop. Węgl. Zakł. Hutn. I-III em.	2,15—2,72	2,65—2,70	Nobel I-VI		0,49
			Lenartowicz Ska I-III		2,60—2,55
			„Pustelnik“		
			„Siła i Światło“ I-V	0,49	
			„Spirytus“ I-V	2,60	
			„Tepege“ I-V		
			Cerata		
			Kabel		
			Pol. Z. Elek. Br. Boveri		
			Lombard		

NOTOWANIA DEWIZ

20. XII. 1924.

Dewiza	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	W Warszawie	Katowicach	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Amsterdam	Luzemb.	Wiedniu
				Sprzedaż	Kupno		19. 12.						19. 12.
Warszawa	12	—	100 zł.	—	—	10355	80,95	—	—	—	—	99 1/2	—
Katowice	12	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	12	118	100 zł. gld.	—	—	—	78 50	—	—	—	—	—	—
Berlin	10	123,45	100 M.	—	—	12412	127,865	—	19,775	23,81	0,5910	1,2290	168,75
Belgia	5 1/2	100	100 fr. b.	—	—	25,9	—	20,85	94,05	4,99 1/2	92,40	25,70	35,4
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	—	—	9,45	—	2,62 1/2	3,5810
Budapeszt	18	105,91	100000 k.	—	—	—	5,745	—	—	0,13 1/2	—	0,38 3/8	0,70
Holandia	5	208,31	100 gld. h.	—	—	21026	217,49	169,86	11,653	40,44	7,49	208,55	28,670
Kopenhaga	7	138,83	100 k. d.	—	—	92,20	—	71,5	26,59 1/2	17,66	—	48,90	123,89
Londyn	4	25,22	1 £	24,60	24,86	24,52	25,18 1/2	19,795	—	4,7 1/8	37,25	11,65 3/4	24,30
Nowy Jork	3 1/2	5,18	1 \$	—	—	5,205	5,3519	4,205	4,7118	—	18,52	2,47 3/4	5,15 1/2
Paryż	6	100	100 fr. fr.	28,22	27,94	28,15	—	22,61	87,27 1/2	5,40 1/2	—	18,39	37,85
Praga	6	105,01	100 k. cz.	15,83	15,69	15,80	—	12,76	1,55 25	3,03 1/2	55,25	7,52 1/2	15,65
Włochy	5 1/2	100	100 l.	22,32	22,10	22,25	—	17,93	1,02	4,28	—	10,60	—
Szwajcaria	4	100	100 fr. sz.	101,15	100,15	100,90	—	91,46	24,29 1/2	19,37	—	49,00	50,14
Sztokholm	5 1/2	138,83	100 k. sz.	—	—	1,4035	—	1,333	17,46	26,33	—	66,80	1,3925
Wiedeń	15	106,01	100000 k.	—	—	7,35	—	5,927	333,500	0,14 1/4	36,12	0,35 1/2	0,7270

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank N. J. za weksle 3-mies. p. a. **) ustalone przez Bank Śląski — Banque de Silesie.

„FORMIL“

jest najlepszym proszkiem do prania. Żadna polska gospodyni innego proszku nie używa. Bielizna staje się biała jak śnieg i nie niszczy się. Jest to wyrób polski i tańszy od niemieckiego Persilu. „Formil“ wszędzie do nabycia. Gdzie Formilu jeszcze niema, należy żądać od kupca, żeby go natychmiast zaprowadził.

FRIEDENSHUTA

S-ka Akcyjna

Nowy Bytom, G. Ś.

ZAKŁADY: a) „Friedenshütte” w Nowym Bytomiu
(Wielkie piece) Stalownia, Walcownie, Koksownie
i Zakłady Wyrobów Ubocznych,
b) Kopalnia węgla kamiennego „Friedensgrube”
w Nowym Bytomiu,
c) Kopalnie rudy żelaznej w Tarnowskich Górach.

WYROBY: Surówka, koks, amoniak, benzol, dziegieć, oleje
smolne, żuzel fosfatowy.

Szyny kolejowe normalnotorowe do kolejek polowych
i kopalnianych, podkłady (progi), łupki, płyty podkładowe.
Bloki stalowe siemensmartynowskie i elektro-stalowe, bramy
surowe i półwalcowane, platyny, żelazo płaskie, kęsy.

Kształtowniki wszelkiego rodzaju do wysokości 550
mm. Scianki pionowe, uniwersalne, żelazo sztabowe,
kątowe, T-i Cowe i inne gatunki. Blacha gruba, żeber-
kowana, średnia, cienka i blacha do wytłaczania i zawi-
jania, dynamowa ocynkowana i prasowana:

Wyroby kute i prasowane: Osie do wozów kolejowych,
oprcze koła bosc, zestawy kół.

Główne Biuro sprzedaży Górnośląska Centrala Żelaza Ska z o. odp.

Telefon 1781 i 1495.

Katowice

Adr. tel. „Centrofer”.

Obwieszczenie

Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia na miasto i powiat Katowice.

Wszystkie zakłady przemysłowe dotąd niezarejestrowane, a podlegające przepisom art. 1 Ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. w zabezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia — Dz. Ust. R. P. Nr. 47 poz. 650 t. j. zatrudniające powyżej 5 robotników, wzywa się do niezwłocznego zarejestrowania się w biurze Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia — Starostwo, pokój 7, telefon 149.

Pracodawcy uchylający się od tego obowiązku będą karani grzywną administracyjną od 200 — 1000 Złotych, w myśl art. 34 wymienionej powyżej ustawy.

Katowice, dnia 15 grudnia 1924 r.

Prewodniczący:

Dr. Dąbrowski.

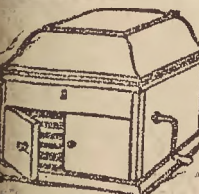
WIELKIE TOWARZYSTWO BUDOWLANE

NOWOUTWORZONE

poszukuje bezpośrednich źródeł zakupów wszelkich materiałów budowlanych,

Wyczerpujące oferty uprasza się nadsyłać pod adresem: M.S.A. nr. 100 do wydziału ogłoszeń „Polonii” w Katowicach.

Prosimy ceny podawać loco Górny Śląsk, lub też Fabryka — Wytwórnia.



APARATY

stołowe i podstawowe NA SPŁATY

klarnie — Mandoliny — Gitary — Skrzypce i przybory, Płyty

DO GWIAZDKI udzielamy na instrumentach

10% rabatu

GEMA — dom muzyczny

KATOWICE, ul. 3 Maja nr. 19.



Jan Freund

Król. Huta, ul. Kościelna 12-12

Telefon 1537 — 1526

Parowa Fabryka Likierów

Hurtownia Win.

Na uroczystości świąteczne!

polecam świeże kwiaty ozdobnicze, wazonikowe, oranżeryjne w gatunkach od najzwyklejszych do najprzedniejszych.

Bukiety ślubne i t. p.

DOM KWIATOWY

Właściciel DWORSKI

KRÓLEWSKA HUTA, ulica WOLNOŚCI Nr. 3.

1271



Na Gwiazdkę!

Stosowne podarki gwiazdkowe:

Zagraniczne i pierwszorzędne perfumy krajowe, Dobra pasta do zębów i higieniczne wody do ust, Kremy, pudry wykwintne i mydła toaletowe!

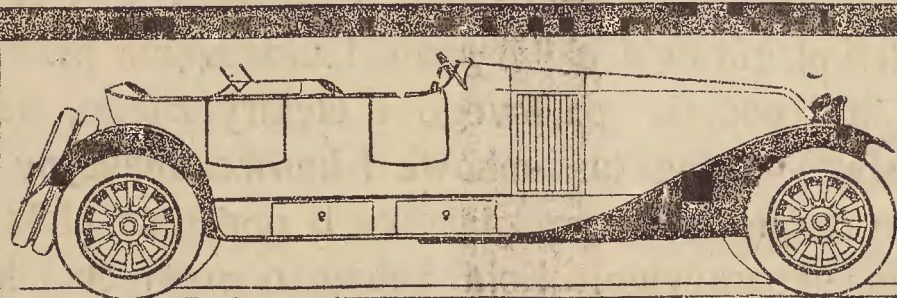
A to wszystko w wielkim wyborze Każdy po cenach przystępnych nabyć może

w „Drogerji sw. Barbary”

W. DUTKIEWICZA

Katowice, ul. Warszawska 10 — Telefon 1666.

1074



Wypożyczanie samochodów

do wszelkiej jazdy po jak-najniższych cenach poleca

Gawelczyk, Rybnik, ul. 3 Maja nr. 17

Walne Zebranie.

Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddziału Górnośląskiego w Katowicach, odbędzie się dnia

6-go stycznia 1925 r.

o godzinie 4-tej w sali gimnazjum, przy ul. Mickiewicza z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie,
2. sprawozdanie kasowe i udzielenie absolutorjum,
3. uzupełnienie Zarządu,
4. wolne wnioski,

Zarząd.

Sztancowane artykuły masowe

dla wszelkich galei przemysłu, podług wzoru lub rysunku, surowe i pocynowane, dostarcza

Fabryka wyrobów żelaznych inż. R. Kosmalla

670

Szopienice, ul. Rejtana 39, telef. 12.

Wina Nadreńskie i Moselskie — 1920/21 r. / Czerwone i białe wina Bordeaux, stare wina węgierskie i Tokay/Taragona, Malaga, Cherry, Madeira, Porter, Samos, Mistella, Vermuth i wina musujące, jak również Cognac, Rum, Araki, Likierzy kupuje się najkorzystniej w firmie

Emil Misera

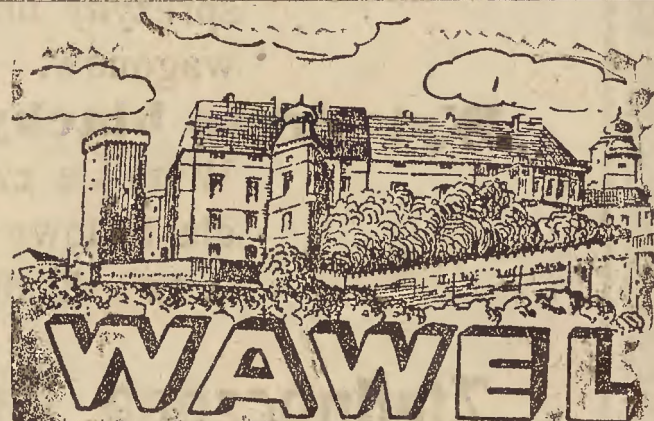
Katowice, ul. Warszawska 6

Telefon Nr. 1328

Dział: Handel winem i spirytusami

Konsumom polecam po cenach specjalnych:

Francuskie wino czerwone do przegotowania (Glühwein)
Austriackie deserowe wina ca. 3/4 ltr. 4.40 — 4.50 zł.
Dobre wino stołowe (Bumpelskirchner) 4.50 zł. » »
Dobre wino deserowe (Rüdesheimer) 6.60 zł. » »
Carte blanche (Bowlensekt) 1/4 ltr. 10.50 zł. » »



Parowa fabryka likierów

Telefon 1027 Bogucice — Katowice Telefon 1027

Zdumieni będziecie co do cen i jakości likierów i koniaków naszej fabryki

Do otrzymania w składniach:

Arnold Siedner, Warszawska 19. M. Lorentz, Miłkowska 44
P. Krótki, Kościuszki. Tivoli, Kościuszki. H. Ebes, Ząbki
J. Pissarek, Bogucice. W. Stein, Rożdżeń.

Zakład malarski
artystyczno-dekoracyjny

Nyga i S=ka

Katowice, ulica Zielona nr. 14.

Telefon 2021 (dawniej w Bytomiu) Telefon 2021

Najstarsza polska pracownia tego rodzaju na Górnym Śląsku. 108

Zjednoczone Huty Królewska i -Laura

Zarząd Warsztatów w Król. Hucie,

jeden z najstarszych i największych zakładów na Górnym Śląsku, rozpadający się na 5 wielkich fabryk, buduje i wyrabia:

Zakład budowy mostów i konstrukcji żelaznych:

Mosty żelazne do największych rozpiętności, wymiany i wzmocnienia mostowe, dachy, hale, urządzenia separacyjne, budowa szybów, rusztowania do wysokich pieców, słupy kratowe, oraz wszelkie konstrukcje żelazne według własnych lub nadesłanych projektów.

Fabryka kół i wyrób części kutych:

Zestawy kół dla normalno- i wąskotorowych kolei, gotowe osie i obręcze, okucia wagonów i części kute wszelkiego rodzaju ręczne i z wykroju. Kompletne łańcuchy dla rusztów ruchomych, łańcuchy okrętowe, kotwice itd.

Fabryka zwrotnic:

Zwrotnice i krzyżownice wszystkich systemów dla torów normalnych, wąskich i przemysłowych, części składowe dla nich, jak iglice, serca itp. Naprawa uszkodzonych zwrotnic.

Fabryka wagonów i sprężyn:

Wagony ciężarowe o największej wytrzymałości dla kolejek normalno- i wąsko-torowych, cysterny, wagony specjalne dla celów hutniczych i kopalnianych, środki przewozowe dla celów wojskowych, wyciągi krążkowe do przewozu wagonów normalno-torowych na kolejkę wąsko-torową, sprężyny nośne wszelkiego rodzaju dla lokomotyw i wagonów. Naprawa wagonów.

Wytwórnia blachy tłoczonej:

Wszelkie części tłoczone dla wagonów osobowych i ciężarowych, oraz dla budowy automobilów. Konsole, niecki, zesuwnie, skrzynie oliwne, drzwiczki do pieców koksowych itd.

Zjednoczone Huty Królewska i Laura - Huta Zgoda

w Zgodzie, poczta Królewska-Huta, telefon 200 i 201. **Zakład budowy maszyn** buduje urządzenia dla kopalń i hut, urządzenia walcowni, specjalne żurawie dla stalowni, żurawie elektryczne i urządzenia przewozowe. Maszyny wyciągowe dla popędu parowego i elektrycznego, najnowsze przyrządy bezpieczeństwa, wyciągi łańcuchowe i linowe, maszyny parowe, przesuwnice, obrotnice, pogłębiacze czerpakowe o popędzie elektrycznym i parowym, urządzenia separacyjne. Koła zębate o prostych i kątowych trybach, walce zębate, wlewnice dla stalowni, walce, odlewy twarde, odlewy stalowe, odlewy tubingowe, kotły parowe, zbiorniki itp.

Zarząd Centralny Katowice, Słowackiego 15.

Niedziela
21. XII. 1924.

Dział gospodarczy „Polonii”

Katowice
Nr. 84

Wtorek	Sroda	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
Oz. Celn. Węglowy. Hutniczy. Transport i komunikacja.	Dz. Ofert. Giełda samochodowa. Radio. Życie kupiectwa polskiego.	Sprawy podatkowe. Kalendarz podatkowy. Terminarz gospo- darczy.	Dział skarbowo-finansowy. Dział zagraniczny.	Dział socjalny. Przegląd prasy gospodarczej.	Tydzień gospodarczy. Dział akcyjny. Inicjatywa gospodarcza.

Problem gospodarczy.

Komunizm a bezrobocie. Niebezpieczeństwo dla państwa. Pierwiastek produkcyjny w opiece nad bezrobotnymi.

Ostro zarysowane i długotrwałe bezrobocie rozrosło się obecnie do rozmiarów problemu, zajmującego coraz bardziej społeczeństwo polskie.

W rzeczy samej zagadnienie to jest w Polsce bardziej skomplikowane, niż w innych państwach, a to przede wszystkim ze względów politycznych.

Sąsiedztwo z Rosją Sowiecką — tym niebezpiecznym ośrodkiem elementów rewolucyjnych, z którego promieniują sztucznie podsypane materiały zapalne do wszystkich krajów, będących dogodnym podłożem agitacji, wywołując i potęgując w nich zamęt gospodarczy, niezadowolenie, nieposzanowanie prawa i zamieszki — stanowi dla Polski prawdziwe niebezpieczeństwo.

Położenie geograficzne Polski jest właśnie owym naturalnym czynnikiem, umożliwiającym Sowietom ich kręciącą pracę wywrotową.

Młody organizm polityczny zmartwychwstały Polski nie może siłą rzeczy stanowić dla pozabawionej wszelkich skrupułów propagandy moskiewskiej tak silnego oporu, jak inne ugruntowane od szeregu stuleci, organizmy państwowe.

Okoliczność, że w ciągu bieżącego roku została Rosja Sowiecka uznana przez szereg potężnych państw, przyczyniła znacznie przed światem grozę sfiuksa bolszewizmu. Dopiero wypadki w Estonii rozsunęły zasłony, kryjącą poza sobą tajemnicę bolszewizmu, i obecnie widoczne jest, że zakrwawiona pieśń czerwonych carów gotowa jest w stosownej chwili rzucić płonącą żagiel zamętu pomiędzy sąsiadów i przy pomocy armii uszczęśliwić ich komunizmem.

Według zeznań czerwogwardystów, ujętych po nieudanej rewolucji w Tallinie zbroja się Sowietów z całą energią przeciwko Polsce. Jeżeli Zinowjew - Apfelbaum oświadcza, że zawieranie traktatów z kapitalistycznymi państwami jest bezcelowe, gdyż siła komunizmu leży jedynie w ofensywie, to znaczy to, że ukryte kanały propagandy bolszewickiej już się wypełniły nowym materiałem, użytkowym tam, gdzie bezrobocie i powszechna nędza stwarzają korzystne warunki dla werbowania nowych rekrutów dla trzeciej międzynarodówki.

Zdarzenia te rejestruje się z punktu widzenia wojskowego i polityki zagranicznej i robi się odpowiednio przygotowania, celem zabezpieczenia się przeciwko wszelkim możliwościom. Jest to słuszne, ale tkwi w tem poważna jednostronność. Ważniejszym i w obecnej chwili bezwarunkowo koniecznym jest uświadomienie sobie, że wszelka ofensywa bolszewicka bierze swój punkt wyjścia od agitacji społecznej w kraju przeciwnika; z tego punktu widzenia należy oceniać problem bezrobocia i przyznać mu znaczenie o wiele donioślejsze, niż to dotychczas miało miejsce.

Nasza najsukcesywniejsza broń przeciw komunizmowi — zakusom podboju świata jest ochrona własnego kraju przed demagogicznymi krokami sowietów.

Jeżeli powiemy sobie, że wielotysięczna rzesza nie ma pracy, chociaż chce i może pracować i że skutkiem tego musi wydatnie ograniczyć wydatki na swoje utrzymanie, to tem samem bynajmniej jeszcze nie uchwyciliśmy wy-czerpująco istoty bezrobocia.

Ważnym jest nie tylko to, że brak zatrudnienia dla tylu tysięcy rąk roboczych oznacza dotkliwie zmniejszenie się produkcji, i tak już przynoszącej dosyć spkód; rdzeń zagadnienia tkwi raczej w tem, że energia, wywołana bezczynnością przez masy wykluczone od wspól-pracy w produkcji, z żywiołową siłą w niewłaściwym kierunku. Dotkliwa nędza stała towarzyszącą bezrobociu, kieruje masy ku demoralizacji i zajęciu wrogiego frontu przeciwko uprzywilejowanej jakoby ludności, mającej jeszcze zatrudnienie, przeciwko rządowi i autorytetowi państwowemu. Prze więc w kierunku zgodnym z planami komunistycznymi, a działając to będzie tem szybciej i radykalniej, im bardziej udawać się będzie zorganizowanej przez Rosję sowiecką agitacji zdobywanie kierowniczego stanowiska w masach bezrobotnych.

Nie chcemy obecnie dociekać do jakiego stopnia obawy, powyższe mogą skutkiem przewleknięcia się bezrobocia i jego rozmiarów uchodzić za uzasadnione. Chcemy tylko stwierdzić, że środki, których dotychczas używano do zwalczania bezrobocia, nie uwzględniły tego dominującego punktu widzenia i dlatego były bezskuteczne. Bez koniecznego powodu, jedynie z braku idei wytycznej, zostawiono komunizmowi wolną rękę, dzięki czemu wysunął się on nieco naprzód. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że rząd sowietów prowadzi celową akcję przy pomocy wszystkich stojących mu do dyspozycji środków, zmierzającą do zniszczenia ustroju społecznego krajów w pierwszej linii najbliższych, to stanie się nam oczywiste, że tylko równie twarda, równie energiczna i równie systematyczna kontrakcja może te wyzyski na stałe unicestwić.

Cóż zrobiono dotychczas? Dawano zapomogi i pod każdym względem niedostateczne, dawano ziemiaki i węgiel, pojedyncze związki komunalne starały się o stworzenie możliwości

pracy, która przy ich skąpych środkach finansowych była bardzo ograniczona i dorywcza. Przeważnie jednak bezrobotni stawiali się i stają dziś ciężarem dla dobroczynności publicznej, która przy najlepszych chęciach nie może robić tego, czego się od niej wymaga, pomijając już, że pieniądze zebrane przez nią nie są zużyte produktywnie, lecz służą jedynie do utrzymania stanu, który się utrzymać nie da.

Z ogólnie - politycznej perspektywy groźby komunistycznej nie obroniono nic, gdyż w niniejszym oświeceniu jako najważniejszy moment walki z bezrobociem należy uważać przeszkodzenie wszelkimi środkami, by nieużyta energia nie skierowała się na tory działalności przeciwpaństwowej. Teraz, gdy znów z przeobrażającą dokładnością ujawniły się linie wytyczne polityki bolszewickiej i taktyka rozkładu międzynarodówki, zarysowuje się przed nami jaskrawo najdonioślejszy nakaz najbliższej przyszłości: planowa, powszechna, kierowana jednolicie przez rząd bezwzględnie energiczna i produktywna walka z bezrobociem.

Czyż tak mało w Polsce potrzeba pracy, że jej synowie muszą zbierać o nią, z powodu jej braku głód cierpieć i wędrować zagranicę w służbę obcych? Chyba nie. Niedbala, ba rożmyślnie sabotująca administracja rosyjska zostawiła niejedno zadanie, którego załatwienie w niepodległym państwie polskiem jest palącym nakazem postępu.

Czyż w Polsce, kraju entuzjazmu narodowego nie znajdzie się mąż, któregoby nędza rzeszy bezrobotnych i ponure horoskopy tego ostrego zastoju produkcji nie zmusiły do ujęcia w swe ręce inicjatywy celem znalezienia wyjścia z tej niebezpiecznej atmosfery?

Jeżeli chcemy opiekę nad bezrobotnymi ukształtować produktywnie, to pierwszą zasadą jest: zespolenie wszystkich środków, a drugą: nie płacić zasiłków bez przewidzianego w planie świadczenia wzajemnego!

Te zasadnicze punkty widzenia zupełnie u nas dotychczas ignorowano. Kwoty, płacone przez Rząd rozdzielono zupełnie na zapomogi dla bezrobotnych, które w poszczególnym wypadku są rozpaczliwie niskie i stanowią darowiznę, nie zobowiązującą do żadnego świadczenia wzajemnego. Zapoznaje się więc prosto charakter pieniądza, który winien być wyłącznie czynnikiem produktywnym i o ile nie spełnia swego przeznaczenia, działa w kierunku wprost przeciwnym, a więc utrudnia produkcję. Korzyść dotychczasowego systemu jest więc także i pod tym względem więcej niż wątpliwa.

Podobnież ma się rzecz z pieniędzmi, używanymi i rozdzielanymi przez dobroczynność prywatną. Pomijając już, że to, cośmy wyżej powiedzieli o zapomogach państwowych, stosuje się w całej pełni i do ofiar, które muszą wywołać właściciel wśród lepszej części tych, którzy są zdani na nie, ponoszące uczucie zupełnej i niezasłużonej zaległości, które to uczucie bardzo łatwo zamienić się może w rozgorzelenie.

Cała manipulacja temi pieniędzmi, jak dotychczas nieskoordynowana, nie daje przegądu, ile pieniędzy właściwie się zużywa na bieżące zasiłki dla bezrobotnych, i nie daje możliwości kalkulacji, w jakim stopniu dalały się ukształtować produktywnie. Stąd pierwsza zasada: Zespolenie wszystkich stosowanych środków.

Trzeba więc najpierw unormować udział państwa w walce z bezrobociem w stałych ramach miesięcznych i to w najwyższych granicach możliwości. Ponieważ zasiłków udzielać należy w formie produktywniej, tzn. pod warunkiem odpowiedniego świadczenia wzajemnego wyrażonego w pracy, nie stanowi pozycji debetowej jak dotychczas, ale tylko transformacja wartości w reku państwa, dającego pieniądze, i z tego powodu kwotę tę możnaby bez obawy podnieść wydatnie ponad normę dotychczasową.

Trzebaby następnie nieuregulowaną dobroczynność prywatną zamienić na świadczenia obowiązkowe, możliwe do zniesienia, a dające jasny przegląd co do jej rozmiarów. Gdyby np. dochód miesieczny od 250 zł. w górę obłożono podatkiem socjalnym w wysokości 1 proc., od 500 zł. w górę 2 proc., od 1000 zł. w górę 3 proc., to do świadczenia przymusowe napotkaloby zapewne z początku na opór tych, którzy ono dotknęło. Przy bliższym przypatrzeniu przekonamy się jednak, że suma tych kwot nie przekracza wysokości dotychczasowych datków w formie jałmużny, a natomiast przedstawia tę korzyść, że daje możliwość kalkulacji i praktycznego a produktywnego zastosowania. Możliwość zresztą przeprowadzić dyskusję nad tym projektem. Te same środki możnaby także uzyskać w inny sposób, np. przy pomocy pożyczki przymusowej, lub też w ten sposób, że zainteresujemy kapitał zagraniczny dla zamierzonej działalności produktywnej nie w formie pożyczki, dla której często brak jeszcze zaufania, lecz w formie koncesji przemysłowych, unaruszanych pod możliwymi do przyjęcia warunkami.

Przedmijmy do drugiej zasady: nie dawać zasiłków bez świadczenia wzajemnego, przewidzianego w planie. Nacisk leży na słowach: „przewidzianych w planie”. Także i produkcyjna opieka nad bezrobotnymi nie odpowiadałaby swojemu celowi, gdyby otworzone możliwości pracy oddano pojedynczym komunom, wzgl. w inny sposób decentralizowano. Trzeba koniecznie podporządkować je zasadniczemu

punktowi widzenia interesu państwowego i ująć pod jednolite kierownictwo. Dwa nakazy musimy tu ustalić: produkcja w kierunku uniezależnienia się Polski od zagranicy przez wytworzenie gotowych produktów z surowców, znajdujących się w kraju, jako pierwszy, a jako drugi: produkcja, która nie tylko zaspokaja istniejące potrzeby, ale budzi także nowe i w ten sposób staje się czynnikiem ożywiająym życie gospodarcze.

Wchodzenie w szczegóły przekroczyłoby ramy niniejszej pracy. Mimo to niech nam wolno postawić pytanie, dlaczego m. i. nie zwrócono się do Forda o założenie w Polsce filii swojej fabryki samochodów ciężarowych i osobowych. Warunki zbytu jak i produkcji są możliwie korzystne. Fabrykacja tego rodzaju nie tylko dalaaby zatrudnienie całemu szeregowi bezrobotnych, lecz dostarczałaby także polskiemu przemysłowi żelaznemu i stalowemu zamówień, dalaaby nam środki do zwiększenia produkcji rolniczej, rozbudowy środków komunikacyjnych, a więc do potaniaenia transportu środków żywności, co w rezultacie stworzyłoby nowe potrzeby i uruchomiło nowe warsztaty produkcji (Podobno Ford toczy już rokowania w sprawie założenia filii).

Najwyższy czas, by zaprzestać schematycznego traktowania kwestii bezrobocia. Musi się ono dostosować nareszcie do stosunków faktycznych, wypływających z jednej strony z niebezpieczeństwa komunizmu, a z drugiej strony z konieczności rozbudowy państwowości polskiej. Polska nie może sobie pozwolić na luksus wyznaczania poważnych kwot na nieproduktywne zasiłki dla bezrobotnych, bo to nie jest droga do wyprowadzenia szerokich mas z dotychczasowego stanu przynębienia i niechęci do pracy i twórczości.

Nakazem chwili jest ujęcie celowej inicjatywy przez Państwo i obywateli, ażeby siły, leżące odłogiem i elementy negatywne zamienić w pozytywne. Realizacja powyższego planu będzie nie tylko błogosławieństwem dla bezrobotnych, lecz także dla całego państwa.

Odręczenie obecnej niejasnej sytuacji może nastąpić tylko na tej drodze.

DSZCZEDNOŚCI

Dziś jest już rzeczą bezspornie uznana, że tylko wyteżona akcja oszczędnościowa może utrzymać równowagę budżetu Państwa Polskiego. Zrozumiał to wreszcie i Rząd, ustanawiając rozporządzeniem z dnia 15 marca 1924 roku wydanym na podstawie ustawy z dn. 11 stycznia 1924 r. o naprawie Skarbu Państwa — Nadzwyczajnego Komisarza Oszczędnościowego i wyposażając go w szerokie pełnomocnictwa.

Zgodnie z tem rozporządzeniem działalność Komisarza Oszczędnościowego miała zmierzać w dwóch kierunkach: 1) zmniejszenia wydatków państwowych, 2) ulepszenia systemu urzędowania i organizacji pracy. Pierwszy punkt miał się wyrazić w przeprowadzeniu oszczędności tak rzeczowych jak i personalnych w administracji, zakładach i przedsiębiorstwach państwowych, drugi zaś w reorganizacji i uproszczeniu urzędowania z punktu widzenia celowości i pod kątem widzenia interesów skarbu Państwa.

Celem szybkiego zrealizowania tych zamierzeń przynano Nadzw. Komisarzowi Oszczędnościowemu prawo inicjatywy, a wykonanie jego wniosków oszczędnościowych uzależniono od zgody zainteresowanego Ministra oraz Ministra Skarbu.

Urząd Nadzw. Komisarza Oszczędnościowego powołano w chwili, gdy kwestia zmniejszenia wydatków państwowych i stworzenia zdrowych podwalin pod równowagę budżetową stała się zagadnieniem w całym tego słowa znaczeniu niezbędnym dla Państwa.

Dlatego ta działalność Komisarza Oszczędnościowego musiała się w pierwszym rzędzie wyrazić w daleko sięgających redukcjach wydatków rzeczowych i osobowych. Były to operacje niewątpliwie bolesne, jednak konieczne.

Na podstawie dotychczasowych rezultatów stwierdzić można, że akcja oszczędnościowa Rządu dała wyniki. W preliminarzu budżetowym na rok 1924 wyraziło się to cyfrą przeszło 500 milionów złotych, otrzymanych z redukcji wydatków rzeczowych i personalnych.

Rzecz oczywista, że wskutek wzrostu drożyzny cyfra ta znacznie zmalała. Znacznie zwłaszcza wzrosły wydatki personalne. Ale w jakim stopniu musiałyby one wzrosnąć, gdyby Rząd dotąd nie zredukował 38 tysięcy pracowników państwowych? Można sobie wyobrazić, jakim niedoborem trzebaby było zamknąć budżet na rok 1924!

Inna jest wprawdzie rzecz, czy oszczędności były we wszystkich wypadkach przeprowadzone celowo i rozumnie. Pytanie też, czy czynniki rządowe zdołały wszyskto uczynić, co uczynić powinny były, tj. czy dotychczasowa akcja oszczędnościowa osiągnęła maksimum swego nateżenia.

Przyznać jednak trzeba bezstronnie, że Rząd miał tu jak najlepsze chęci. Redukcje przeprowadzono z żelazną bezwzględnością.

Długi szereg wydatków rzeczowych został skreślony, a przynajmniej odroczone do późniejszych czasów. Skasowaniu uległy również liczne urzędy i biura. Oszczędności przeprowadzono przy pomocy ścisłej klasyfikacji wydatków państwowych na: 1) niezbe-

dne, 2) potrzebne, 3) pożyteczne, uwzględniając tylko pierwszy rodzaj wydatków, a pozostałe kasując.

Lecz nie wszędzie taka klasyfikacja wydatków dała się ściśle przeprowadzić. Sporną jest bowiem rzecz, na jakich ją oprzeć kryteriach i co wziąć za podstawę do podziału. Cel i interes Państwa? Ale czy są ustalone definicje, co jest celem Państwa i co najbardziej odpowiada jego interesowi? Bezwzględnie nie! To też, co jedni uważają za niezbędne, inni co najwyżej za pożyteczne; i naodwrot.

Również nie dało się całkowicie ustalić wytycznych punktów przy przeprowadzeniu redukcji osobowych. Wprawdzie starano się brać pod uwagę stopień uzdolnienia i kwalifikacje urzędnika, jego prawa nabyte, iak i stan ekonomiczny i rodzinny.

Wprawdzie każde zmniejszenie liczby pracowników starano się przeprowadzić pod kątem organizacji urzędów, dzięki czemu, mimo zredukowania kilkudziesięciu tysięcy pracowników sprawność urzędowania niegdyż nie została naruszona. Niemniej jednak redukcje urzędników odbywały się w wielu wypadkach drogą mechanicznego skreślenia. Zresztą zapowiadali to nieraz Prezesi Ministrów, mówiąc w swem exposé:

„Zredukujemy urzędników o 25 procent”. Zbyteczne dowodzić, że takie mechaniczne skreślenia niezawsze na dobro Państwa wychodziły.

Redukcje mechaniczne urzędników można było tylko do pewnego czasu prowadzić bez narażenia na swanek sprawności urzędów. Do czasu, gdy nawet przy obecnym zawilum i skomplikowanym biurokratyzmie było urzędników za dużo.

Teraz, gdy ta nadwyżka została usunięta, dalsza redukcja urzędników i pracowników państwowych trzeba oprzeć na zgola innych podstawach.

Trzeba uprzednio przeprowadzić celową reorganizację systemu pracy. Trzeba znieść dotychczasowy system biurokratyczny, a na jego miejsce wprowadzić uproszczony tryb urzędowania przy odpowiednio zmniejszonej liczbie urzędników.

W przeciwnym razie akcja oszczędnościowa przewidzianych rezultatów nie wyda.

Stamisl.

PROPAGANDA EKONOMICZNA POLSKI ZAGRANICĄ.

1. W celach propagandy zagranicą naszego kraju wysłała książeczka p. t. A short economic survey of Poland (Krótki przegląd ekonomiczny Polski). Nie przeznaczona do handlu księgarskiego jest poniekąd rzadkością bibliograficzną i trudno ją dostać. Pod powyższym tytułem, dość rozciągliwym, jak rozumiemy, umieszczono wiele rzeczy; to też ireszcie została podzielona na 7 części: rolnictwo, przemysł, handel, finanse, koleje, zagadnienia społeczne, przemysł Górny Śląska. Oprócz tego jest krótka przedmowa i dołączona mapka Polski.

2. Wychodząc z założenia propagandy zagranicznej, uważamy, że temu zadaniu książeczka pominiona minimalnie zadość uczyniła. Inaczej piszemy książkę, przeznaczoną wyłącznie do czytania, inaczej taką, którą przeznaczamy dla zagranicy w celu szerzenia wiadomości o własnym kraju. W tym drugim przypadku nacisk należy położyć na stronę praktyczną, przy propagandzie chodzi o to, aby z niej był skutek. Pierwszym skutkiem winno być zainteresowanie zagranicy pierwszorzędni przedstawicielami polskiego przemysłu, podając jednocześnie ich adresy w pełnych tytułach polskich i angielskich. Takte firmy mamy, bo wywozimy wyroby przemysłowe i do Anglii (np. cukier, Szubań z marką słońce) i do państw bałtyckich (Polmin, Olkusz) i do Algieru (Herzfeld, Cegielski) i na Bałkany (Łódź, Zgierz, Poznań) i do Ameryki (Gnom, Szadpol).

3. Książeczka była przeznaczona dla społeczeństw anglo-amerykańskich, tych pierwszych businessistów świata. Jest to poniekąd społeczeństwo kupców czyli ludzi realistów. Stąd wynika, że opisując własne położenie ekonomiczne wobec Anglo-Amerykanów, nie należało być skromnym. Przeciwnie zagranicy należało zaimponować, a zatem opisywać rzeczy istotnie wartościowe, a resztę odrzucić. Tymczasem lakonicznie potraktowano naftę, ozokeryt, maszyny rolnicze, krochmalnictwo i nawozy.

4. Książeczka o charakterze ekonomicznym nie powinna nic zawierać z politycznej strony zvecia, czego jednak się nie ustrzeżono np. w przedmowie. Również nasz rozgardzany finansowy z marką polską niepotrzebnie znalazł miejsce w 4. części, jako polska polityka finansowa, która budziła zagranicą zawsze złe wrażenie, a jej skutki odczuwamy dziś w postaci braku kapitałów zagranicznych.

5. Powyższe cechy ujemne prowadzą do wniosku, że ułożony był nie plan książeczki, a idea przy pisaniu dzieła nie było zupełnie. Jest to najczęstszy błąd, który daje się zauważyć w polskich publikacjach zagranicznych urzędowych lub półurzędowych. Mamy wiadomość, że wydanie ona w 2-tem wydaniu; należy przeto pominąć książeczkę gruntownie przerobić, ułożyć porządną plan i wiedzieć, co się pisze i dla kogo się pisze.

B. B.

FULMEN

GÓRNOŚLAŃSKI HANDEL WĘGLA

SPOŁKA Z O. O.

KATOWICE, ul. Poprzeczna 6

1830

Tel. 497, 498, 807



PROGRESS

Zjednoczone Kopalnie Górnosłańskie

Sp. z ogr. por.



Centralne biuro sprzedaży węgla z następujących kopalń:

Hr. Laura
Eugeniensglück
Dębieńsko
Matylda
Andaluzja
Florentyna
Ferdynand

Mysłowice
Hillebrand
Menzel
Gottessegen
Radzionków
Carlssegen
Nowa-Przemsza

Katowice, ulica Stawowa 13

Telefon 1167, 2523, 2180, 1369 :: Adr. telegr.: Progress Katowice

TRANZYT PRZEZ POLSKĘ.

1. Jesteśmy w dobie układów, których celem jest zawarcie traktatów handlowych z sąsiadami t. j. z Niemcami i Czechosłowacją. Zważając Niemcy, państwo przemysłowe o zdecydowanym typie; Niemcom chodzi zwłaszcza o tranzyt swoich wyrobów przemysłowych przez Polskę do Rosji. Dotychczas kupiec rosyjski nabywa je via Litwa lub Łotwa; opłaca przeto za przewóz stawki większe od normalnych, które w ten sposób wpływają na podnoszenie się cen. Żeby tego uniknąć, Niemcy pragną umówić się z Polską co do tranzytu. W tej materii należy się obu stronom liczyć z prawem międzynarodowym mianowicie z prawem barcelońskim (tak zw. konwencja czyli umowa barcelońska), które obie strony podpisały.

2. Konwencja barcelońska wprowadziła zasadę wolności tranzytu (transportu) przez obce terytoria. Konwencję tę podpisały dotychczas: Polska, a z pośród jej sąsiadów: Niemcy, Czechosłowacja, Rumunia i Łotwa, oraz inne państwa: Anglia, Francja, Holandia, Włochy, Japonia.

3. Zasada konwencji barcelońskiej uprawnia do jej korzystania te strony państw, które ją podpisały i ratyfikowały (lub w przyszłości podpisały i ratyfikowały). Ratyfikacja zwiemy ostateczną zgodę pałamentarnych czynników danego państwa t. j., jak w Polsce, Sejm i Senatu.

2) ma zastosowanie względem państwa, które również konwencję podpisało i ratyfikowało (lub zrobi to w przyszłości). O powyższym mówi wyraźnie art. 6 konwencji.

W stosunku do nas, do Polski, oznacza ten przepis, że to tylko towary korzystają z wolnego tranzytu przez terytorium naszego kraju, które 1) pochodzą z terytorium państwa, członka konwencji barcelońskiej, 2. stamtąd zostały wysłane i 3) skierowane są do państwa, również członka konwencji. A więc transporty towarów niemieckich z Niemiec (np. maszyny drukarskie, elektrotechniczne) mają prawo wolnego transportu do Rumunii przez Polskę.

4. Podpisanie prawa barcelońskiego nie zobowiązuje członka do udzielania wolnego tranzytu towarom, które wytworzone w państwie, należącym do konwencji 1) jest wysyłane z państwa, które nie jest członkiem konwencji albo 2) wysłane jest do państwa takiegoż. Stąd wynika, że przemysł niemiecki nie może korzystać z wolnego tranzytu dla swoich wyrobów przez Polskę do Rosji, ponieważ Rosja nie podpisała konwencji barcelońskiej. Odwrotnie też Rosja nie może wysłać niemieckich wyrobów przemysłowych pod marką rosyjską przez terytorium Polski do Rumunii. To też słusznie pokaślił Dr. Kr. w Nr. 57 „Polonii” charakterystyczny rys Niemiec, które domagają się w tym kierunku przywileju od Polski. Konwencję podpisały Niemcy i Polska i ani jedna strona nie może jej łamać.

5. Co to jest tranzyt? Przez tranzyt należy rozumieć przewóz towarów przez terytorium państwa, będącego członkiem konwencji. Sposób odbycia się transportu (koleją czy drogą wodną) lub zmian środków transportu w ciągu podróży są obojętne. Musi być tylko dotrzymany warunek, żeby towar z zagranicy, idąc tranzytem przez kraj dany, szedł do zagranicy to znaczy, że przewóz tranzytem przez terytorium państwa danego jest tylko częścią odbytej drogi, której początek i koniec znajdują się poza jego obszarem. Towar, idący tranzytem, nie musi być wysyłany do państwa, członka konwencji, bezpośrednio. Towar ten może być w czasie drogi zatrzymywany to zn. przeładowanie towaru lub zlecenie na skład nie pozbawia przesyłki cechy tranzytowej.

6. Środkami transportu, uprawnionymi do tranzytu są: koleje, drogi wodne (rzeki, kanały) i morza przybrzeżne (6 mil. ang. od brzo- wu). Wolność zaś tranzytu dotyczy: 1) towarów 2) bagażów 3) osób 4) wagonów i wozów 5) statków. Stąd wynika, że prawo barcelońskie nie dotyczy:

- a) radiotelegrafów, telegrafów, poczty (w tej materii istnieją specjalne umowy: Powszechny związek telegraficzny, Powszechny związek pocztowy, do których i Polska przystąpiła);
- b) telefonu, automobilu i aeroplanów (w tej materii nie utworzono dotąd związku międzynarodowego).

W związku z powyższym powstaje kwestja tranzytu środków transportu, a tranzytu osób i towaru. Jeżeli z prawa barcelońskiego korzystają środki transportu, to nie mają prawa do tranzytu osoby lub towary, przewożone temi środkami. Na takim stanowisku stoi prof. Kutrzeba. Stąd wynika, że wagony rumuńskie, naładowane zbożem lub bydłem, przechodząc przez Polskę, korzystają z zasady wolności tranzytu; natomiast nie mogą korzystać z przepisów konwencji samo zboże i bydło. lecz muszą opłacić, chyba i w tym względzie nastąpiła specjalna umowa dodatkowa między Polską i Rumunią.

Wyjątek pod tym względem stanowią okret i statki, idące pod flagą państwa, członka konwencji; w tym wypadku korzystają z wolnego tranzytu i towary, przewożone na powyższym statku, nie bacząc na ich pochodzenie. Stąd wynika, że surowce rosyjskie (skóry, rudy), idące na okręcie pod flagą niemiecką z Petersburga do Hamburga lub Szczecina, korzystają z wolnego tranzytu na wodach przybrzeżnych polskich, na Bałtyku.

7. Obowiązek członka (państwa) konwencji barcelońskiej są następujące:

- 1) zasada ułatwienia to zn. państwo musi ułatwiać przewóz towarów na drogach kolejowych i wodnych. Konwencja nie mówi, co należy rozumieć przez ułatwienie: stąd wynika, że kwestia ta pozostawiona jest stronom i ich argumentacjom. Z powyższej zasady wynika, że członek konwencji nie ma zobowiązania ułatwiać prze-

wozu osób lub transportów, ni idących koleją a na przykład autobusem. Oprócz tego ułatwienia nie dotyczy towarów na wszelkich kolejach lub drogach wodnych, ale tylko na tych, które mogą służyć dla przewozu międzynarodowych. Stąd wynika, że cudzoziemiec, którego towary idą tranzytem przez Polskę, nie może żądać od rządowych czynników, aby mu ułatwiali tranzyt na kolejach lokalnych lub na rzekach, które nie nadają się z natury do przewozu.

2) zasada równości to zn. wolny tranzyt musi być udzielany wszystkim tym osobom, które są przynależni państwu, co podpisały prawo barcelońskie. Oprócz tego tę zasadę należy stosować i w stosunku do opłat i taryf za tranzyt. W tej ostatniej sprawie należy brać pod uwagę ważne skutki praktyczne. Towary, idące tranzytem przez Polskę, nie idą za darmo, ale muszą coś opłacać. Konwencja głosi, że z racji tranzytu nie wolno pobierać jakichkolwiek specjalnych opłat ani przy wejściu towaru na terytorium państwa ani przy wyjściu. Stąd wynika, że towary przemysłowe niemieckie, idące przez Polskę do Rumunii nie opłacają cel na granicy polskiej, lecz opłacają tylko za przewóz. Racja takiego postanowienia jest ta, że wyroby te nie idą konkurować na rynek państwa tranzytowego (w danym wypadku na rynek polski), a więc i cel nie można pobierać!

Opłaty zaś, które wolno pobierać za przewóz z racji tranzytu, muszą być takie, aby wystarczyły tylko na pokrycie kosztów nadzoru i administracji, które państwo dane ponosi w związku z przewozem. Stąd wynika, że towary, idące tranzytem, opłacają stawki minimalne t. j. niższe od zwykłych stawek wewnętrznych. Teraz rozumiemy, poco państwa takie konwencje podpisały jak np. Japonia. Chodzi o konkurencję na obcych rynkach. Stąd wynika dalej, że Polska, stosując konwencję barcelońską, musi uważać, aby redukcja stawek tranzytowych w stosunku do normalnych nie rosła zadaleko. Stawki te w każdym bądź razie muszą być takie, aby produkty rolnicze polskie na rynkach niemieckich były po takiej cenie, aby skutecznie konkurowały z takimiż produktami rumuńskimi, które szły tranzytem przez Polskę.

8. Powyższe główne zasady prawa barcelońskiego, przedstawione na przykładach, można zastosować i do Rosji, kiedy podpisze i ratyfikuje konwencję. Należy przeto omówić w końcu zastrzeżenia, z których członek konwencji ma prawo korzystać a które mają ważne skutki praktyczne. Konwencja głosi (art. 12 w związku z art. 5 i 7), że państwo może uchylić od przestrzegania przepisów konwencji, jeżeli na całość lub części jego terytorium sytuacja gospodarcza jest ciężka wskutek zniszczeń, spowodowanych przez wojnę w latach 1914—1918. Ponieważ w Polsce Kresy wschodnie wiele uciepły, to pod względem materialnym podczas wojny, Polska ma prawo, na wypadek podpisania konwencji przez Rosję, w stosunku do Niemiec powiedzieć, że konwoje przemysłowe będą korzystały z minimalnych stawek tranzytowych od granicy do lewego brzo Wisły, lecz na liniach kolejowych na prawym brzo Wisły będą opłacały pełne stawki przewozowe wewnętrzne. W ten sposób można się uchronić od konkurencji wyrobów przemysłowych niemieckich na rynkach rosyjskich, i w ten sposób normować kwestię przewozu tych towarów na kolejach polskich prawego brzo Wisły, aby i polskie wyroby przemysłowe nie były droższe od niemieckich w Moskwie, Homlu, Kijowie i innych miastach.

Oprócz powyższych konwencja specjalnie wymienia, kiedy państwo może odmówić tranzytu przez swoje terytorium osobom lub towarom

- 1) jeżeli przewóz ich jest zakazany z racji na zdrowie, bezpieczeństwo publiczne lub bezpieczeństwo ze względu na rośliny i zwierzęta. W stosunku do Rosji, gdzie panują choroby zwierzęce (zaraza płucna, nosaczka) i ludzkie z powodu antyhygienicznych warunków, można by ten przepis, kiedy potrzeba, zastosować;
- 2) jeżeli przewóz ich grozi bezpieczeństwu państwa lub żywotnym jego interesom np. przewóz bibuły i literatury komunistycznej w dużych ilościach może być na mocy tego przepisu zakazany przez Polskę.

9. Podaliśmy najważniejsze zasady prawa barcelońskiego. Dodamy tylko, że spisane jest ono po angielsku i po francusku. Obowiązuje Polskę, która ją podpisała, od dn. 31. 10. 1922 r. Może być wypowiedziana po upływie 5 lat od powyższej daty, a przestaje państwo obowiązującym w rok od daty zawiadomienia Sekretarza Ligi Narodów o wystąpieniu z liczby członków konwencji. B. B.

POLITYKA APROWIZACYJNA RZĄDU.

Wobec licznych zapytań, skierowanych do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odnośnie planu polityki aprowizacyjnej Rządu, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje:

Zamierzenia Rządu, zdążające do zapewnienia ludności niezbędnych ilości artykułów żywności i w ogóle przedmiotów pierwszej potrzeby i w szczególności, przedwysztukiem w zarządzeniach, mających na celu rozwój produkcji krajowej, rolniczej i przemysłowej.

Dbając o rozwój wytwórczości rolnej i przemysłowej, Rząd troszczy się jednocześnie o to, by wyprodukowane w kraju, a niezbędne do zaspokojenia potrzeb ludności państwa ilości środków żywności i w ogóle przedmiotów pierwszej potrzeby nie zostały wywiezione poza granice państwa.

Aczkolwiek ustawy dziś obowiązujące pozwalają na wstawianie zakazu wywozu jedynie surowców, niezbędnych dla produkcji krajowej, to jednak Rząd ma możność ograniczać względnie gospodarstwo uniemożliwiać wywóz

artykułów żywnościowych przez stosowanie odpowiednich opłat wywozowych.

Z prawa tego rząd skorzystał w b. roku gospodarczym, ustanawiając prohibicyjne stawki wywozowe na:

- Żyto 15 zł. od 100 kg.,
- pszenice 15 zł. od 100 kg.,
- makę 15 zł. od 100 kg., (wszelką prócz ziemniaczanej),
- owies 10 zł. od 100 kg.,
- jęczmień 10 zł. od 100 kg.,
- otręby wszelkie 10 zł. od 100 kg.,
- buraki cukrowe 90 gr. od 100 kg.,
- słonina i smalec 85 zł. od 100 kg.,
- skóry surowe 24 zł. od 100 kg.

Troszcząc się o zaspokojenie niezbędnych potrzeb mieszkańców Państwa, rząd przez odpowiednią politykę celną, umożliwił import szeregu artykułów, których produkcja krajowa nie dostarcza, względnie dostarcza w niewystarczających ilościach.

Wychodząc z tych założeń, Rząd zawiesił pobieranie cla od maki żytniej i pszennej, obniżył clo na ryż z 8 złotych do 2 zł. za 100 kg i nakazał pobieranie tylko 6 procent cla od sztucznych tłuszczu jadalnych.

W samej taryfie celnej z dnia 26. 6. 1924 r., wprowadzonej dnia 11 lipca rb. w życie, zmniejszone zostały cla da słoninę i smalec, na skóry wyprawione, na materiały bawełniane, na odzież, obuwie, swiece i naftę.

Dażenie Rządu do ułatwień ludności otrzymywania niezbędnych artykułów ujawnia się w polityce taryfowej przez stosowanie taryf ulgowych jak to:

dla przewozu węgla taryfa wyjątkowa Nr. 6, dla przewozu maki do Warszawy i Katowic taryfa wyjątkowa Nr. 29, dla przewozu ziemniaków taryfa wyjątkowa Nr. 11, dla przewozu chleba taryfa wyjątkowa Nr. 20.

Rząd uważa, że specjalnie w wielkich ośrodkach miejskich ogromne zadania w dziedzinie zapewnienia ludności możliwości nabywania tanich i obcych artykułów spożywczych, mają do spełnienia związki komunalne.

Odnośna działalność związków komunalnych jest przedmiotem żywego zainteresowania się Rządu.

Racjonalne zamierzenia samorządów miejskich i wiejskich w tej dziedzinie znajdują w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych właściwe poparcie.

W granicach posiadanych środków gospodarczych i uprawnień Rząd zwałować będzie zbudne pośrednictwo i przyczyniać się do rozwoju zdrowego ruchu spółdzielczego.

Akcja zwalczania lichwy i spekulacji prowadzona będzie nadal ze wzmoczoną energią.

Z POLSKIEGO PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Sytuacja obecna wytwórczości chemicznej przedstawia się niejednolicie. Przyczyna poważna nastoi — jest między innymi — ciężkie położenie kredytowe przemysłów odbiorczych. Fabryki barwników i produktów pokrewnych przechodzą kryzys ten cięższy, że zbyt ich jest uzależniony od stanu przemysłu włókienniczego, którego zdolność odbiorcza wybitnie zmalała w okresie przesilenia. W lepszych warunkach pracy znajdują się fabryki chemiczno-farmaceutyczne i kosmetyczne oraz fabryki gumów. Te ostatnie wprowadziły organizację podziału pracy pomiędzy poszczególne fabryki. Produkcja jedwabiu sztucznego ożywiła się wobec mody na towary t. zw. wrikotynowe, która zapewnia zbyt dla przędzy jedwabnej. — Przedsiębiorstwa wytwarzające takie produkty konsumcyjne, jak mydło, olej, żelatyna i t. p. pracują lepiej niż dotychczas. Istnieje jednak obawa, że poprawa koniunktury jest przejściowa. — Fabrykacja kwasu siarczanego podlega specjalnie ciężkiemu kryzysowi, gdyż największy konsument tego artykułu — przemysł superfosfatowy dotknięty jest poważnym przesileniem. Fabryki nawozów sztucznych wobec osłabienia zdolności nabywczej rolnictwa sprzedaży w ubiegłym sezonie jesiennym zaledwie trzecią część swej faktycznej produkcji, aczkolwiek ta ostatnia była tylko częścią pełnej zdolności produkcyjnej. Powyższe dotyczy w szczególności fabryk superfosfatu, które nie są w stanie wyzyskać nawet połowy swej zdolności wytwórczej. Przemysł ten obliczał zbyt w 1924 na 15.000—18.000 wagonów. Faktyczna sprzedaż wynosiła w sezonie wiosennym około 1.000 wagonów, w sezonie jesiennym — 3.000, ogółem więc jedynie około 7.000 wagonów.

KWESTJA KREDYTU A KRYZYS GOSPODARZY NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

W szeregu artykułów omówiliśmy znaczenie kwestii kredytu dla życia gospodarczego G. Śląska i pozostałych dzielnic Polski, oświetlając to tak ważne i aktualne zagadnienie z rozmaitych punktów widzenia.

Analogiczne zapatrywania podzieli z nami Izba Handl. w Katowicach, która w ostatnim numerze swego organu w artykule, noszącym tytuł „kwestja kredytu a kryzys gospodarczy na Górnym Śląsku” przedstawia rolę, jaką obecnie przypada bankom polskim w udziale w dziedzinie uzdrawiania życia gospodarczego, rozsuwając następujące myśli:

Jednym z poważniejszych czynników wpływających na zaostrenie i przedłużenie się panującego obecnie przesilenia gospodarczego jest kwestja kredytu.

Od długoterminowych i opartych na dogodnych warunkach kredytów zależna jest zdolność konkurencyjna naszego przemysłu i rozwój handlu.

O doniosłości tego zagadnienia świadczą najbardziej liczne memorjały i oświadczenia górnośląskich sfer gospodarczych, składane Rządowi bądź to bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem Izby.

Szczególnie dotkliwie daje się odczuwać ku

Delegacja Rady Związków Kupiectwa Zachodniej Polski, w skład której weszli przedstawiciele kupiectwa G. Śląskiego i w charakterze opiniodawcy marszałek Seimu Śląskiego Wolny, przedłożyła z końcem ubiegłego miesiąca potrzeby kredytowe kupiectwa przemjerowej Grabskiemu, władcom Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego i P. K. O.

Zrozumiałem jest, że względy techniczne nie pozwalają państwowym instytucjom finansowym na rozstrzeżenie swej działalności kredytowej przez bezpośrednie udzielanie kredytów poszczególnym przedsiębiorstwom, szczególnie o ile chodzi o przedsiębiorstwa drobniejsze.

Tem większą uwagę winny zatem poświęcać państwowe instytucje finansowe zasilaniu poważnych banków krajowych w niezbędne zasoby gotówki przeznaczone dla potrzeb handlu i przemysłu.

Niestety z wykazów Wydziału Kredytowego Banku Polskiego wynika, że banki górnośląskie w bardzo nieznacznej mierze korzystają z kredytów, udzielanych przez instytucję emisyjną. Z wykazów tych trudno sobie wyobrazić wyrobić dokładne pojęcie o całkowitej wysokości kredytu udzielanego bankom operującym na G. Śląsku przez Bank Polski, ponieważ uwzględnione są tam jedynie instytucje, posiadające swe centrale na G. Śląsku.

Rola Górnego Śląska w życiu gospodarczym Rzeczypospolitej wymagałaby jednak, ażeby sprawie tej poświęcił Bank Polski większą uwagę, niż dotychczas, co możnaby przedewszystkiem uskutecznić przez zarządzenie, ażeby każda z instytucji, posiadających swa centralę poza obszarem G. Śląska, była zmuszona do przekazywania pewnej ściśle określonej przez Bank Polski kwoty swym oddziałom górnośląskim.

Umożliwiłoby to statystyczne ujęcie zapotrzebowania kredytowego G. Śląska i przyczyniłoby się z całą pewnością do unormowania zgodnie z interesami gospodarczymi Państwa gospodarki kredytowej poszczególnych banków.

Dalszym warunkiem odprężenia sytuacji na górnośląskim rynku kredytowym jest umożliwienie miejscowym bankom prywatnym większej płynności przez państwowe instytucje finansowe.

Z informacji uzyskanych z miarodajnych źródeł wynika, że szereg poważnych banków prywatnych dla utrzymania swej płynności przechowuje stale w swych skarbcach milionowe sumy, czego możnaby z łatwością uniknąć, gdyby Bank Polski udzielał instytucjom tym krótkoterminowych kredytów w okresach medio i ultimo.

Zarządzenie to otworzyłoby drogę, która każdy bezproduktywnie leżący w kasach bankowych grosz, przedostałby się w osłabiony brakiem gotówki organizm gospodarczy, przyczyniając się do szybkiego jego rekonwalescencji.

Wreszcie nie można pominąć faktu, że redyskonto górnośląskich banków prywatnych w Banku Polskim jest w stosunku do potrzeb tutejszego rynku rażąco wprost niskie, bo waha się mniej więcej od 200—800 000 zł. i od szeregu miesięcy nie doznalo żadnego podwyższenia.

Okoliczności powyższe, do których dołączają się brak depozytów, oszczędności i wkładów oraz znaczna utrata jednostronnej substancji majątkowej, jaka mają do zanotowania banki we wszystkich państwach, które przeszły przez okres inflacji, uniemożliwiają nawet najpoważniejszym bankom należyte spełnianie swych zadań.

Wobec powyższego nieodzownym jest dla przełamania obecnego przesilenia i dla wprowadzenia harmonii i ładu w życie gospodarcze G. Śląska, ażeby stosunek państwowych instytucji finansowych do banków prywatnych wkroczył nareszcie na właściwe tory. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i państwa Zachodniej Europy dostarczają nam licznych przykładów, świadczących o znaczeniu takiej kollaboracji dla najżywniejszych interesów państwa.

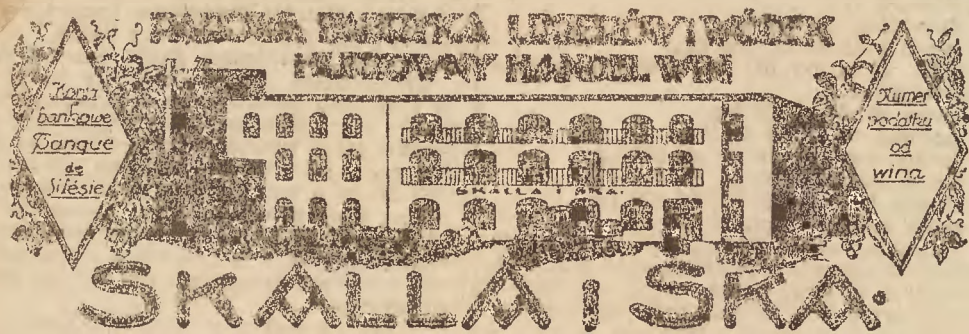
GIEŁDA BERLIŃSKA W UBIEGŁYM TYGODNIU

Przebieg ostatniego tygodnia wykazał słabość przypuszczenia, że osłabienie ma charakter przejściowy. Ruch na giełdzie akcyjno-górnicych przybrał w ostatnich dniach znaczenie rozmiarów, a zwykły kursów przypominał żywo czasy inflacji. Wobec tego uchu, napełniając niezdrogowe, zrozumiałem staje się usilne dążenie kół zainteresowanych do przywrócenia handlu terminowego, bo tylko handel terminowy może działać wyrównująco i oddebrać gwałtowne skoki w górę i w dół. Fakt, że ruch ten przychodzi często zupełnie niespodziewanie nawet dla berlińskiej spekulacji jest także wskazówką, że wniesiony został na giełde zzewnatr. W pierwszej linii bierze w nim udział zagranica i to o ile chodzi o giełdę berlińską, nie tylko pojedyncze państwa ale prawie wszystkie kraje tak zachodnio- jak i wschodnio- europejskie, podczas gdy Ameryka okazuje zainteresowanie tylko dla pewnych ściśle określonych papierów. Nie chodzi tu jednak zapewne o potrzeby lokaty kapitału; raczej należy przyjąć, że zagraniczna spekulacja obrała sobie giełdę berlińską za teren operacyjny. Okoliczność tę należy uważać za wielce niepokojącą, gdyż w dniu, w którym spekulanci zechcą zrealizować swoje zyski, doprowadzi to do kolosalnego spadku kursów.

Godnem uwagi jest zanotowane ostatnio nadzwyczajne zainteresowanie dla złotych listów zastawnych. Zdaje się, że współdziałały tu wywoływy prezydenta Banku Rzeczy o nieścisłości rynku pieniężnego i rozważania w sprawie zniżki stopy dyskontowej Banku Rzeczy. Nie ulega wątpliwości, że 8 i 10 proc. listy zastawne złote, w okresie obniżenia stopy procentowej stanowią tanią i korzystną lokatę kapitałową. Przypuszczając jednak należy, że wzmoczone zakupna złotych listów zastawnych nie mają swego źródła w potrzebie czynienia lokat, lecz w spekulacji.

Korzystanie z wekslu dla uczynienia kredytów płynnymi wskazuje stały wzrost

Z OKAZJI ŚWIĄT CENY ZNIŻONE!



Poleca ze swego bogato zaopatrzonego składu: Likieri najlepszej jakości — koniaki francuskie — Jamai-ca Rum — Punsz Szwedzki — najlepiej pielęgnowane wina — Reńskie — Mozelkie — Madeira — Malaga — Samos — francuskie czerwone i białe — Bordeaux — Hautes Sauternes, słodkie austriackie i węgierskie.

Hurtowny skład spirytusu do palenia.

Sprzedaż detaliczna:

Katowice, ul. Wawelska nr. 1. Ul. Pocztowa nr. 12 i 14. Ul. Mikoowska nr. 10. Ul. Dworcowa nr. 11. Ul. 3-go maja nr. 29.

Almeco-Company

Bogucice-Katowice.
ul. Krakowska nr. 88. Telef. nr. 1027

Fabryka olejków eterycz-
nych, esencji, pierwiast-
ków perfum, farb nietru-
jących i chemicznych
produktów.

Laboratorja chemiczne.

Fortepiany, Pianina,
Fisharmonje

na ośmioletnie raty
nabyć można

w Składzie fortepianów
Heleny Smolarskiej,
KRAKÓW, Szewska 9.

Telefon 4365

956

Wincenty Czaplicki Katowice

Pierwszorządny Magazyn Sprzętów Kuchennych

poleca na gwiazdkę

1052

Wielki wybór
praktycznych podarków gwiazdkowych.

Pierwszorządny skład

plócien i towarów
blawatnych

poleca na gwiazdkę to-
wary pierwszorządne i tanie.

Słaski skład plócien

Sp. z ogr. por.

KATOWICE, ul. 3-go Maja 32.
Telefon 1575, 1143 Telefon 1575

Manufaktura

jedwabie, tuta, oraz konfekcję
na długoterminowe spłaty poleca

„Kredytpol“

Katowice

Wojewódzka 24 (obok tunelu)
Telefon 25-33 i 2551 :: ::

Gdańskie Tow. » **Siemens** « Ska. z ogr. odp.

Oddział w Katowicach, ulica Powstańców Nr. 50

Oddział Prądów Słabych:

T e l e f o n N r . 2 1 8



Odbiorcze aparaty radiotelefon. (oryg. Telefunken)

elektro-chemia, elektro-medycyna.

Wodomierze, technika miernicza, oczyszczanie wody.

Projektowanie i wykonywanie urządzeń telefonicznych, telefonów automatycz-
nych, sygnałowych, ostrzegaczy pożarowych, elektr. zegarów, poczty rurowej.

Sprzedaż RADIO APARATÓW „KABEKA“ - Katowice, ul. 3-go Maja 5 - Telefon 118.

Wiadomości gospodarcze z zagranicy.

ANGLJA

KOSZTY UTRZYMANIA W ANGLJI

Z cyfr opublikowanych przez angielskie ministerstwo pracy wynika, że koszty utrzymania podniosły się w Anglii w listopadzie o 1 procent.

1. grudnia rb. przekraczały one o 81 proc. koszty z lipca 1924.

SPADEK BEZROBOCIA W ANGLJI

Ostatni angielski urzędowy raport statystyczny wykazuje dalsze zmniejszenie się liczby bezrobotnych w Anglii o 8.000. Ilość bezrobotnych jest obecnie o 100.000 mniejsza, niż w końcu zeszłego roku.

PLACE ROBOTNICZE W ANGIELSKIM PRZEMYSLU

Angielscy robotnicy kopalni i kolei, maszyniści i inni, wysuwają postulat rewizji plac. Chodzi tu o prawie dwa miliony robotników.

Pracodawcy twierdzą, że przychylenie się do żądań robotniczych obciąży produkcję o dalsze 30 milionów funtów, podczas, gdy robotnicy twierdzą, że kwota ta jest znacznie niższa. Robotnicy maszynowi żądają podwyżki obecnej płacy tygodniowej o 20 sh., robotnicy kopalni domagają się, ażeby płaca za dzieńkę wynosiła co najmniej 12 sh.

BULGARJA

NAJBLIŻSZE PRZETARGI W SOFII

Bułgarskie biuro informacyjne podaje do wiadomości o następujących przetargach:

25. bm. na materiały gumowe, na sumę 902 125 lewów; — 26. bm. na narzędzia telegraficzne na sumę 68 650 lewów; — 29. bm. na materiały tapicerskie na sumę 126 800 lewów; 30. bm. na śruby, nity, gwoździe i inne materiały stolarskie; — 2 stycznia 1925 r. na drzewo budowlane na sumę 802 488 lewów; — tegoż dnia na akcesoria biurowe na sumę 80 097 lewów; — 10 stycznia 1925 r. na cylindry parowe do normalnych lokomotyw.

CZECHOSŁOWACJA

MINISTER BENESZ O STOSUNKACH GOSPODARCZYCH POMIEDZY POLSKA A CZECHOSŁOWACJA

Na posiedzeniu komisji spraw zagr. Izby posłów minister Benesz wygłosił krótkie expose, w którym m. i. omówił sprawę toczących się obecnie rokowań handlowych z Polską, Węgrami i Austrią. Minister oświadczył, że w początkach września między Polską a Czechosłowacją doszedł do skutku układ preliminaryny w sprawie rozpoczęcia rokowań i ich programu. Dla Polski najważniejszą sprawą w rokowaniach jest sprawa tranzytu, Czechosłowacji zaś chodzi przede wszystkim o rozszerzenie systemu największego uprzywilejowania i pewnych ułatwień taryfowych w Polsce. Rokowania handlowe z Polską mają zdaniem ministra doniosłe znaczenie gospodarcze. Benesz wyraził następnie zadowolenie z tego, że doszło do rokowań i że stworzono atmosferę, w której kwestie polityczne nie wpływają na sprawy gospodarcze w tym stopniu, aby oba państwa nie mogły dojść do stabilizacji we wzajemnych stosunkach gospodarczych.

SKŁADANIE KAUCJI PRZY POZWOLENIACH NA OBRÓT USZLACHETNIAJĄCY

Stosownie do rozporządzenia czechosłowackiego Ministra skarbu musi się złożyć przy pozwoleniach na obrót uszlachetniający przynajmniej połowę kaucji w gotówce lub papierach państwowych. Dla zabezpieczenia drugiej połowy dopuszczalny jest inny podkład, jak np. gwarancja bankowa.

LIKWIDACJA CZECHOSŁOWACKICH IZB HANDLOWYCH ZAGRANICĄ

Proponowane jest zlikwidowanie w najbliższym czasie niektórych czechosłowackich izb handlowych zagranicznych, o małym znaczeniu dla eksportu czechosłowackiego. W pierwszym rzędzie dotyczy to izby handlowej zurychskiej.

ZNÍŻENIE OPŁAT WYWOZOWYCH W CZECHOSŁOWACJI

W tych dniach odbyła się w Pradze konferencja przedstawicieli ministerstwa kolei, żelaznych, rolnictwa i izb handlowych w sprawie zmiany opłat wywozowych. Oczekiwane jest zmniejszenie opłat dla niektórych towarów z dniem 1 stycznia 1925 r.

DANJA

ZMNIJSZENIE SIĘ LICZBY BEZROBOTNYCH W DANII

Liczba bezrobotnych w Danii w ubiegłym tygodniu wynosiła 27.528 osób, tj. o 636 mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim. W tym samym okresie w 1923 r. liczba ta wynosiła 22 tysiące, w r. 1922 46 tysięcy.

FINLANDJA

NADZWYCZAJNY WZROST

FINLANDSKIEGO EKSPORTU DRZEWA

Według statystyki handlu zagranicznego Finlandji eksport drzewa do dnia 1 grudnia br. osiągnął rekordowe cyfry. Według tych danych ogólna ilość drzewa eksportowego z Finlandji w pomienionym okresie wyniosła 986.000 standartów. Jest to najwyższa cyfra, jaką dotąd zanotowano. Ponieważ eksport drzewa finlandzkiego w bieżącym miesiącu ma stanowić 50.000 st. przeto ogólna cyfra eksportu przewyższy 1 milj. standartów. W roku ub. odnośna pozycja wyraziła się w 890.000 standartach.

FRANCJA

PRASA FRANCUSKA O OBRODZENIU GOSPODARCTWA POLSKI

Dziennik ekonomiczny „Finances de Demain” ogłasza artykuł Karola Henry, zastępcy szefa gabinetu przewodniczącego izby deputowanych Paimlevo o sytuacji gospodarczej Polski. Opierając się na broszurze Stefana Aubaca przedstawia autor w swym artykule odbudowę finansów polskich, podkreśla on wielkie zasługi prem. Grabskiego oraz przytacza między innymi słowa wielkiego uznania dla dzieła odrodzenia gospodarczego Polski, wypowiedziane swego czasu przez sławnego ekonomistę francuskiego Philouze'a.

LITWA

SYTUACJA GOSPODARCTWA LITWY KOWIENSKIEJ

Pomimo optymistycznych zapewnień i komunikatów rządowych, sytuacja gospodarcza na Litwie przedstawia się bardzo niepomyślnie w szczególności w rolnictwie i przemyśle, co odbija się naturalnie również na rynku pracy i w dziedzinie bezrobocia.

Oficjalne komunikaty litewskie głoszą wprawdzie, że zbiory tegoroczne są zupełnie normalne, w rzeczywistości jednak w całym prawie kraju, z wyjątkiem pasa, położonego w sąsiedztwie granicy litewskiej, zbiory wypadły wprost katastrofalnie, wobec czego grozi Litwie konieczność sprowadzenia zboża, co podkreślili w dyskusji sejmowej mówcy opozycji, w szczególności poseł Garimkel.

Cena zboża jest bardzo wysoka, jednakowoż rolnicy nie mogą koniunktury wykorzystać, niemając nic na sprzedaż; za żyto i pszenicę płaci się cenę 40 litów ce centnar. Kartofle w znacznej mierze wygnili i osiągnęli ceny 7—10 litów. Oprócz nieurodzaju rolnicy litewscy, w szczególności zaś ziemianie Polacy, stoją pod grozą noweli do ustaw o reformie rolnej, która to nowela ma zmniejszyć dopuszczalną ilość, posiadanego gruntu, do 40 ha.

NIEMCY

Z NIEMIECKIEGO RYNKU WĘGLOWEGO

Sytuacja na zachodnio-niemieckim rynku węglowym poprawiła się nieco. Zbyt węgla wzrósł w listopadzie w porównaniu z październikiem, produkcja natomiast zmalała; w październiku wynosiła 9,5 miliona ton, w listopadzie tylko 8,5 milj.

Wśród robotników górniczych Niemiec zachodnich panuje wielkie niezadowolenie z powodu zatwierdzenia przez ministra pracy Brauna wyroku sądu rozjemczego w sprawie plac robotniczych, nieuwzględniającego życzeń robotników.

ROSJA

POŁOŻENIE FINANSOWE W SOWIECKIM ZAGŁĘBIU WĘGLOWYM

Położenie finansowe Sowieckiego Zagłębia jest opłakane. Wynika to nie tylko z tego, że produkcja przewyższa o 40 milionów pudów zbyt, lecz również wskutek nadprogramowych wydatków podległych mu przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa te, jak np. dostawy górnicze, Kramatorski zakład i detaliczne składy sprzedaży zażądały wielkich sum, które nie były przewidziane przez Donugol w planach finansowych na rok ubiegły. Nie uzyskawszy tych sum, Donugol wydał weksle na ogólną sumę 22 milionów rubli. Obecnie trudności powyższe są o tyle usunięte, że przyznano Donugolowi 26 milionów rubli kredytu na kapitał obrotowy. Donugol nie posiada obecnie gotówki, a wszelkie wpływy natychmiast są przekazywane na pokrycie długów. Zadłużenie Donugla na opłacenie pracy zarobkowej dochodzi do 4 milionów rubli.

PRZYGOTOWANIA SOWIETÓW DO TARGÓW LIJOŃSKICH

Ludowy komisariat handlu zagranicznego przygotowuje się do targów lijońskich. ZSSR wystąpi na tych targach z następującymi eksponatami: cenne gatunki drzewa, produkty górnicze, chemiczne, skóry, futra, zboże, len, konopie, artykuły spożywcze, oleje i przemysł artystyczny.

Prasa sowiecka ma nadzieję, że uznanie ZSSR de jure mimo braku traktatu handlowego z Francją, wywrze dodatni wpływ na wynik targów lijońskich dla Rosji Sowieckiej. ZSSR przygotowuje się również do paryskiej wystawy artystyczno-przemysłowej.

IMPORT ZBOŻA DO ROSJI

Z Helsingforsu dowiadujemy się, że przed paru dniami eksporterzy fińscy wysłali 13.000 tonn żyta do Petersburga, znaczne ładunki zboża zawieźli do Rosji z Ameryki. Fakt ów daje się zaobserwować od 1921 r. dopiero po raz pierwszy. O tych zagranicznych zakupach panuje w Finlandji opinia, że autorytet rządu sowieckiego coraz bardziej słabnie sko-

ro ten nawskroś rolniczy kraj nie jest w stanie pokryć wewnętrznej konsumpcji własną produkcją.

RUMUNJA

BLIŻKIE UTWORZENIE POLSKIEJ INSTYTUCJI FINANSOWEJ W CZERNIOWCACH

Utworzenie Polskiego Banku Rolniczego i Przemysłowego jest kwestią najbliższej przyszłości. Kapitał zakładowy banku jest projektowany w sumie 3 000 000 lei, który złoży wyłącznie ludność polska. — Inicjatywa do założenia tego banku wyszła z Polskiej Rady Narodowej, politycznego Zrzeszenia Polaków obywateli rumuńskich. — Przygotowania do założenia tego banku dojrzały do tego stopnia, że czynność swą rozpocznie prawdopodobnie z końcem b. roku. —

STANY ZJEDNOCZONE

REDUKCJA PRETENSJI DO ODSZKODOWAŃ NIEMIECKICH

Ostatni zeszyt „Manchester Guardian Commercial” donosi, iż Stany Zjednoczone w bardzo dużym stopniu zredukowały swe pretensje do niemieckich odszkodowań. Pierwotna suma tych pretensji wynosiła 1 miliard dolarów, czyli 4.200 milionów zł. marek. Obecnie Ameryka obniżyła swe żądania do kwoty 300 milionów dolarów, co stanowi równowartość 1.260 milj. marek zł.

Koszty amerykańskiej okupacji w Nadrenji Stany Zjednoczone obliczają na 1.072 miliony złotych marek.

KREDYTY AMERYKAŃSKIE DLA PRZEMYSŁU NIEMIECKIEGO

Z Nowego Jorku komunikują, że pertraktacje grupy amerykańskich bankierów z zakładami Kruppa o pożyczkę 15 milionów dolarów dobiegają końca.

Ogólna wysokość amerykańskich pożyczek dla niemieckiego przemysłu od 1 października wynosi według szacunkowych obliczeń 200 milionów dolarów.

SZWECJA

OPERACJE BANKÓW SZWEDZKICH W LISTOPADZIE

Bilans miesięczny prywatnych banków szwedzkich wykazuje w dniu 30 ub. m. następujące pozycje: zapas złota 907.000 kor., zapas pozostałych kruszców, banknotów oraz depozytów na rachunku Riksbanku — 61.761.000 kor., obligacji państwowych 227.480.000 kor., saldo zagraniczne na debecie Szwecji 13.199 tys. koron, weksli krajowych 963.616.000 kor., weksli zagranicznych 40.389.000 koron, pożyczek i różnych zobowiązań kredytowych 3.462.339.000 koron, depozytów 3.755.557.000 k., akceptów 1.514.000 k., rezerw 278.892.000 k.

UTWORZENIE SKANDYNAWSKO-BALTYCKICH TARGÓW W SZTOKHOLMIE

Przed kilku dniami utworzyło się w Sztokholmie Tow. Akc. skandynawsko-baltyckich targów w Sztokholmie. Celem nowopowstałego towarzystwa jest urządzenie raz do roku w Sztokholmie targów międzynarodowych. Na czele towarzystwa stoi komitet honorowy, w skład którego wchodzi b. minister spraw zagranicznych i obecny gubernator Sztokholmu Hederstierna, komendant miasta baron Rosenblad, burmistrz Cederborg itd. Do komitetu wykonawczego powołano szereg wybitnych kupców i finansistów z dyrektorem Landerem na czele.

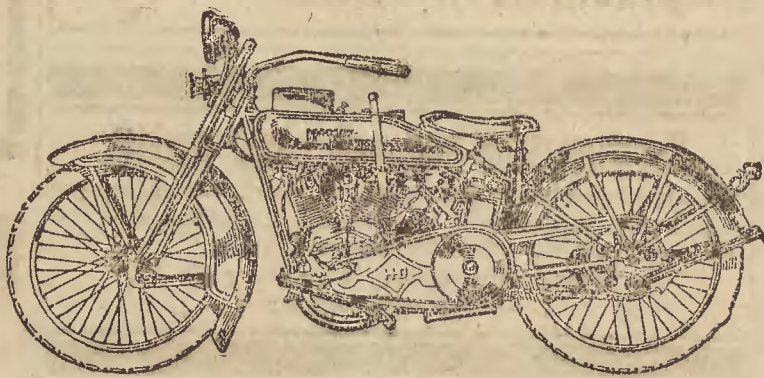
W Szwecji, jak wiadomo, istnieje już dwie instytucje tego rodzaju: Przedewszystkiem subsydiowane przez rząd Targi Szwedzkie w Göteborgu i Targi Prowincjonalne w Malmö. Do dyrekcji targów göteborgskich należą prawie że wszystkie zrzeszenia i organizacje handlowo-gospodarcze szwedzkie i dlatego też nowopowstające targi już na samym początku spotkały się z niechęcią tych czynników, które pragnęłyby usunąć nowego konkurenta dla istniejących już targów. Pierwszy targ projektowany jest już w lecie roku przyszłego.

Wobec konieczności zdobycia szwedzkiego rynku dla wielu polskich artykułów eksportowych, uważać należy urzeczywistnienie projektu targów w Sztokholmie za bardzo dla Polski korzystne. Wygodna komunikacja okrętowa, jaka istnieje obecnie między Gdańskiem a Sztokholmem, w znacznej mierze ułatwia wysyłkę eksponatów i przyjazd kupców, którzy będą mieli doskonałą sposobność wejścia w bliższe stosunki z firmami szwedzkimi i zapoznanie z tutejszymi importerami z produktami polskiej wytwórczości.

Do targów mają być dopuszczone kraje skandynawskie, Polska, Finlandja, Estonia, Łotwa, Litwa i Rosja.

Targi skandynawsko-baltyckie mają się w pierwszej linii przyczynić do wzmożenia wymiany towarów pomiędzy państwami leżącymi nad Bałtykiem. Charakterystycznym jest, że od targów tych wykluczono Niemcy.

Harley-Davidson
"World's Champion"



Oddam podzastępstwo na powiaty Województwa Śląskiego.

Reprezentacja na Województwo Śląskie:

„LIGNOCARBON”

S-ka z ogr. odp.

w Katowicach, ulica Damrota (Letocha) nr. 2

Telefon nr. 25-47

Telefon nr. 25-47

Sprzedaż na dogodnych warunkach bezpłatna nauka jazdy.

Zywe karpie - Zywe liny

świeże szczupaki i sandacze, świeże śledzie (zielone), śledzie zapiekane, marka „LEUCHTTURM” śledzie bałtyckie, zwijane (Holmops) sardynki rosyjskie, wędliny rybne, oraz wszelkie konserwy, jakoteż sardynki francuskie i portugalskie w oliwie w wielkim wyborze.
poleca

Hamburgska Hala Ryb,
Telef. 1420. KATOWICE, Poprzeczna 14.

Pierwszorzędny Magazyn Mebli i Zakład Pogrzebowy

Paweł Kramny
w Świętochłowicach, ul. Wolności 6
Telefon 1214. Telefon 1214.

poleca Szan. Publiczności
wszelkiego rodzaju meble
wynajem dorożek i powozów
jak również karawanów.

Czas oszczędzać!!!

BANK LUDOWY

KRÓL. HUTA, ulica Sobieskiego Nr. 8
Poczt. K. O. 301.307 Katowice / Tel. 1195 i 757

Najstarsza instytucja finansowa w mieście przyjmuje
oszczędności na bardzo korzystnych
korzystnych warunkach i załatwia
wszelkie interesa bankowe

Naumana maszyny do szycia

rowery — maszyny do pisania —
instrumenty muzyczne — gramofony —
płyty do gramofonów — 924
artykuły sportowe i części zapasowe

kupuje się u mnie dobrze i tanio!

Wiktor Deutsch

Tarn. Góry, ul. Piastowska 4.

DRZEWO OKRĄGŁE

do przetarcia, jakoteż
fryze surowe i materiały tarty, dębowy za-
kupuje każdą ilość

Henryk Springut, tartak parowy

Bielsko (Śląsk)

Telefon biura
nr. 486.

Telefon fabryki
Chybi nr. 5.



BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE „ENERGJA”

SP. Z OGR. POR.

Jeneralne Przedstawicielstwo na Polskę i Litwę Tow. Akc.
Austri.-Ameryk. Fabryk wyrobów gumowych i azbestowych

„SEMPERIT”

Zjednoczonych Fabryk wyrobów gumowych HARBURG-WIEDEN
dawniej MENIER-I. N. REITHOFFER

// »WIMPASSING« //

Filja KATOWICE, Marjańska 7, tel. 2557. Centrala WARSZAWA, Leszno 13. Filja Łódź, Piotrkowska 56.

WEŻE ssące i tłoczące.
WEŻE do irygatorów i do gazu.
WEŻE kolejowe i do pary.
PŁYTY gumowe.
PŁYTY uszczelniające azbestowe,
„KLINGERIT” i Semperit.
PŁYTY gumowe i na kłapy.
PASY gumowe transmisyjne.

SZNUROWY.
KRAŻKI gumowe i azbestowe.
METAL i płótno gumowane.
WYROBY z gumy twardej.
OBRĘCZE do samochodów osobowych i ciężar.
OBRĘCZE do kół powozowych.
OPONY rowerowe.
PAKUNKI azbestowe, konopne i bawełniane.

Kalosze — Chirurgja. — Płaszcz nieprzemakalne. — Grzebienie

Również przyjmujemy wszelkie zamówienia na
specjalne wyroby z gumy.

CENY FABRYCZNE.

Firma „Mikeska”

poleca

na Gwiazdkę

Likiery, wiśniaki, rum, puncz,
- francuskie wina czerwone, -
Tokayer, wina białe i słodkie

w najlepszej jakości po cenach
umiarkowanych.
Sprzedaż butelkowa przy ul. Młyńskiej 17.

Wytwórnia mebli klubowych i wyścielanych

J. Erbach

Katowice
ul. Wodn
№ 9

wyrabia:

leżaki, 1216
kanapy,
materace i wszelkie
meble klubowe,
dekoracje, kładzenie linoleum
i przerabia wyściełki

Pierwszorzędna pracownia ubrań męskich.

Kto się chce ubrać solidnie, punktualnie, według najnow-
szej mody z własnych i powierzonych materiałów —
proszę zgłosić się do mojej pracowni.
Sz. Praga, Sosnowiec, ulica Targowa 13.
Ceny konkurencyjne.

Pierwszorzędny

Zakład kuśnierski

Józef Gutschajn i Ch. Mangel

Sosnowiec, Modrzejowska 6 (parter)

Wykonują:

Palta karakulowe, fokowe i maśpie, FUTRA
MĘSKIE. Galanterję w zakres kuśnierstwa
wchodzące: Lisy srebrne i niebieskie, gronostaje,
brajtszwancy, Tumaki, sobole, szynszylle, nurki
karakuty, foki i t. d. Ceny konkurencyjne.

Wykonanie szybkie.



Elektromotory



plyty
muzykalna

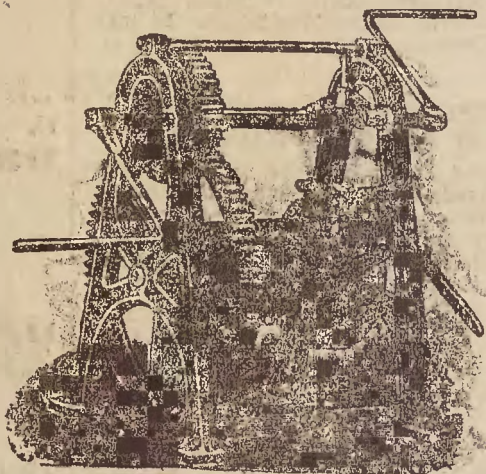
poleca

Th. Cieplik

Bytom, ul. Dworcowa 33
Gliwice, Rynek 16 Rabibórz, Metzstr. 1

Transporty własnymi wozami do wszystkich
miejscowości polskiego Górnego Śląska.

Dźwigarka Kabli



H. KOETZ Nast., T. A. MIKOŁOW, G.-Śląsk.
Odlewnia żelaza. Fabryka maszyn i kotłów parowych. 877.

Z pogadanek naukowych.

Dziedziczność czy wpływy środowiska?

Świat naukowy we wszystkich swych działach stoi obecnie pod znakiem sporów dotyczących sprawy dziedziczności, jej znaczenia mniej lub więcej wszechogarniającego zagadnienia biologicznego, botanicznego, zoologicznego, hodowlanego i roślin itp. Tak samo w patologii, wewnętrznej medycynie, higienie walczy się o znaczenie wewnętrznej konstytucji i zewnętrznych przyczyn chorób, a to samo przeciwieństwo zaznacza się pomiędzy zwolennikami Lamarcka i Weismanna, na polu psychologii, charakterologii, psychologii, seksualnej, dziecięcej i kryminalnej, w pedagogice, psychopatologii, kryminalistyce, w historjografii i socjologii.

Możnaby powiedzieć, że spór ma zarazem podłoże socjalno-polityczne, podczas gdy bowiem zwolennicy arystokracji stanowiąco opowiadają się za niezmiennością dziedzicznych właściwości, demokraci podkreślają znowół znaczenie dla kształcenia charakteru otoczenia, środowiska socjalnego, wychowania i ustawodawstwa.

Zwolennicy zachowawczości, zwłaszcza nacjonalisci i teoretycy rasowości dedykują z dziedziczności nierówność praw, jako rzecz prawidłową i naturalną. Wybrańców należy chronić przywilejami przeciwko tłumowi, niżej wyposażonych przez naturę, przeciwko wpływom ich niwelującym.

Badania mendelistów wykazały rzekomo siłę dziedziczności w bardzo wybitnym stopniu także na polu życia duchowego a w psychologii istnieje także kierunek, skłonny przyznać dziedziczności ogromny wpływ na duchowe dyspozycje. Są psychologowie, n. p. Sommer, dowodzący, że dziedziczymy cały nasz rozwój od kolebki do grobu, już z góry. Przyjawszy to — wyeliminowałoby się w zupełności niemal ludzki rozum całe zaś działanie człowieka uchodzić by musilo za rzecz automatyczną charakter człowieka z góry już byłby przedestynowany z chwilą poczęcia przez różne skrzyżo-

wania dziedziczne. Zwolennicy tej teorii wskazują na fakt, zaobserwowany badaniami, że różne psychiczne właściwości utrzymują się u potomstwa z dużą siłą.

Tak n. p. uzdolnienia muzyczne bywają dziedziczne.

Przeciwnicy zarzucają twierdzeniom tym powierzchowność, generalizowanie pojedynczych faktów, wyciąganie z nich zbyt daleko idących wniosków. Często więc potęgę tradycji, której wynikiem jest n. p. oddawanie się temu memu za i dowi w ciągu całych generacji, bierze się fałszywie za wypływ dziedziczności. Jest to najczęściej prawo naśladowstwa wpływu otoczenia i wychowania, wreszcie celowego kierowania losem dziecka przez rodziców. Często dochodzą fanatycy dziedziczności do wniosków poprostu komicznych, tak n. p. gdy dowodzą, że upodobania Goethego do botaniki są odziedziczone po niejakiem Lindheimerze, urodzonym w 1550 r., które to uzdolnienia przejawiały się znowu w botaniku Lindheimerze, który urodził się w 50 lat po Goethem.

Wyjaśnienie wszystkich objawów za pomocą dziedziczności nie wytrzymuje krytyki sprzeczne jest z całym rozwojem człowieka, a nawet z psychologią zwierzęcia. Udowodniono już, że instynkty zwierząt nie są niezmiennalne, że nie są one jedynymi motorami działania. Pszczoły, mrówki, ptaki dostosowują swe odziedziczone właściwości do otoczenia, zmieniają je nawet radykalnie, a nawet porzucają, wobec zupełnie zmienionych warunków. Warto przeczytać w tym względzie piękną rzecz Maeterlincka. Zresztą każdy z nas może to zaobserwować we własnym domu, na zwierzętach domowych, u których fundamentalnie zmieniono instynkty przez oswojenie. Wilk, wojownik czy bawół, przedsiębiorca świnia itp. — oto najbliższe przykłady.

U człowieka instynkt przytłumiony jest oddawna i to stało się pobudką rozwijania się jego inteligencji. Łatwo udowodnić nikłość wpływów dziedzicznych na przykładzie ludzkiej mowy. Jest rzeczą stwierdzoną, że specjalnych uzdolnień językowych nie dziedziczy się, że n. p. małe Murzynki prędzej się uczą mówić po angielsku, niż rodowici Anglicy.

Na tej podstawie rozpatrywa się też wielokrotnie zagadnienie genialności. Przeciwnicy dziedziczności wskazują na to, że geniusze pojawiają się zazwyczaj całymi grupami, niejako konstelacjami. Przykładem okres świetności greckiej po wojnach perskich, Renesans, wiek XVIII. w Polsce pierwsza połowa XIX wieku. Oświecone, rozbudzone duchowo środowiska wylaniają z siebie z niuszków, co przemawia przeciwko dziedziczności dosyć wyraźnie.

Teozofja twierdzi, że godzi obydwaj kierunków. Według zapatrywań okultystów każdy osobnik kształtuje los swój sam, gdyż każdorazowe życie jest podsumowaniem jego istnienia poprzednich i każdy rodzi się w takich warunkach, z takich rodziców jacy materialnie i duchowo są mu najbliżsi, materialnie i duchowo muszą go takim, jakim się predestynował bytami swymi poprzednimi — urodzić. Ale teozofja nie jest „nauką“.

Nowe poglądy na rozmnażanie.

Składamy się z drobnych komórek, które mnożą się przez rozszczepianie i jak długo to rozdwanie się następuje, jak długo rozwijamy się, żyjemy. Różniczkowanie się jest więc podstawą życia.

Istnieją w ciele, w tkankach specjalnie twory, które wywołują podział komórek. Nawet zamarte komórki są w możności wywołać taki podział a raczej często właśnie one. Gdy n. p. przerwać liść, to w miejscach rozdarcia niema podzielonych komórek. Rozdarcie dokonywa się mechanicznie, bez naruszania ich całości oddzielają się tylko komórki od siebie, lecz same nie ulegają uszkodzeniu. Co innego, kiedy się liść przetrnie. W takich wypadkach ulegają przecięciu poszczególne komórki do podziału. Każde sztuczne rozłożenie plazmy wywołuje podział komórek i wzrost ich sztuczny. Ustaliła to nauka w ostatnich czasach.

To tłumaczy także podział zapłodnionego jajka. Wdzierające się do jajka nasienie rani jajko, rana ta też jest powodem do rozszczepienia się komórki i do rozwinięcia się jej w embrjona. Istotnie też udało się uczonemu francuskiemu Baillonowi doprowadzić do rozwoju niezapłodnionej jkry zabiją przez mechaniczne nakłucie jej igłą. Proste więc ukanie igły zastępowało rozplodczą działalność czynnika „męskiego“.

Istnieją też rośliny, a nawet zwierzęta, których jaja rozwijają się normalnie — bez współdziału samca — w pełne istoty żyjące. Rolą nasienia męskiego odgrywa tutaj komórki zamierające.

Dwaj wiedeńscy lekarze ustawili sensacyjny fakt, że także u zwierzęcia ssącego można spowodować dziewicze poczęcie. Tłumaczy się to następująco: Badacze podwiązali zwierzętom przewody jajowe, a więc kanaliki, idące od rozrodczych gruczołów do macicy. Poszczególne

jaja, zatrzymane w swym normalnym pochodzie, osadzały się i dzieliły. Trzeba dodać, że twory te nie rozwijały się dalej. Zapłodnienie spowodowały w tym wypadku, jak się zdaje, zamierające przez podwiązanie komórki.

Rosyjski biolog Gurwisz sądzi, że przyczyna, powodująca podział komórki jest natury fizycznej, a nie, jak przypuszczano chemicznej. Stwierdził on, że rosnący korzeń rośliny promieniuje biologiczne promienie do rosnących włókien korzenia, które wywołują tam podział komórek. Promienie te podlegają prawom optyki, omijają gęstsze ośrodki a napotkawszy analogiczne — gasną. Najciekawszy jest dowód, że owe biologiczne promienie mogą wejść z danego ciała i wywołać w drugim, obcym podział komórek. Czem te tajemnicze promienie są, czy działają one również u zwierząt i czy będzie ich można kiedyś użyć celowo, tego nie można w tej chwili powiedzieć.

Praktycznie zastosował się już mechaniczny środek celem sztucznego podziału komórek bułgarski biolog, profesor Popów. Używa on jako środka cudownego soli magnezjowych. Już Jacques Loeb wykazał, że przez dodanie soli magnezjowych do wody morskiej rozwijają się niezapłodnione ikry. Popów użył tej działalności soli do gojenia ran i osiągnął nie spodziewane wyniki. Największe rany goimły się pod wpływem soli skutkiem jej działalności: szybkiego dzielenia komórek.

Największe praktyczne zastosowanie ma jednak ta metoda przy biologicznym podnoszeniu wydajności plainów. Przed wysiewem moczy się ziarna przez kilka godzin w roztworze solnym, z jakich zaś ziaren otrzymuje się zbiory, trzykrotnie przewyższające dotychczasowe.

Jesteśmy w nasze artykuły tak dobrze zaopatrzeni,
ze słusznie twierdzić możemy:
spełnimy każde życzenie waszej rodziny
o ile takowe wchodzi w zakres naszej branży. Poniżej wymieniamy tylko
kilka artykułów, które szczególnie nadawają się jako
ozdoba stołu gwiazdkowego
i dlatego przyczynić się mogą w znacznej mierze do podniesienia radości świątecznej.

Naczynia do gotowania z emalii, żelaza i aluminium.

Wszelkie artykuły lakowane, jak puszki do chleba, garnitury umywalki, zasłony do pieców, artykuły z drzewa, towary mosiężne i niklowane, aparaty do golenia i t. d. we wszystkich cenach
TOWARY PORCELANOWE,

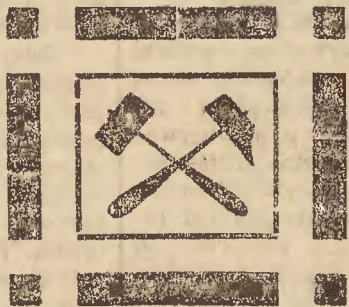
Prawdziwe stalowe towary solingieńskie
łóżka metalowe, sanki sportowe, łyżwy,
/ / skrzynki z narzędziami. / /

B. Guttman'a Nast. Spółka z ogr. odp.
Rynek nr. 2 KATOWICE Tel. 754 i 672

TOWARZYSTWO AKCYJNE KOPALNIE WĘGLA
F L O R A

KOPALNIE W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

TELEFON NR. 12 i 18



ZARZĄD: WARSZAWA, SENATORSKA 30

1876

TELEFON NR. 19

FABRYKA MASZYN GÓRNICZYCH T. z o. p.

Katowice-
Załęże

G.Ś.

Telefon
515—599



SPECJALNA FABRYKA MASZYN KOPALNIAN. WSZELKIEGO RODZAJU

GEORG MARTIN

SP. Z O. O.
ŚWIĘTOCHŁOWICE G. ŚL.

SPECJALNOŚĆ:

KOŁA ZĘBATE WSZELKIEGO RODZAJU Z RÓŻNEGO
MATERJAŁU O ZĘBACH ŻŁOBIONYCH I STRUGANYCH

Koła sztorcowe, śrubowe, ślimakowate, łożkowe, także daszkowe i kątowe.
Zębnie, komplety, stała ślimacze, zagłębienia
różnicowe i uzupełniające się, pierścienie zazębione.

Zapasy części samochodowe.

Zapasy części samochodowe.

Szybka obsługa — dostawy terminowe.

Pierwszorzędne referencje.

ŚLĄSKI BANK TRANZYTOWY

S P Ó Ł K A A K C Y J N A

KATOWICE

ulica św. Jana 11

Telefony 1336, 1497 i 1083

Adres telegr.: »BANTRAN« Katowice

Bruno Iwański, Ernst Grosspietsch i s-ka
ARCHITEKCI I BUDOWNICZY

WYKONANIE:

ROBÓT NAD- I PODZIEMNYCH —
BETONOWYCH I ŻELBETONOWYCH,
BUDYNKÓW PRZEMYSŁOWYCH
I WSZELKICH PRZEBUDOWAN

Katowice, ul. Warszawska 60 — Telef. 1786

Polecam codziennie świeże masło, śmietanę, świeże jaja,
sery tutejsze i zagraniczne, mleko w puszkach, margarynę,
smalec i t. d. — Codziennie słodką i kwaśną śmietanę bitą.

1091

Moim staraniem będzie w Król. Hucie
tylko pierwszorzędny towar sprzedawać.

Mleczarnia H. Suchan,

Król. Huta, ul. Sobieskiego 7. (Girndstrasse) Tel. nr. 1313

Spółka akcyjna

Strzecha Budowlana

Katowice

ul. Kościuszki róg Poniatowskiego 34
Telefon 281



Wykonywanie
robót nad- i podziemnych,
Żelbetonowych, Budowa osiedli

Szanowna Gosposiu!

Chcesz mieć wesołe święta więc uważaj
DO PIECZYWA TYLKO

»ILONA«

margaryny.

1849

Najtańsze ceny

Wielki wybór

Gdzie można przy bardzo
wielkim wyborze
najtaniej kupić?

W firmie

E. ARONSTAMM

Skład bławatów

Rybnik, ulica Zorska nr. 1

Na czas przedgwiazdkowy znacznie niższe ceny!

Wielki wybór

Najtańsze ceny

Dom Meblowy M. Pleszowski

Tel. 4186 i 3538.

Kraków, Mały Rynek 2.

Tel. 4186 i 3538.

polecą:

urządzenia mieszkań, dywany per-
skie, koldry, koce, łóżka mosiężne,
nikłowe, dekoracje wnętrz, brokaty
i. t. p.

955

Na gwiazdkę

polecam Szan. klientów po cenach konkurencyjnych wszelkie towary
kolonialne, delikatesy i t. d.

Wina

krajowe, miodek polski, wina francuskie i reńskie w wielkim
wyborze po cenach niższych.

Telefon 59

H. PAKULA

Szopienice, przy kościele

1872

NIE ZWLEKAJCIE Z ZAKUPEM ŚWIĄTECZNYM!

Wszelkie napoje wina i likiery zakupicie po zadziwiająco niskich bezkonkurencyjnych
cenach

Cognac Facon 3/4 l.	2,95	Cuba Rum Facon 3/4	3,25
Winkelhausen 3 x	2,70	Jamaika Rum	3,98
Winkelhausen 3 xxx	2,95	Jamaika Rum 45 %	5,50
Stary ratiborer	2,80	Jamaika Rum 50 %	5,95
Żytniak winny	2,80	Arak — facon 45 %	4,30
Czysta 3/4	2,40	Arak 45 %	4,15
Tychowskie 3/4	2,40		
I-a likiery 1/2	2,85		

Oryginalne francuskie koniaki, szampany, likiery znanych marek: Mape, Konsornwicy
Złota Kula na składzie.

Ponadto polecamy nasz skład bogato zaopatrzonej w delikatesy i towary kolonialne.

Kto próbuje
ten kupuje!

Dom towarowy, Brcal DROST

Świętochłowice, ul. Bytomska 9. tel. 1278

Rzetelna
obsługa!

Proszę oglądać naszą specjalną wystawę przy ul. Wolności Nr. 2

Mix i Genest, Sp. Akc.

Zakłady telefonów i telegrafów

Telefon nr. 320.

Oddział w Katowicach ul. Kościuszki 42.

Telefon nr. 320.

Urządzenia sygnałowe dla szybów optyczno-
akustyczne, urządzenia telefoniczne dla kopalń.

Związek Koksowni Sp. z o. p.

KATOWICE, UL. ZAMKOWA 3

TELEFON, Nr. 611, 1490

/=/

Adres telegr., KOKSOWNIE KATOWICE

1) Fabryki Chemiczne Związku Koksowni, Sp. z o. p. Wielkie Hajduki

Wyrób: Siarczan amonu, benzol i homologi, smoła destylowana i preparowana, pak i lepnik, oleje smołowcowe wszelkich gatunków, naftalina, kwas karbolowy, krezole, zasady pirydynowe, antracen itd.

2) Śląskie Fabryki Tektur Smołowcowych, Sp. z o. p. Katowice – Dąb

(dawniej Gassmann i Nothmann)

Wyrób: Tektura smołowcowa, papa izolacyjna.

3) Zakłady Impregnacyjne Spółka Akcyjna – Katowice

Nasycalnie: Wielki Chelm Górny Śląsk, – Wronki, Solec nad Wisłą.
Nasycanie drzewa olejami smołowcowymi.

Rybnickie Gwarectwo Węglowe

ul. Powstańców 50.

Katowice

ul. Powstańców 50.

Kopalnie węgla kamiennego:

„ANNA” koło Pleszowa

„EMMA” „Radlina

„RÖMER” „Niedobczyc

pow. Rybnicki.

Fabryka brykietów:

Kopalnia „EMMY” :=: Kopalnia „RÖMER”

Koksownia: Kopalnia „EMMY”

Polski Powszechny Bank Kredytowy

Tel. 871,
872, 878.

S. A. - Katowice

Tel. 871,
872, 878.

ul. Dyrekcyjna 2

Założony przez: Banka di Credito Italo-Viennese, Wiedeń,
Società Italiana di Credito Commerciale.

Adres telegraficzny: „Credito”.

BANK DĘWZOWY

Załatwia wszelkie czynności bankowe.

Przekazy

Akredytywy

Inkasa

Sprzedaż i kupno walut, dewiz i papierów wartościowych.

Kawiarnia „Astoria”

Katowice

Rendez-vous inteligencji!

Rendez-vous inteligencji!

Pierwszorządna własna cukiernia.

Codziennie po południu i wieczorem koncert najlepszej kapeli
salonowej, pod batutą ogólnie znanego wirtuoza-skrzypka
Ernesta Luga z Wiednia.

Restauracja „pod Sokółem”

Jan Chrost,

Wielkie Hajduki, Krakowska 52.

Nowo otworzona, pierwszorządna restauracja.

Sala z sceną nadająca się na odbywanie
zebrań, teatrów i zabaw tanecznych.

Pierwszorządna salka posiedzeń
i najdogodniejsze pokoje!

Przystanek tramwajowy, tramwaju
kursującego Katowice — Bytom
/ i Krol. Huta — Wirek /

1078

MAGAZYN GALANTERYJNO-PERFUMERYJNY

Józefa Putowskiego

w Strzemieszycach, ul. Warszawska.

Poleca: wielki wybór pończoch wełnianych, pół-jedwabnych
innych po cenach fabrycznych, konfekcję damską i męską
wszelkie artykuły wchodzące w zakres galanterji i perfumerji,
walizy, podróże i zabawki dziecięce.

Polecając się łaskawym względem Sz. Klienteli, pozostaje
z poważaniem J. Putowski.

Fabryka polskich wódek i likierów

L. Krzysztoforski,

dworzec kolejowy, Dziedzice, dworzec kolejowy.
założona 1891 r. Telef. 7.

Poleca przed wejściem w życie monopolu
prawdopodobnej wyższości cen swe znane z dobroci
WÓDKI POLSKIE, - KONIAKI, - RUMY
— i najprzedniejsze likiery, —
WINA KRAJOWE i ZAGRANICZNE
jeszcze po tanich cenach —
i dogodnych warunkach dostawy.

Spółka Stolarska Tow. Akc.

w Poznaniu Oddział: Katowice

Skład Mebli

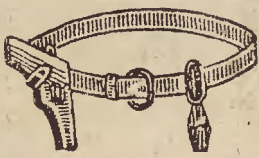
Telef. nr. 1898 sprzedaż na I piętrze ul. 3 Maja 26
poleca z własnych fabryk:

kompletne urządzenia
pokojowe i kuchenne

Mebłe biurowe i pojedyncze

stale na składzie

w wykonaniu pierwszorzędnym.



Fryderyk Tabak

Przybory wojskowe
i urzędnicze

Katowice, 1148
ul. 3-go Maja 29.



Dom Muzyczny M. KOWATZ

Bytom, G. Śląsk — ul. Dworcowa Nr. 25.

Fachowo prowadzone przedsiębiorstwo G. Śląska.
Właściciel N. P. Patentów Nr. 365, 364, 367,
387, 373940, 373941, 393365, 396586
ku uszlachetnieniu i regulowaniu tonu.

Pianina — Skrzydła — Harmonja.

Juljusz Feurich, Lipsk,	założ. 1851
Ernest Kaps, Drezno,	„ 1858
Juljusz Kreutzbach, Lipsk,	„ 1874
Lipp i Syn, Stultgard,	„ 1881
Röhmhildt, Weimar,	„ 1845
Ernest Rozenkrauz, Drezno,	„ 1797
G. Schwechten, Berlin,	„ 1853
Ferd. Thürmer, Meissen,	„ 1834

i inne po najkorzystniejszych cenach i rachunkach
zapłaty.

MUZYKALJA

Wielki skład najpokupniejszych wydań muzykalji nau-
kowych i koncertowych.

Klasycy! Ostatnie nowości!

Wszystkie instrumenty muzyczne od najzwykłej-
szego do najwykwintniejszego wykonania.
APARATY MÓWIĄCE.

Gramofony, Odeon, Parlophon, Vox etc.

Aparaty do regulowania tonów.

Podług własnych patentów i o najwyższej doskonałości i nie-
zrównanem oddaniu tonu.

Dostawa do domu w obrębie Województwa Śląskiego.
Korzystne warunki zapłaty.
Nasze towary mają wolny wywóz i podlegają po większej
części bardzo korzystnemu cłu od przywozu. 1205

► SAM ◄

Spółka Akcyjna Münstermann

(dawniej E. v. Münstermann Sp. Akc.)

Odlewnie żelaza i bronzu, budowa maszyn i armatur

Raciborska 8.

Katowice

Raciborska 8.

Telefon nr. 11 i 577 :: Adres telegraficzny: Münstermann, Katowice.

Odlewy

wszelkich form i wielkości z
oryginału bronzu fosforowego D. Künzla,
niklofosforowego, bronzu fosforowego
odpornego na działania kwasów, i z 1a spiżu
Materiał kuty z bronzu specjalnego
w sztabach • wysokiej wytrzymałości a mianowicie:
Bronz manganowy. Bronz stalowy
Bronz aluminiowy. Bronz djamentowy.
Sztaby kute z 1a miedzi elektrolytycznej — 1a biały
metal żelazkowy, 1a szlaglut, 1a cyna do lutowania

Ciężkie armatury

dla parowych, wodnych i gazowych przewodów z że-
laza albo z metalu, w szczególności
zawory, zasuwy i kurki
Zawory z lanej stali
do wysokich ciśnien lub do przegrzanej pary
Odwadniacze Hydranty
Katalogi bezpłatnie
Fachowa reparacja maszyn górniczych,
pomp i kompresorów etc.
Odlewy żeliwne wszelkiego rodzaju, surowa lub obrabiana,
a przedewszystkiem odlewy maszynowe i budowlane,
rozrówny, fasonowe, ruszty, ogniotrwałe

Pierwszorządny Zakład Krawiecki

E. Kleiman i L. Koralnik

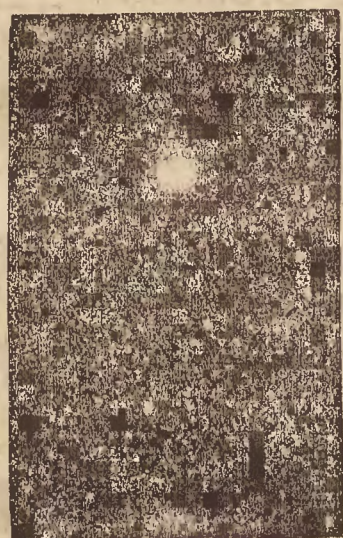
KATOWICE, ul. 3-go Maja 11. 1188

wykonywa pierwszorządne roboty wchodzące w zakres mę-
skich ubiorów. Solidne modne wykonanie. — Ceny przy-
stępne: — Specjalność: reparatury i przeróbka kożuchów.

KOKS

Produkty poboczne

SIARCZAN
AMONU



KWAS
SIARKOWY

»CARBOCHEMJA«

SP. Z OGR. POR.

ul. Powstańców 50

KATOWICE

ul. Powstańców 50

Adres telegr. „CARBOCHEMJA KATOWICE“ — Skrzynka pocztowa 454.

„KALORIE“Właściciele: **H. G. BECKERS**

Fabryka dla urządzeń ogrzewalnych i sanitarnych oraz wytwórnia aparatów.

Ogrzewanie odparowywujące na wysokie i niskie ciśnienie. Ogrzewanie ciepłą wodą na odległość zapomocą pomp, powietrza. Urządzenia do osuszania kąpieli oraz kuchni — urządzenie łazienek, jakoteż na- i odwadniające. Urządzanie klozetów zbiorowych.

TELEFON Nr. 1499

Adres dla teleg. KALORIE

**DOSTAWA MATERJAŁÓW
KROLEWSKA HUTA****UL. KRZYWA Nr. 7**

Wszystkie fabrykaty są

Tip-TopProszę zwracać uwagę na prawnie ochronną
markę fabryczną Tip-Top tudzież znak firmowy**B-cia SCHRAMEK = Cieszyn****FABRYKA OPLATKÓW I DESERTÓW**Polecają swoje Tip-Top wyroby, do nabycia we wszystkich pierwszorzędných
cukierniach, handlach delikatesów i sklepach kolonialnych.Specjalności: Wafelki śmietankowe, waniljowe, kawowe, czekoladowe i mieszane.
Desert Domino, Andrutys Karlsbadzkie, wafle, andrutys tortowe, Halka, Bon-Bon.Zastępca: **HANS MARTIN GROSS**

1391

KATOWICE, PLAC WOLNOŚCI**ZAWIADOMIENIE!!**Donosimy Szan. Publiczności, iż otworzyliśmy
przy naszej hurtowni w KATOWICACH,
ulica Mariacka Nr. 9 specjalny oddział dla**eleganckiej wiedeńskiej bielizny****damskiej i męskiej** 1155którą będziemy oddawać wyłącznie osobom pry-
watnym po cenach fabrycznych, a na żądanie
także pod bardzo dogodnymi warunkami spłaty

Z p o w a ż a n i e m

E. ABRAHAMMER i SKA**Robert Ogorzał i Józefa Filipowiczowa**

Telefon nr. 1483

Królewska Huta

ul. Piastowska 21

poleca:

koniaki, likiery i wina

krajowe i zagraniczne

Specjalność:

„Mariella” = „Bols’a” = „Baczewskiego”

Koszyczki podarkowe po bardzo niskich cenach.

Zastępstwo

naszej fabryki powierzyliśmy na Województwo Śląskie,

firmie JAN PUJDAK

KATOWICE, ulica POCZTOWA Nr. 10.

Wielkopolskie Zakłady Radio-Techniczne Sp. z ogr. odp.

„RADJO” w Poznaniu.Skład mój w Katowicach, ulica Pocztowa Nr. 10, posiada:
Kompletne Radio-Stacje odbiorcze oraz potrzebne części zapasowe,
programy europejskich stacji nadawczych.Kto kupuje pol. Radio-Stację u mnie, ten unika starań o zezwolenie
na takowe, ponieważ firma nasza bezinteresownie to załatwia.Radio-stacja wyrobu krajowego jest estatnim wyrazem techniki.
Taniej kosztują, ponieważ: nie płacie 20% podatku państwowego.
Nie płacie cla. Nie płacie transportu.Radio-Stacje wyrobu krajowego, pozwolą Wam słuchać wiadomości
z całej Europy.

1289

Jan Pujdak, Katowice, Pocztowa 10, Telefon 10-75.

Pierwsza Górnośląska fabrykamebli
klubowychi towarów
wyścielanych**W. Noglinski = Dom mebli**

Telefon 1567 Katowice ul. Warszawska 10

Concordia-Import-Eksport

Sp. Akc.

KATOWICE, ulica Sokolska nr. 4

1393

Artykuły drogeryjne, Chemikalja, Farby, Lakiery

Prószkowanie i zakład cięcia — własne zakłady fabryczne

Telefony: nr. 205, 565 i 2075

Adres telegraficzny: „CONCORDAT”

FUTRAw największym wyborze, jak: płaszcze, kurtki seaskinowe, ubrankowe, zbroje i t. p., szale, lisy wszelkiego gatunku
oraz futra męskie wykonane według zagranicznych modeli.POLECA FIRMA: **M. ROTBLUM****KRÓLEWSKA-HUTA, ULICA WOLNOŚCI L. 32.****KRAKÓW, ULICA FLORYAŃSKA L. 8.**

TOWAR PIERWSZORZĘDNY.

CENY NISKIE.

*Ządajcie wszyscy i wyraźnie
Tychowskiego Piwa!*

**Znane
pierwszorzędne
PIWO**

Książęcego i Obywatelskiego.

Browaru Tychowskiego

uznane jako najlepsze,
sprzedaje się
we wszystkich lokalach
górnosląskich.

*Ządajcie wszędzie i wyraźnie
Tychowskiego Piwa!*

Popierajcie przemysł krajowy!

Kto kupuje fabrykaty zagraniczne, odbiera chleb
naszemu robotnikowi.

Używajcie tylko!

Używajcie tylko!

» ALBORIL «

najlepsze aromatyczne mydło do prania
i do mycia

» STRAHL « proszek mydlany 30% zawar-
tości tłuszczu wzgl. 50% mydła.

» STRAHL « salmjakowo - terpentynowy
proszek do prania ze stabilizowanym salmjakim
i terpentyną.

1884

Wyłączne fabrykaty firmy

P. STRAHL i S-ka.

Fabryka Chemiczna, Szopienice G. Śl.

Nazwisko naszej firmy ręczy za pierwszorzędny gatunek

Firma W. OKRZAL, Rydułtowy powiat Rybnicki

== Poleca: ==

Wódki • Likieri • Wina

po cenach bardzo przystępnych.

Własna destylacja,

1066

oraz fabryka likierów.



HENRYK ŻAK POZNAŃ

PRAKTYCZNE

PODARKI GWIAZDKOWE

w firmie

J. SMOCZYK

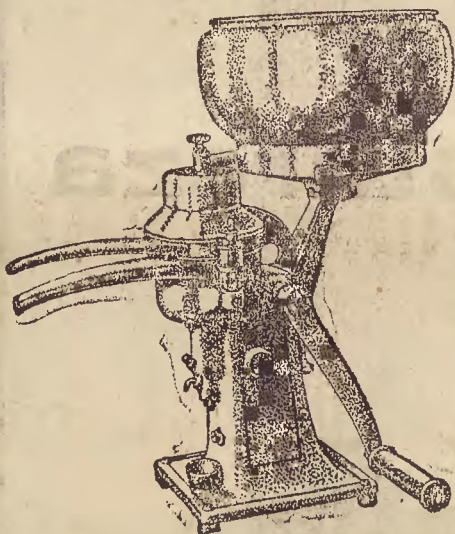
ul. 3-go Maja KATOWICE Telefon 1494

E. KRZISOWSKI

Przedsiębiorstwo instalacyjne
dla zdrowotno-technicznych urządzeń.

Projekty i przeprowadzenie odwadniania, na-
wodniania i kanalizacji. Łazienki i pralnie dla kopalń
hut, fabryk, koszar i szkół. Windy do zawieszania
ubrań, przewody rurowe o wysokim napięciu.

KATOWICE RYBNIK
ul. Jul. Ligonia 20. ul. Dworcowa 14.
Telef. 2181. 477 Telef. 21.



CENTRALA WIROWEK

Sp. z ogr. odp.

KATOWICE, ul. Wojewódzka 26a
SPRZEDAŻ RZYGINALNYCH
SZWEDZKICH WIROWEK

Globi Sylvia

na Pomorze, Poznań, Śląsk i Kraków
Maselnice i części zapasowe ze składów
KATOWICE, PSZCZYNA I GDAŃSK.
Zastępcy wszędzie poszukiwani.

Polski zakład obrabiania marmuru i szkła

Telefon 610

Katowice, ul. Marjacka 35

Telefon 610

Adr. telegraficzny: Marmur Katowice

Konto bankowe: P. K. O. Oddział w Katowicach No. 302799.

Wszelkie wyroby z krajowego
i zagranicznego marmuru i szkła

Tafle marmurowe dla celów elektrycznych
Sprzęty do mycia zwyczajne i najprze-
pyszniejsze zupełne naczynia łazienne

Obicia ścienne: — Schody
Stoły marmurowe / Lampy marmurowe
Skrzyneczki z kałamarzami i inne przed-
mioty luksus. Pomniki każdego rodzaju itp.

Wykonanie dmuchawką piaskową / Szkło matowe i mat w deseń i podobne prace

Szlifiarnia szkła:

Wyrobienie: zwierciadeł kryształowych
zwierciadeł z $\frac{3}{4}$ białego szkła kopowych
zwierciadeł, zwierciadeł ręcznych
i kieszonkowych

Fabryka liter szklanych, Szlifowanie szyb
z witrażami i bez witrażów
Malowanie na szkło dla celów kościelnych
i świecących.

Szyldy szklane i marmurowe i podob. prace

NA BOŻE NARODZENIE!

DYWANY


Prawdziwe orjentalne dywany, dywaniki,
chodniki, nakrywki na stoły i otomany.

10% RABATU!

RYSZARD WALTER
NAJWIĘKSZY SKŁAD DYWANÓW

MLYŃSKA 5. KATOWICE MLYŃSKA 5.

Państwowa Fabryka Związków Azotowych **CHORZÓW**



dostarcza

Azotniak 20%, karbid, tlen, amoniak
skraplany, wodę amoniakalną 25%,
kwas azotowy 36° Be oraz syntetyczną
/ / / / saletrą sodową / / / /

Dla azotniaku długoterminowy kredyt

Winicjusz Dębno.

KOZIEL.

(Z przygód myśliwskich.)

Grześ Marchewka do lasu szedł.

Pod połą długiego kozucha jednokurkę ciężką niósł. Stara to była, jak sam Grześ fuzyjka, ze starego kalibru berdanek przerabiana. Choć przy strzale kopała w ramię straszliwie, to jednak Grześ nie oddałby jej za nic na świecie.

Przyzwyczał się do niej, żył się z nią i kochał ją, jak żywa istotę. Bo też fuzyjka Grzesiowa zaletę miała jedną, która zmuszała właściciela do szanowania jej: nie chybiała nigdy, Grześ tak strzelbę swą znał, że słyszał w okolicy jako pierwszy strzelec, choć z broni innej nierzadko chybiał.

Teraz właśnie do lasu idzie; raniutko wstał, aby pierwszym być na posterunku. Boć miejsce wygodne wyszukać sobie musi, skądby mógł wszystko widzieć, co się na łące dzieje, gdzie płoszona zwierzyna wychodzi z lasów rządowych i do chłopskich zagajników się przedostaje.

Mróz był tegi. Z błot, oparzelisk i smugów, gościńce bite zrobił; sprzął wody w twarde masy, ścisnął je i drogi wygodne urządził.

Grześ po śniegu brnął. Raz po wierzchu, po zbitej powierzchni chyżo mknął, to znów od czasu do czasu za-

padał się po kolana, skąd z trudem nogi wyciągał. Wreszcie na skraj lasu się dostał. Cicho tu było, jak w grobie. Mieszkańców leśnych ani śladu. Wrony jeszcze śpią gdzieś na gałęziach, śpiewaki letnie do ciepłych odleciały krajów, więc niema żadnego rozgwaru, nic. Zresztą jest jeszcze zbyt wcześnie, aby pozostali mieszkańcy leśni, czworonożni i dwunożni pracować już mieli.

Alę zato drzewa cudownie się przybrały; wprawdzie liściaste stoja nagie, lecz stare, wiekowe olbrzymy świerki, sosny i karłeta — jałowce szatę na sobie przebogatają.

Poważni ojcowie rodzin — świerki, w pióropusze białe przybrani, gałęzie swe pod ciężarem białego puchu uginają, które huśtają się poważnie, majestatycznie, po królewsku. Olbrzymie, sędziwe matki-sosny również zima przybrała wspaniałe, tem wspaniałej, że Boże Narodzenie się zbliża, doroczne święta, więc szatę nową przywdziać należy.

A u stóp olbrzymów — rodziców jałowców się rozpanoszył. Ramiona swymi nogi olbrzymów po synowsku objął i tuli się do nich, bo mały i słaby jest. Śnieg przyproszył go zupełnie, więc wygląda, niby stożek ze śniegu.

Obok jałowcu, który w czas zimy jeden jedyny ojcow-świerków i matek-sosen szatę nosi, leszczyna gęsto się podszyła. Naga jest, smutna i spokojna, ta do dębów, swych opiekunów się tuli.

Dęby-olbrzymy, dęby-starce kilkunastokrotnie potężnymi powietrze we wszystkie strony prują, nad inną współbracią, swą dominują, zda się, królami państwa leśnego są władcami... Choć szaty swej pozbawione, choć z liści odarte, powaga od nich bije, majestat iście królewski i potęgą swą przeolbrzymią posłuszeństwo innym nakazuje.

Szeroko, w powietrzu konary rozrosnięte, wiatr kołysze, a w szumie tym słyszysz wyraźnie: „władcami państwa naszego jesteśmy!”

Grześ w gęszcz zagłębił się leśny. Drogę każdą, ścieżkę znał dobrze, bo lat kilka dziesiątek tędy przechodził, zwierz tropił, na wychodnego tędy chadzał, sidła i potrzaski tu zakładał, więc nie obce mu były leśne wertepy.

Strzelbę z pod poły wydobył, na ramię zarzucił i na skraj lasu wybrnął, przystanął za jałowcem, bacznie rozglądać się począł. W lasach urzędowych głucho jeszcze było.

Na dziś wyznaczone było wielkie polowanie przedświąteczne. O tem Chajdyś, gajowy lasów rządowych mu doniósł. Panów rozmaitych, zjechało się huk, ludzi z góra 200 do nagonki już najeto, wozów pojeździe sztuk z dziesięć, bo saren i kozłów i zająców i lisów w lesie namnożyło się kupa wielgachna. Lat dziesięć nikt nie polował, bo wojna trwała, nie wolno było. Jeno Grześ od czasu do czasu kozła lub zaja-

ca zatłukł. Ale cóż to znaczy na takie wielkie masy zwierzę?!

— Głucho jeszcze jest — szepnął cicho Grześ, jakby się obawiał, że go kto podsłucha, — usłade se w wiklinie na łące i poczekam.

Z zachowaniem wszelkich ostrożności, skacząc od krza do krza, Grześ do upatrzonego gąszczu wikliny wlaź. Usadowił się wygodnie, gałęzie z przed oczu odsunął dla lepszego na łąkę rzadką widoku, strzelbę na boku postawił, z kieszeni wielki kes czarnego chleba wydobyl i zajaść jął.

O kroków kilka od Grzesia struga płynęła, dzieląc łąki chłopskie i pańskie. Łąki przykryte były białym całunem, skrząc się od promieni co dopiero wzeszłego słońca, miliardami złotych i diamentowych gwiazdeczek. Wzrok ludzki znieść nie mógł jasności oślepiającej. Środkiem białego całunu, błyszcząca linja biegła. Zamarzła woda strugi, jak szklana tafla, długa, kręta widniała.

Grześ jedzenie skończył. Resztki czarnego chleba w kolorową chustę zawiazał i z powrotem do kieszeni schował. Ochotę wielką miał lulkę zakurzyć, ale nie mógł. Wiatru nie było, więc dym stałby w miejscu, unosił się nad nim, błakał po wiklinie, a zwierz jak dym poczuje, w tę stronę nie pójdzie.

Grześ siedział i rozmyślał.

— Kupca na skórę z kozła mori, mięso akurat przyda się na święta Bo-

PIERWSZORZĘDNY HOTEL w KATOWICACH

VIS á VIS DWORCA / ULICA DWORCOWA 9

TELEFON Nr. 13-50, 13-08

»MONOPOLO«

WŁAŚCICIEL: J. SMOLEŃSKI i G. POISEL

RESTAURACJA
KAWIARNIA
CUKIERNIA

C O D Z I E N N I E K O N C E R T

Obuwie

na Gwiazdkę

najlepiej zakupić u

J. Kamińskiego, Rybnik, Rynek 9

Najlepsze i najtańsze wyroby!

Rzetelna obsługa! Rzetelna obsługa!

Pierwszorządny zakład Krawiecki
i wielki Skład angielskich materiałów.

— poleca na święta —

konfekcję męską
pudług miary.Jan Goleczyk, Król. Huta,
Telef 282 1022 ul. Katowicka 38.

Najstarsza instytucja finansowa w Katowicach

BANK LUDOWY

Sp. z nicogr. odp.

w Katowicach, przy ul. Kościuszki (dawn. Beatek).

Telefon 1012.

Telefon 1212.

Godziny kasowe od 8-mej do 1-szej przed poł.

Przyjmuje oszczędności na wysoki procent,
udziela pożyczek, załatwia wszelkie trans-
akcje w zakresie bankowości wchodzącej,
kupuje i sprzedaje obce waluty.

Dyrekcja Kopalń
Księcia Pszczyńskiego
Katowice

Telefon: Katowice, nr. 666, 667, 668, 669 — Adres telegraficzny: Plessersgruben, Katowice



Węgiel kamienny

z k o p a l n i: Emanuelssegen-, Fürsten-, Böera-, Heinrichsfreude-, Brade-,
 Heinrichsglück-, Prinzen-, Neuglückauf-, Barbara-, Aleksander.

Wyroby cementowe cegły i dolomit

własnego przedsiębiorstwa.

Sprzedaż węgla i brykietów

przez „UNITAS“, Spółka węglowa z ogr. odp., Katowice,
 Telef.: 666, 667, 668, 669 - Adr. telegr.: „Unitas“.



Wspólność interesów z:

1. *Fabryka kamiennieo węglanych brykietów, Spółka z ogr. odp., Dzie-
 dzice*, (Steinkohlenbrikettfabrik, G. m. b. H., Dziedzic), brykiety w formatach 700 gr, 3 i 5 kg.
 Sprzedaż przez „Unitas“, Spółka z ogr. odp.
2. *Górnośląska Fabryka materiałów wybuchowych, Spółka Akcyjna,
 Łaziska Górne, G. Sl.*, (Oberschlesische Sprengstoffwerke, Spółka Akcyjna, Ober-Lazisk),
 Telefon: Mikołów 55 i 64 — Adres telegraficzny: „O s w a g“, Mikołów.
 Materiały wybuchowe dla górnictwa, dynamit wszelkiego rodzaju, materiały wybu-
 chowe bezpieczne dla użycia w kopalniach zagrożonych gazem lub pyłem węglowym, materiały
 wybuchowe do karczowania pniaków — Własne chodniki doświadczalne, spłonki wybuchowe,
 lonty i inne przybory zapalne.
3. *Zakłady Elektro w Łaziskach Górnych, Sp. z o. p.*, (dawniej: Kraft- und
 Schmelzwerke Prinzengrube, G. m. b. H.), Telefon: Mikołów, nr. 5, 115 i 135 — Adrs tele-
 graficzny: „Elektro“, Mikołów.
 Przedsiębiorstwo prowadzi elektrownię o mocy 25 000 KW., pracującą na wspólnej sieci z Elek-
 trownią Okręgową Pszczyńską i wyrabia karbid, krzemian żelaza oraz smołę, wydobytą przy
 niskiej temperaturze z węgla kamiennego.
4. *Elektrownia Okręgowa, Ligota, Sp. z o. p.*, (dawniej: Überlandwerk Pless),
 Telefon: Katowice, nr. 2695 w Ligocie.
 Dostarczanie prądu elektrycznego gminom i przemysłowi południowej części polskiego Górnego
 Śląska — Zużywanie napięcia: 20.000 Volt, 380/220 Volt.

tego Narodzenia, bo to i drożyna tero wielga jest i piniondzów nima. Za skórę kozła, dzieciakom buty sprawię i jeszcze coś z tego ostanie.

Tak sobie Grzesz Marchewka, kłusownik stary, w głowie układał.

Strzelbę wziął, łofkami nabił i usadowiwszy się wygodnie do strzału, znów puścił wodze myślom.

— Niesprawiedliwie jest na świecie. Bo i jakże? Zabijesz kota, to znaczy się że twój jest, toś go wziął, a sąd powiada, żeś ukradł. Jakto ukradł? Czy zająca kto kupił? Czy zapłacił za niego? Jeżeli bież z wozu na jarmarku ściągniesz, toś go ukradł, bo bież kosztuje złoty, a chłop go kupił, jeżeli zaś grzyb w lesie zerwiesz, lub dęba zerwiesz, toś go wziął, nie ukradł. Bo grzyba, ani dęba nikt nie posiał ani posadził, wyrósł on sam z woli Boży.

Grzesz był w ciągłej kolidzie z sądami. Jego zdaniem: zająca ubić, dęba ściąć i sprzedać, to znaczyło: wziąć, a sąd twierdził znów, że to znaczy: ukraść!

Raz tylko kozę odsiadywał. Raz jeden. Odtąd nikt nie mógł go „nakryć”, żaden gajowy, żaden leśniczy, chociażby las jak własną kieszeń znał. Grzesz tak się umiał wykrecać, tak chować, że i żaden zając lepiej nie potrafił.

Dalekie echo głos trąbki przyniosło do uszu Grzesia. Ocknął się, poprawił na siedzeniu i cały zamienił się we wzrok i słuch.

Trąbki grały, psy zawzięcie ujadły we wszystkich stronach lasu, a krzyki ludzkie wtórowały, górując nad całym tym zgłębkiem.

Po chwili Grzesz posłyszał strzał: jeden, drugi, trzeci.

Wystraszony zając wybiegł z lasu, kicnął raz i drugi, posłuchał chwilę i ruszył na chłopską stronę. Grzesz miał go na celu, był pewnym, żeby go zmiotł, ale on nie po taką zwierzynę przyszedł nie na zające czekał.

Hałas w borze nie ustawał. To cichł na moment, to znów potężniej się odzywał. Nagonka snąc ku łakom się zbliżała, bo głosy pojedyncze rozróżnić już można było.

Grzesz cicho siedział. Za stary kłusownik był na to, by się niecierpliwić. Wiedział on, że niecierpliwość w takich razach najgorsza. Człowiek, dy się przy strzale gorączkuje, chybi niezawodnie.

Na brzegu lasu znów dwa szaraki jednocześnie się ukazały i tak jak pierwszy, do lasu chłopskiego pokicały, przystając co chwilę i nasłuchując.

Aż nareszcie i grubszy zwierz wymykać się począł z obreżu naganaczy. Chytry lis, łeb ostrożnie z lasu wychylił, długo węszył, łeb do góry podniósłszy, poczem na łake się wydostał i znów słucha, nosem na wszystkie strony wodził, w powietrzu węszył, aż

wreszcie ogon w dół opuściwszy jak wiechę, za szarakami pomknął.

Grzesz ochotę wielką miał palnąć do niego i już brał go na cel, ale się rozmyślił i nie strzelił.

Żyd doma na skórę z kozła czekał, trzeba było czekać na niego.

Za przebiegłym lisem, sarną piękną się ukazała. Kształtną swą główką długo węszyła, badając teren, uszyrna strzygła, a potem jak strzała z powrotem w las wpadła.

Po dość długiej chwili dopiero oczekiwany przez Grzesia kozieł na łake wyskoczył. Piękny był okaz. Rosły, jak roczny cielak, szczupły, podkasany w części zadniej, o rogach rozrosłych szeroko wyskoczył z lasu, głowę do góry podniósł i stał tak, jak z marmuru wykuty. Poczem głowę w dół opuścił i nosem po śniegu wodził, szukając snąc pożywienia. Wolno zbliżał się ku zaczajonemu Grzesiowi.

A Grzesz już wodził łufą za ruchami kozła. Acz stary, wytrawny strzelec, czuł w sobie jakąś niecierpliwość, troszkę nawet drżał, ale im dłużej mierzył do zwierza, tem stawał się pewniejszym siebie. Oko jego biegło po linii muszki, jako pierwszego punktu i kozła jako punktu drugiego, przez te dwa punkty Grzesz linię prostą okiem przeciągnął. Zaparł dech w sobie, skamieniał, zda się już miał pociągnąć za cyngiel, gdy w chwili ostatecznej przypo-

mniał sobie, że fuzja jego nieco zbaczła w prawo. Kozieł stanął bokiem, strzał wymarzony, pewny jak konieczność. Grzesz wycelował pod łopatkę, zbaczając jednak odrobinę w lewo.

Pociągnął za cyngiel.

Z lufy powstańczej berdanki ogień błysnął, a następnie dym widok zastawił, kolba silnie Grzesia w ramię kopnęła, a że nie doszła mocno do ramienia przystawiona była w gębę go palną.

Gdy okiem na łake rzucił, ujrzał kozła w ostatniej agonii przedśmiertnej.

Porwał się z miejsca Grzesz, serce białem rozrównaniem, radością mu wypełniło. Kopnął się ku kozłowi. Na rządowej łace padł. Grzesz rów przesadził, do zwierza dopadł, na plecy go sobie zarzucił i biegiem uciekać jął.

Nagle padł strzał.

— Jezus! Marja! — krzyknął Grzesz i za plecy rękoma się złapał, o kozła zapomniawszy.

— Ha! ha! ha! — od lasu go dobiegło.

Zaklął siarczyście. W całych plecach go paliły śrutowiny zajęczce. Jęcząc, do lasu chłopskiego się dowiół, a stąd około południa doma wrócił. Całe święta w pierzynach przeleżał, jęcząc głośno, bo śrut palił go pod skórą straszliwie.



Angelus
Fabryka Perfum i Kosmetyków
Starogard (Pomorze)



Göhmann & Einhorn

SP. Z OGR. ODP

Specjalna fabryka dla techn. urządzeń higienicznych

KATOWICE-ZAWODZIE

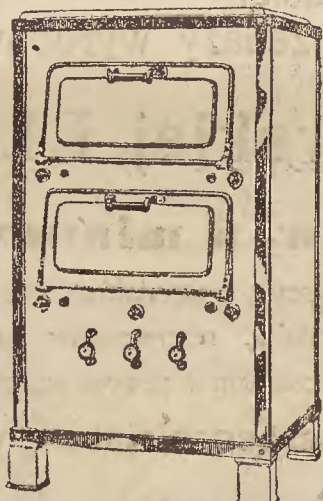
ULICA KRAKOWSKA Nr. 91

Założono 1889 r.



Telefon Kat. 212

Centralne ogrzewania / Urządzenia wentylacji / Zużycie ciepłoty / Ogrzewania nadszale przestrzenie / Ogrzewania większych pomieszczeń / Urządzenia pralni i kuchennoparowych / Urządzenia suszalni / Urządzenia kąpielowe / Urządzenia ustępów pojedynczych i zbiorowych / Instalacje na- i odwadniające / Przewody rurkowe / Wciąganie ubrań robotniczych.



Piecyk dla cukierników.

Dla praktycznej Gospodyni
na Gwiazdkę!

Gazowe piecyki

do pieczenia, gotowania i smażenia

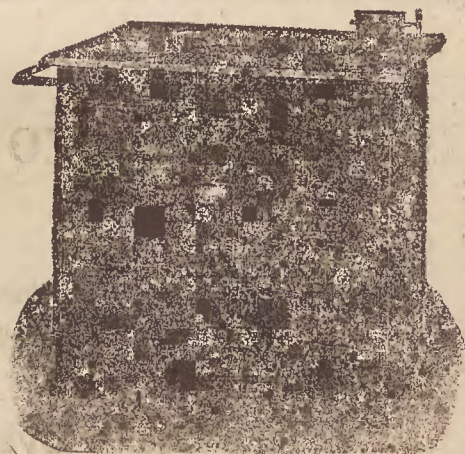
w wielkim wyborze

gazowe piecyki kąpielowe

„ „ do ogrzewania

„ „ gotowania

„ żelazka „ prasowania



Piecyk kombinowany na węgiel i gaz.

poleca:

989

GAZOWNIA, Król. Huta, ul. Wolności 14

TELEFON Nr. 529 i 1029

TELEFON Nr. 529 i 1029

Piecyk na 4 płomienie.



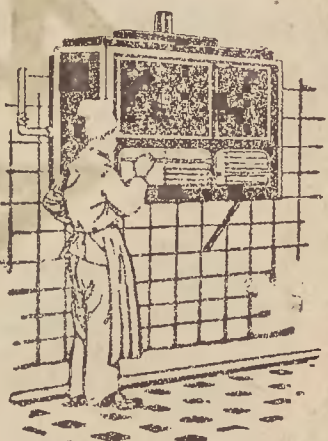
Generalni Przedstawiciele
firmy

JUNKER & RUH

Karlsruhe w Baden

Fabryka dla pieców gazowych

Piecyk dla hoteli.



Fabryczny skład szkła

poleca z natychmiastową dostawą szkło 2^m, 3^m, 4^m, 5^m w każdej ilości po cenach przystępnych dla p. p. budowniczych na żądanie dostarczamy takowe według miary

Ferber i S-ka Katowice. ul. 3-go Maja 19, I. p. - tel. 806.

Polski Bank Handlowy Tow. Akc.

Instytucja Centralna w POZNANIU

ROK ZAŁOŻENIA 1872

BANK DEWIZOWY

Przyjmujemy depozyty (wkłady oszczędnościowe) na dogodnych warunkach za natychmiastowem i dłuższem wypowiedzeniem.

Otwieramy konta czekowe i rachunki bieżące.

Załatwiamy wszelkie transakcje bankowe.

Oddziały Górnośląskie:

Katowice --- Królewska Huta --- Tarnowskie Góry --- Bytom --- Bielsko

Adres telegraficzny dla oddziałów górnośląskich: »POZNABANK«.

TEHAG

Towarzystwo Handlowe Sp. z o. odp.

Katowice, ul. Matejki Nr. 1-3. — — — — — Telefon 2510, 2511, 2512.

Wyłączne biuro sprzedaży wyrobów:

Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury Tow. Akc.

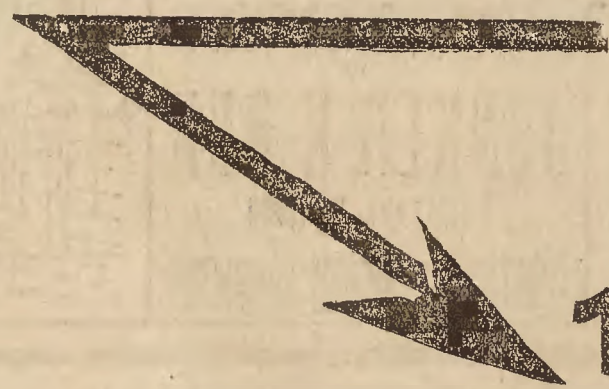
wszelkich wyrobów, a mianowicie:

Żelaza walcowego, fasonowego, trawersów, szyn, materiałów z zakresu kolejnictwa,
wszelkich gatunków rur i blach, przewodników, rezerwoarów na wodę, klosetów
— — — kopalnianych, w wykonaniu czarnem i pocynowanym. — — —

1334

Dla wszystkich przyjaciół firmy Najserdeczniejsze Życzenia Świąteczne!

4 wygrane



10% rabatu świątecznego.

Tylko pierwszorzędny towar

Największy wybór

Najniższe ceny

Dom zakupu towarów modnych, krótkich, białych, i wełnianych. Konfekcja damska i dziecięca.

Rok założenia 1822

Emil Prager Nast. Rybnik, Rynek

Telefon 44

Czy astrologia jest nonsensem?

Są rzeczy, o których nie śniło się filozofom! – Różdżka czarodziejska. — Gwiazdy a los człowieka. — Wpływ słońca na ziemię. — Wszystko na siebie nazwałem oddziaływa. — Oddziaływanie gwiazd można obliczyć.

Na zapytanie to możnaby odpowiedzieć cytatem z Hamleta, że „wiele jest rzeczy na ziemi i niebie, o których nie śniło się naszym filozofom”. Ileż to rzeczy nazawsze było już jakoby przesadzonych, ile razy oficjalna nauka „raz na zawsze” orzekała, że pewne zagadnienie jest już rozwiązane, że szkoda tracić słów, że tylko ludzie nieinteligentni, laicy, mogą mieć co do niej wątpliwości!...

Przecież jeszcze za czasów encyklopedystów wysmiewano naiwnych wieśniaków, którzy wierzyli, że kamienie mogą zlatywać z nieba. Akademia francuska orzekła wtenczas, że jest to przesad. Albo taki biedny Robert Meyer, którego zamknięto jeszcze w dziewiętnastym wieku do domu obłąkanych za to, że udawał, iż ówczesnej nauce, iż istnieje przyczynowy związek pomiędzy burzami, a podwyższeniem się ciepłoty wody morskiej. Jeszcze przed kilkudziesięciu laty nazywało się to przesadą żeglarskim.

Oczywiście każdy „współczesny”, kiedy usłyszy poważnie wypowiedziany wyraz — astrologia — wzruszy pogardliwie ramionami i z lekceważeniem oświadczy: przesada!

Szkoda byłoby słów i czasu na przekonanie takich niewiernych Tomaszów, że istnieją niewątpliwie stwierdzone historyczne przykłady na to, iż jednak temu lub owemu wybitnemu człowiekowi w czasach dawniejszych przepowiedziano na podstawie astrologicznych horoskopów ważne wydarzenia, że przecież bardzo wybitne umysły dawały wiarę nadwornym swym astrologom, a opierały ją niewątpliwie nie na naiwnej wierze tylko, ale na faktach, bo chyba faktem można nazwać spełnienie się na minucie i sekundę prze-

słonecznych. A przypływ i odpływ — też to wyniki oddziaływania księżyca na Ocean.

Czyż nie do pomysłenia jest, że najodleglejsza choćby gwiazda, najmniejszy pyłek planetarny, jednak w jakiś sposób oddziaływa na naszą planetę i na ten mikrokosmos, jakim jest każdy z nas? O ile też fantastyczne wydawałoby się mogło twierdzenie, że przypadkowa data urodzin, równocześnie z daną konstelacją, dawać musi nieodwołalnie dany horoskop astrologiczny, to nie bez pewnej podstawy możnaby jednak twierdzić, że trwanie przez kilka miesięcy danego układu gwiazd może w pewnej mierze, bliżej wobec dzisiejszego stanu nauki niestwierdzalnej, oddziaływać na kobiety znajdującą się w stanie odmiennym i ukształtować przyszłe losy dziecka, którego zaranie stało pod owym nieokreślonym bliżej wpływem gwiazd.

Wpływ ten jest oczywiście w porównaniu z oddziaływaniem masy ziemi na nas niedostrzegalnie prawie. że mały, można go jednak obliczyć matematycznie, i obliczono go już tak nawet. Jeśli naprzykład weźmie się za podstawę takiego newtonskiego oddziaływania Neptuna jako jednostkę, to oddziaływanie Uranusa równać się będzie 2, Saturna 70, Jowisza 900, Merkurego 10, księżyca 80.000, słońca 15 milionów, ziemi 140 miliardów.

Tu już siedzimy po uszy w astrologii! I chociaż może naiwnością jest twierdzenie, że Mars oddziaływa na naszą duchowość wojowniczo, Wenus erotycznie, Saturn przynębiająco, to jednak bezsprzecznie planety te promieniają, a skoro promieniają na nas — wywierają jakiś nieuchwytny bliżej skutek.

Jest to coś podobnego, jak meteorologia, która przecież nie uchodzi już dziś za wynalazek szatański, sprawkę czarodziejskiej sztuki, za którą przepowiadacza burzy, czy posuchy należy usmażyć na stosie.

Nie jest dziś jeszcze astrologia nauką, ale jest poznaniem. Nie istnieje przypadek, wszystko uzależnione jest od przyczyn, być może do czasu ukrytych, które jednak z czasem, czasem dopiero po tysiąc-lecieciach, ujawniają się i „naukowo” tłumacza.

Oto mniej więcej myśli, jakie zawiera jeden z poważnych artykułów „Vossische Zeitung”.

Podarki gwiazdkowe!

Gry towarzyskie
dla młodzieży, czysto polskich motywów jak „Wawer”, „Obłężenie Czesłochowy”, artystycznie wykonane, i
dobra książka
są najlepszymi podarkami gwiazdkowymi. Do nabycia w firmie polskiej.

Księgarnia „Pap”
Centrala Papieru Druków (Sp. z o.o.)
Katowice, ul. 3-go Maja 56.
Skrytka pocztowa 4.

FUTRA

poleca Sz. Klienteli z własnych i powierzonych towarów
ZAKŁAD KUŚNIERSKI
Rozental, Sosnowiec, Modzejewska (partea)

Fabryka seru harceńskiego
E. Kalinowski
Szeplenie, pow. Katowice.
Telefon nr. 63.
Najlepszy serek harceński
z całej Polski.

Naraty! Spieszcie się i przekonajcie się! **Naraty!**

Fabryczny Skład Bielskiej Manufaktury
Zacharjusz i Fischer,
Katowice, ul. Wojewódzka 24, telefon 119.
Parter w bramie. Parter w bramie.

Poleca na zimę po cenach konkurencyjnych i spłatach długoterminowych:

Materiały na palta, płaszcze, ubrania i etc. etc.
w najlepszej jakości, jak również

konfekcja damska i męska

Naraty! Spieszcie się i przekonajcie się! **Naraty!**

A. Panofsky
tel. 30. **Tarnowskie-Góry** tel. 30.
ul. Zamkowa 2 i 4.
Parowa Fabryka likierów
Hurtowna Sprzedaż towarów kolonialnych i Palarnia kawy 923

Tarnogórski Handel Żelaza
Sp. z ogr. odp. Telefon ur. 16,
Tarnowskie Góry
dostarcza piecyki żelazne różnego wykonania, łyżwy, saneczki, oraz wszelkie przybory żelazne, różne blachy, przybory kuchenne i domowe.
925

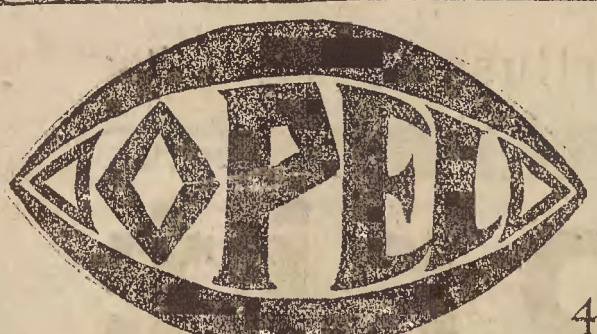
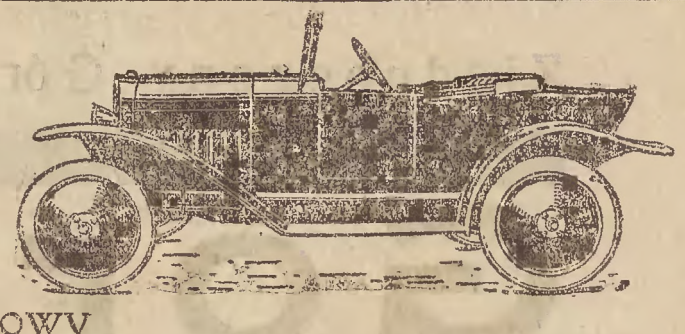
Wielka sprzedaż świąteczna!

Wszystkie artykuły ubraniowe dla Pań, Panów i dzieci.

Krótkie, wełniane, białe towary, artykuły dla mężczyzn: koszule, krawaty, kołnierze, skarpetki, ponczoszki, rękawiczki, portjery, pościel, serwetki, ręczniki, chustki jedwab, aksamit, wstążki jedwabne itd.

20% rabatu
na wszystkie najnowsze bluzki damskie, sukienki damskie i dziecięce.

DOM ZAKUPU
Hermann Mitschkowski
TARN. GÓRY, Rynek 6.

**Nowy HP 4/12**

4 cylindrowy — 2 i 3 siedzeniowy

Najmodniejszy, najtańszy i najbardziej pewny mały samochód!

Ozgodny w użyciu 5 litrów benzyny na 100 km i 1/2 kg oliwy! Wytrzymały na naszych drogach!

Pozatem wyrabiamy: 3/36, 10/36, 11/36, 21/60, 30/60 H. P.

Generalny przedstawiciel na Polskę:
Karol Reichmann - Katowice, ul. Stawowa 5.

GÓRNOSPRIT

Sp. Akc.

Zjednoczony Górnośląski Przemysł Spiritusu i Likierów

w KRÓLEWSKIEJ HUTCE

Telefon Nr. 1137.



Wolne składy spirytusu, Fabryki wódek i likierów

KRÓLEWSKA HUTA, ulica Florjańska 38, Telefon 1137

RYBNIK, Rynek nr. 5, Telefon nr. 15

Filja KATOWICE, ulica Marjacka nr. 7. Telefon nr. 1277

Skladnica wódek i likierów Hurtownia win

Skazanie spirytusu (Denaturat)

Zjednoczony Górnośląski Przemysł Spiritusu i Likierów

Sp. Akc.

Górnospirit

Emigrant.

W Buenos Ayres zmarł emigrant, Józef Lewicki, żołnierz 1863 roku. Dziwne były koleje jego życia.

Wzięty do wojska po dojściu do pełnoletności, Lewicki służył w pułku dragonów, stojącym załogą w jednym z miasteczek litewskich, gdy wybuchło powstanie 1863 roku. Młody, zapalczywy, ucieka z pod sztandaru w lasy i przyłącza się do pierwszego spotkanego oddziału powstańców.

Przetrawił z nimi, walczyć i znosić trudy partyzantki, aż do roku następnego, poczem, jak wielu innych, przebiegł przez granicę i znalazł się we Francji. Nie mając fachu w ręku i nie mogąc dostać stałego zajęcia, zaciąga się znów do wojska. Zaliczono go do trzeciego pułku konnych strzelców afrykańskich, stojącego załogą w Algierze.

Wkrótce potem wybucha zatarg z Meksykiem, i oto wiarus nasz wędruje z pułkiem za dalekie morza, bierze udział we wszystkich bitwach na ziemi meksykańskiej. Pod Pueblą granat wybucha przed frontem pułku strzelców. Zachnęły się konie, ten i ów wali się na ziemię, przysgniatając jeźdźca. Stojący w pobliżu Lewickiego major,

Gallifet, stanął się i usuwa z siodła. Rodak nasz spieszy ranionemu z pomocą i unosi go z pola bitwy.

Mija lat pięć. Wysłużywszy swoje w pułku afrykańskim, osiedla się Lewicki w Paryżu i żeni się z Francuzką. Tam zastaje go wojna z Prusami. Prusacy oblegają stolicę Francji. W Paryżu komuna. Nazwisko Jarosława Dąbrowskiego i Walerego Wróblewskiego wywierają wpływ magiczny na tłumacza. Zaciąga się do gwardji narodowej i staje w szeregach komunardów. Schwytany przez Wersalczyków i zawleczony do pobliskiego gmachu mroźstwa, ma stanąć przed sądem doraźnym.

Czekając na swoją kolej, widzi wyprawianych co chwila z sąsiedniego pokoju byłych towarzyszy broni z ulic paryskich. Żołnierze wiodą ich na podwórze, stawiają pod murem i — kula w łeb. Na byłym naszym powstańcu skończyła się cierpnie, pot kroplisty zlewa mu czoło, dawno zapomniane słowa modlitwy cisną się do ust. Błędny wzrokiem wodzi po sali. Już tylko trzech towarzyszy jego pozostaje do osądzenia. Już tylko dwóch. Na podwórzu słychać salwę. Już tylko jeden. Znowu salwa.

I oto nadeszła kolej na Lewickiego. Podchodzi żołnierz, chwytając biedaka za rękaw i budzi z zadumy. Dotknięcie to

działa na starego wojaka, jak prąd elektryczny.

— Niech psie juchy nie widzą, że dusza na wylocie — powiada sobie w duchu, prostuje się, chociaż dreszcz zimny przebiega po nogach, i kroczy wśród bagietów do sali sądowej. W oczach mu się mieni, krew uderza do głowy. Po chwili jednak odzyskuje przytomność i spogląda na stół sędziowski.

Omal, że nie krzyknął. Bo oto za stołem siedzi z twarzą surową, wzrokiem zimnym, niegdyś major jego w 3-m pułku konnych strzelców afrykańskich, a dziś generał brygady, margrabia de Gallifet.

Promień nadziei przebiegł przez kłaniające myśli polskiego komunarda.

— Nazwisko? — zabrzmiał głos od stołu.

— Lewicki, były szeregowiec w trzecim pułku konnych strzelców afrykańskich.

Twardy wzrok generała zmieknął jakos i spoczął pytająco na postaci biedaka.

— W trzecim pułku szaserów?

— Tak, generale, w pierwszym plutonie pierwszego szwadronu. Uniosłem cię, generale pod Pueblą z pola bitwy, gdyś runął z konia raniony granatem — głosem szybkim, stłumionym wyrecytował były strzelec słowa powyższe

i podniósł rękę do głowy, jak wówczas, gdy słuchał zleceń przełożonego i powtarza stereotypowe:

— Wedle rozkazu, panie majorze. Twarz ostra generała zmieniła się nagle. Coś, jakby cień walki wewnętrznej, przeleciało po niej; ale trwało to tylko mgnienie oka. Bo Gallifet nie zastanawiał się długo. Wszak przed kilku zaledwie miesiącami, gdy pod Sedanem armia pruska otoczyła żelaznym pierścieniem francuską, a generał Ducrot zwrócił się do niego z prośbą o spróbowanie po raz ostatni przetrwania linii piechoty niemieckiej, Gallifet odparł bez namysłu: Tant que vous voudrez general! — stanął na czele szwadronów i poprowadził je obok generała Beaufremonta trzykrotnie do słynnego ataku.

I teraz uczucie wdzięczności względem człowieka, który mu życie ocalił, przemogło odrazu wszelkie inne.

— Odprowadzić! — rozkazał krótko.

Żołnierze wyprowadzili Lewickiego, a w tydzień później, odstawiony do granicy, znalazł się na bruku brukselskim, skąd po latach kilku, zawędrował aż do Buenos Ayres, pchając ciężką taczkę żywota tułaczego, jako ów żołnierz, co to idzie borem lasem, przysmierzając z głodu czasem...

BANK PRZEMYSŁOWCÓW Tow. Akc.

ROK ZAŁOŻENIA 1861

Adres telegraficzny: WARTABANK

ROK ZAŁOŻENIA 1861

BANK DEWIZOWY

Główna siedziba w Poznaniu

Oddziały Krajowe: Miejskie: Poznań, Stary Rynek 73/74, Zamiejskowe: Bielsko, Bydgoszcz, Kalisz, Sosnowiec, Toruń, Warszawa, Zawiercie, Górnośląskie: Katowice, Król. Huta, Tarnowskie Góry, Lubliniec, Mikołów, Pszczyna, Rybnik, Mysłowice, Siemianowice, Żory

Oddziały zagraniczne: Berlin, Bytom, Gdańsk, Strasbourg i Lille (Francja)

Agencje: Bruay les mines, Douai (Nord) Sallaumines, Marles les Mines, Merlebach, Lens

przyjmują depozyta za wysokim oprocentowaniem,
kupują i sprzedają waluty obce oraz wszelkiego rodzaju papiery wartościowe,
uskuteczniają przekazy na wszystkie miejscowości w kraju i zagranicą,
otwierają rachunki bieżące
udzielają kredyty
dyskontują weksle
udzielają obszernych informacji co do korzystnej i pewnej lokaty kapitałów oraz
załatwiają wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące.

1360

Na gwiazdke

Polecam

obuwie

ze swojej
pracowni
pędzonej
prądem
elektrycznym.

Ceny dostępne.

Obsługa rzetelna.

Bruno Bramorski

ŚWIĘTOCHŁOWICE,

ul. Wolności 4.

ul. Wolności 4.

Najtansze źródło zakupu!

Jedwabne abażury (Seidenlampenschirme)
od 40.00—90.00 zł.

Satynowe abażury
od 25.00—60.00 zł.

Ampułki jedw. (Seidenampeln)
od 45.00—80.00 zł.

Lampy stołowe z jedwabnym abażurem
od 65.00—108.00 zł.

Postumenty (Ständer) z abażurem
od 120.00—180.00 zł.

Lampy nocne (Nachttischlampen)
30 zł.

Kompletne urządzenie artystycznego oświetlenia
sal i pomieszczeń.

Dostawa wprost ze składni fabrycznego.

W. Szyma, Katowice

ulica 3-go Maja 33.

(Plac Wolności — Apteka św. Elżbiety).
Telefon 933.

Marka „Jaworze”

Maszynki do prania

Wałki do ciasta, pałki do
mięsa, stolniczki do mięsa
i jarzyn, wycieraczki do
nóg, skrzynie pocztowe

i kolejowe wedle żądanych rozmiarów.

Wielką drewną do opakowań.

drażki do mioteł, kółka do torb, wieszadła
do ubrań, klamerki do bielizny, trzonki do pilników.

Deszczułki do szczerotek

każdego rodzaju.

Reprezentacje fabryczne:

Na Kraków: Fiałek Zborowski, Grodzka 2.
Na Tarnów: Spółka handlowa Tarnów. Na wschodn.
Małop.: Zygmunt Altschüler, Jerozław. Na Kielce: Hipolit
Urbański, Kielce. Na Zawiercie, Sosnowiec, Częstochowę,
i okolice: w Zawierciu Józef Trzebinin. Na Śląsk, War-
szawę, Jawów, Alschér Zipser Bielsko. Podróżujący na
Śląsku i Zach. Małop.: Wilhelm Silbiger w Bielsku.
Katowice: Karol Knitte, Katowice ul. Zabrska 14.

Fabryka wyrobów drewnianych

Hr. H. Larische Mönniha, Jaworze,

GODULLA SPÓŁKA AKCYJNA

w Chebziu G.=Śl.

Telefon Król. Huta 340-345, Ruda nr. 77



Kopalnie węgla kamiennego: szyb Gotthard, szyb Godulla, kopalnia Lithandra, Koksownia i fabryka benzolu: szyb Gotthard-Cegielnie Gorzelnia-Paniowy

Wyroby:

Węgiel, koks, amonjak, dziegieć, benzol, smoła twarda, naftalina surowa, pralnik, cegły

Firma sprzedażna: dla węgla: „Robur” Związek Kopalń Górnośląskich, Sp. z o. p., Katowice, Zamkowa nr. 3., dla koksu i bocznych produktów / / węgla kamiennego: „Carbochemia”, Sp. z o. p., Katowice / /